



Skandalistka Krystyna Ł.

str. 6

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

Fak. 8026-o

KONTAKTY

44 (1043)

29 PAŹDZIERNIKA 2000

CENA 2 zł

ZYTA CURYŁŁO

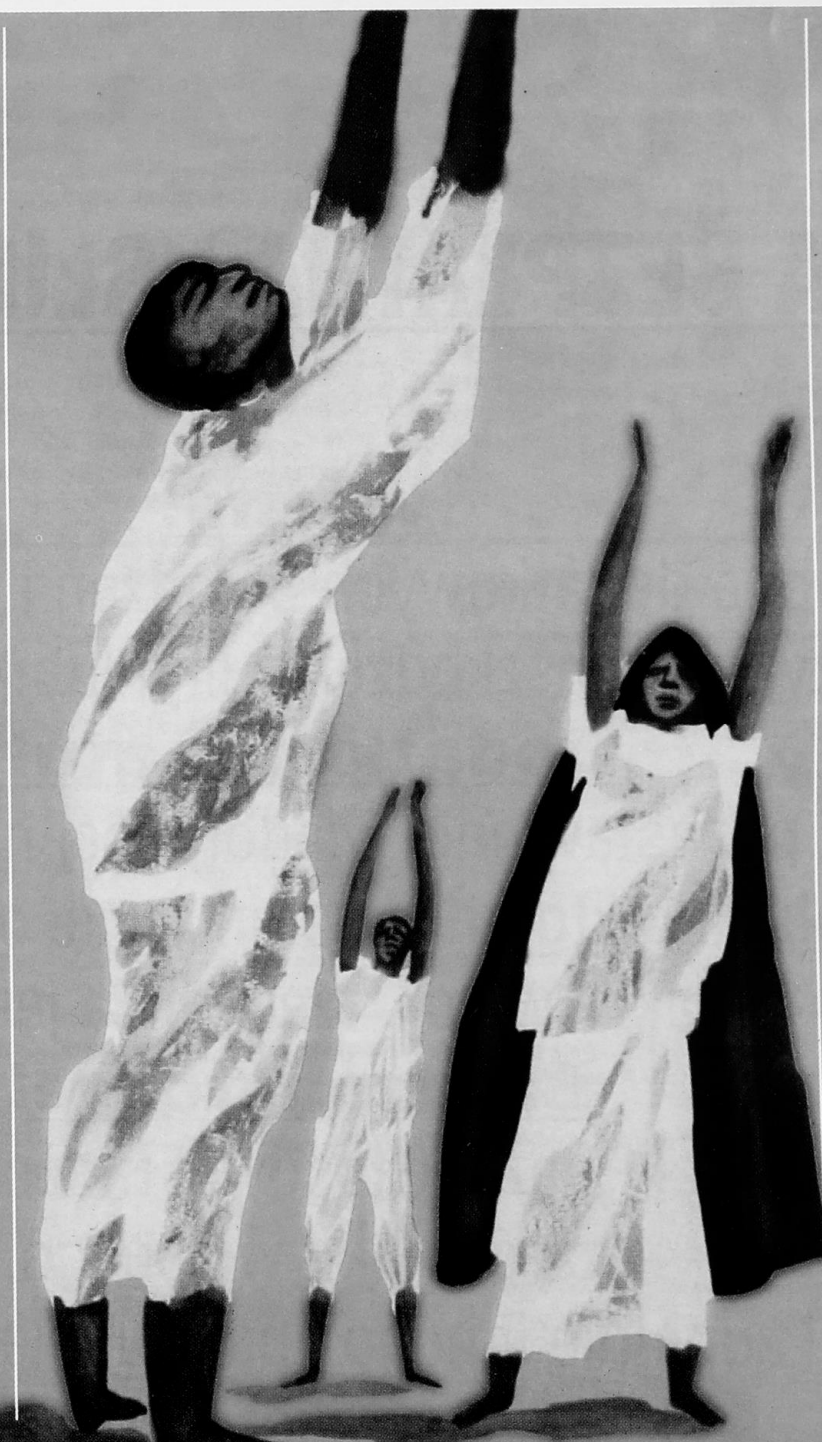
Umarty aniołek

Kiedy z Anią „coś” zaczęło się dziać, wezwali pogotowie. Lekarz stwierdził zgon. Zawiadomił policję. Policja zastała matkę i ojca pijanych. Zostali aresztowani. Troje starszego rodzeństwa w wieku 3, 6 i 7 lat umieszczono w domu dziecka.

Sekcja zwłok trzymiesięcznej Ani wykazała złamanie kości potylicznej, ropne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych i mózgu oraz ropowicę obu stawów skokowych.

Czyżew Siedliska wydał wyrok: tragedii winne są pomoc społeczna i służba zdrowia. Na pewno nie wieś!

str. 9



JOANNA GOSPODARCZYK

Pożegnanie z bronią

— Siedzimy jak na jakimś wulkanie. Nic oficjalnie nie wiemy, krążą plotki, ktoś gdzieś coś usłyszał, zobaczył. Ale tak naprawdę, nikt nam nic nie powiedział, co będzie dalej z nami, co będzie z naszą pracą — mówi mieszkanka osiedla Nadnarwiańskich Jednostek Wojskowych w Czerwonym Borze.

Oddanie przed kilku laty Czerwonego Boru Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, zwierzchnikowi zreformowanych Jednostek, było pierwszym sygnałem, że wzorcowy poligon nie jest już potrzebny wojsku.

str. 12-13

Tańsze
zestawy



simplus

AKTEL
TELECOM

Telefony
po
5 zł + VAT

* Połączenia z trzema
wybranymi osobami
tylko 30 groszy
* SMS-y jedynie 5 groszy

DO 80%
TANIEJ



SALON SPRZEDAŻY w Łomży

Al. Legionów 2c, tel. 086/216 57 57

SALONY SPRZEDAŻY w Białymstoku

SIENKIEWICZA 24, tel. 085/653 72 82

Legionowa 9/1 lok.33, tel. 085/745 55 77

C.H. MARKO (przed kasami) tel. 085/65 39 44

W sprzedaży także zestawy Simplus

Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji. Podane ceny nie zawierają podatku VAT. Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana do pierwszego rachunku.

www.aktel.plusgsm.pl

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

plecak
na jesienne rajdy
za **1 PLN**

NOWOCZĘŚNIEJSZY I LEPSZY ODPOWIEDNI AUTOMATYCZNEJ SEKRETARKI



POCZTA GŁOSOWA



NOWA BEZPŁATNA USŁUGA TP S.A.

Ważne!

Nie wymaga kupna dodatkowych urządzeń i ich konserwacji i działa nawet w przypadku uszkodzenia linii lub kabla telefonicznego

Dodatkowy atut!

Umożliwia pozostawienie wiadomości nie tylko w sytuacji, gdy osoba, do której dzwonicy, nie odbiera telefonu, ale także wtedy, kiedy linia jest zajęta

Bardzo istotne!

Wiadomości Poczty Głosowej można odsłuchiwać zarówno z własnego, jak i zupełnie innego aparatu telefonicznego (również z tzw. „srebrnych” publicznych aparatów telefonicznych)

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki:

Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörcinzy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

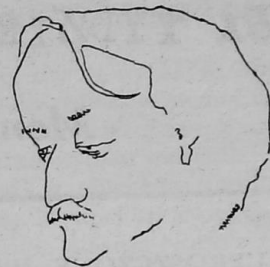
SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Gdyby jakiś rozbitek po latach dorwał się do radia, a zwłaszcza telewizji i posłuchał liderów naszego życia politycznego, mógłby wpaść w zachwyt: nic innego im nie w głowie, jak ojczyzna, racja stanu, dobro wspólne! Gdyby zachwyt przeciągnął się tydzień, mógłby z niepokojem stwierdzić, że ojczyzna, dobro wspólne, racja stanu padają niczym sztance przy każdej okazji, z każdego powodu i każdym, niezależnie od koloru podniebienia, ust. Gdyby, powodowany niepokojem, postanowił przekonać się, jak wielkie słowa, ułożone w niezmiennie hasła, mają się do życia i zobaczył, że ojczyzna to własny stółek, że racja stanu to utrzymać władzę, mógłby z dzikim wrzaskiem wrócić na bezludną wyspę. Tam natura ani nie da się oszukać ani nie oszukuje.

Ani ja, ani miliony Polaków nie mamy, niestety, takiej wyspy. Może dlatego tak licznie cumujemy przy wysepkach zobojętnienia na sprawy publiczne?

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Odgrywka na Redaktorze

Radni białostockiej Rady Miejskiej po raz drugi nie przyjęli stanowiska o uczczeniu pamięci Jerzego Giedroycia, niedawno zmarłego twórcy i wieloletniego redaktora paryskiej „Kultury”. Przed miesiącem wniosek został w ostatniej chwili zdjęty z porządku dnia, aby w jego miejsce mogła być podjęta uchwała potępiająca prezydenta Kwaśniewskiego za zachowanie w Kaliszu przed trzema laty i wzywająca go do ustąpienia z urzędu. W poniedziałek stanowisko nie mogło być głosowane, gdyż radni AWS zażądali od wnioskodawców (z SLD i Unii Wolności) uzasadnienia.

Jest to żądanie zdumiewające. W przypadku okolicznościowych uchwał uzasadnień się nie tworzy, bo sprawa jest ewidentna. Nie chodzi przecież o nazwanie placu, czy ulicy imieniem legendarnego Redaktora, lecz jedynie o kilka zdań, doceniających jego

zasługi dla kraju. Szczególnie, że szef paryskiej „Kultury” nie raz wypowiadał się o problemach Podlasia, a Uniwersytet w Białymstoku... przyznał mu niedawno doktorat honoris causa.

W tej sytuacji pytanie radnego prawicy, kto to jest ten Giedroyc i co on takiego zrobił, brzmi jak kiepski żart. Taką postawę można wyjaśnić tylko głęboką ideologiczną niechęcią do poglądów i postawy Redaktora, zwłaszcza konsekwentnego wspierania mniejszości narodowych. Giedroyc uważał to za ważny składnik polskiej racji stanu. Białostockiej prawicy bardzo się to nie podobało, lecz za życia Redaktora nikt, przynajmniej oficjalnie, nie ośmielił się z nim nawet polemizować. Za to po śmierci pojawiła się znakomita okazja, aby się na wielkim Giedroyciu odegrać.

JAN ONISZCZUK

Przestępczość w górę, kurczaki w dół

• Coraz gorzej w województwie z pracą. Na koniec września w rejestrach powiatowych urzędów pracy znajdowały się 73384 osoby, w tym 40327 kobiet. W porównaniu z sierpniem bezrobocie wzrosło o 0,5 proc. Ponad 37 proc. bezrobotnych to mieszkańcy wsi. Tylko we wrześniu zarejestrowało się 6841 osób, w tym 3244 kobiety. Ze statusu bezrobotnego dobrowolnie zrezygnowało 327 osób.

• We wrześniu najwięcej ofert pracy było w powiecie białostockim (201), a najmniej w suwalskim (12). Białystok miał 339 propozycji zatrudnienia, Łomża 124, a Suwałki tylko 68.

• Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze prywatnym wynosiło 1672,36 zł brutto i było niższe niż w publicznym o 316,21 zł.

• Od stycznia do września policja stwierdziła 20309 przestępstw kryminalnych (o 9,5 proc. więcej niż przed rokiem) oraz 2367 gospodarczych (o 1,7 proc. mniej). Doszło do 26 zabójstw, 53 zgwałceń, 466 bójek lub pobić, 950 kradzieży rozbójniczych, rozbojów i wymuszeń rozbójniczych. W 1129 wypadkach drogowych śmierć poniosło 150 osób, a 1406 zostało rannych. Największą wykrywalność sprawców przestępstw miały powiaty hajnowski (88,9 proc.) i zambrowski (73,5), a najmniejszą powiaty kolneński (55,0) i łomżyński (47,6).

• W stosunku do sierpnia podrożały ogórki i pomidory szklarniowe, tańsze były marchew, buraki, cebula, jabłka i kurczęta patroszone.

• O 48 proc. mniej niż przed rokiem wybudowano mieszkań. We wrześniu oddano ich do użytku zaledwie 233.

• Wrzesień z przymrozkami (od -2 do -6 stopni C) był kolejnym miesiącem z opadami poniżej normy.

• Plony ziemniaków będą wyższe o ponad 20 proc. niż przed rokiem.

• Rolnicy zasiali rekordową powierzchnię poplonów: około 14 tysięcy hektarów.

• W porównaniu z sierpniem spadły ceny targowiskowe zbóż i ziemniaków, wzrosły zwierząt gospodarskich i produktów pochodzenia zwierzęcego. Cena pszenicy była niższa o 3,1 proc., żyta o 2,7, a jęczmienia o 4,4. Krowa podrożała o 5,3 proc., jednoroczna jałówka o 5,5, a prosię na chów o 0,9 proc.

• Od stycznia do września przedsiębiorstwa transportu samochodowego przewiozły 457 tys. ton ładunku (o 11,8 proc. więcej niż przed rokiem) oraz 25342 tys. pasażerów (o 2,9 proc. mniej niż przed rokiem).

• Rolnicy Podlaskiego hodują ponad 360 tysięcy krów, ponad 21 tysięcy owiec, ponad 665 tysięcy bydła.

• Najwięcej kobiet na 100 mężczyzn przypada w powiecie hajnowskim (104,5), a najmniej w powiecie suwalskim (94,2).

• Największą gęstość zaludnienia ma powiat zambrowski (63,4 osób na kilometr kwadratowy), a najmniejszą powiat sejneński (25,7). Wśród miast na prawach powiatu najbardziej zagęszczony jest Białystok (3170 osób na kilometr kwadratowy), a następnie Łomża (1973,5) i Suwałki (1060,1).



UPROSZCZONE PROCEDURE PODCZAS ODPRAW CELNYCH na granicy mają być częściej stosowane niż dotąd. Porozumienie w tej sprawie podpisał Urząd Celny w Białymstoku z Podlaskim Klubem Biznesu.

UCHWAŁĘ RADY O ODŁĄCZENIU OD WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO i przyłączenie do warmińsko-mazurskiego zapowiada przewodniczący klubu radnych SLD w Suwałkach, współzrządzającego miastem.

STYPENDIUM PREMIERA OTRZYMALI także uczniowie województwa podlaskiego. Stypendyści są często laureatami olimpiad przedmiotowych, a ich średnia ocen wykracza 5,0. Stypendium (220 zł) wypłacane jest przez dziesięć miesięcy roku szkolnego. (Wkrótce zaprezentujemy ich w rubryce „Primus inter pares”).

SUWAŁSKA FIRMA PIEKARNICZO-CUKIERNICZA „JANZA” OTRZYMAŁA MEDAL EUROPEJSKI. Medal przyznaje Komitet Integracji Europy i Business Centre Club firmom, których produkty posiadają najwyższą jakość. W tegorocznej edycji brało udział 2600 firm różnych branż. „Janza” istnieje od 1984 roku, zajmuje się wypiekami ciast, chleba, a przede wszystkim sękaczy (dziennie ponad pół tony).

W POPLAWACH POZOSTANIE SZEŚCIOKLASOWA SZKOŁA podstawowa, zdecydowały po kilkumiesięcznym sporze władze gminy Brańsk. Rodzice nie zgadzali się, aby w szkole zostały zlikwidowane klasy IV — VI. Od początku roku szkolnego nie posyłali dzieci do szkoły w Holonkach. Lekcje w Popławach społecznie prowadzili emerytowani nauczyciele. Rodzice kilkakrotnie okupowali brański Urząd Gminy; ostatnio interweniowała policja. Rolę mediatora w sporze prowadził wicekurator oświaty.

TERMINOWE OTWARCIE PO REMONCIE MOSTU NA NARWI w Łomży na drodze nr 61 nie okazało się dla kierowców końcem kłopotów: ekipy warszawskiego przedsiębiorstwa „Mosty” malowało barierki oraz instalowało latarnie, więc ruch musiał się odbywać wahadłowo, a po obu stronach

tworzyły się kilkusetmetrowe korki. Wieść o wznowieniu ruchu na drodze 61 natychmiast spowodowała powrót do Łomży tirów, ku ubolewaniu mieszkańców przelotowej al. Legionów i ul. Wojska Polskiego.

NIE MOŻE RUSZYĆ SPRAWA PRZECIW BYŁEMU KIEROWNICTWU ODDZIAŁU BGŻ w Łomży, oskarżanych o doprowadzenie banku do ogromnych strat, m.in. przez udzielanie kredytów spółce należącej do syna byłego dyrektora. Oskarżenia lub ich obrońcy rotacyjnie chorują. Tym razem zwolnienie przedstawiła była główna księgowa. Prokurator wystąpił o aresztowanie byłego dyrektora, który po awansie jest dyrektorem Oddziału Regionalnego w Olsztynie. Riposta: fax ze zwolnieniem lekar-skim.

Z POWODU SPARTACZONEGO RONDA al. Bulwarową w Suwałkach, przebudowaną za 3,8 mln zł, by mogła służyć za obwodnicę miasta, nie będą mogły jeździć tiry. Rondo jest dla niej za wąskie.

„KARTĘ WSPÓŁPRACY” SAMORZĄDU Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI przygotował Zarząd Miasta Łomży. „Karta” przewiduje możliwość zlecenia organizacjom zadań z opieki społecznej, niepełnosprawnych, ochrony zdrowia.

W MIEJSCE LIKWIDOWANEGO (DO KOŃCA GRUDNIA) ZAKŁADU Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Wysokim Mazowieckiem powstaną dwa niepubliczne zakłady z siedzibami w Wysokim i Ciechanowcu.

ANDRZEJ WAJDA, URODZONY W SUWAŁKACH, PO WIELU PERTRAKTACJACH I WRĘCZ GROŻBACH o cofnięciu zaszczytu za lekceważenie zaproszeń miasta, z honorami odebrał tytuł Honorowego Obywatela Suwałk.

NOWYM KANCLERZEM ŁOŻY Business Center Club w Białymstoku został Jerzy Jan Kotowski, absolwent prawa UW, prezes Silikatów Białystok.

ZAB MAMUTA SPRZED 15 TYSIĘCY lat znalazł Aleksander Wróblewski ze wsi Bujnowo (gmina Wyszki) podczas kopania stawu.

NOWYM CZŁONKIEM ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO, ODPOWIEDZIALNYM ZA SŁUŻBĘ ZDROWIA, jest Marek Doma-gała, ordynator oddziału intensywnej terapii dziecięcej w Szpitalu Wojewódzkim w Suwałkach, radny AWS. Marek Doma-gała zapowiedział sprawowanie lepszego nadzoru nad placówkami zagrożonymi.

OD 1,80 DO 2,70 ZŁ, W ZALEŻNOŚCI OD STREFY, KOSZTOWAŁ BĘDZIE BILET komunikacji miejskiej w Białymstoku, po podwyżce od 1 grudnia.

POD HASŁEM „W DUCHU RADOŚCI”, pierwszy konkurs piosenki religijnej w Zambrowie zorganizował Miejski Ośrodek Kultury z miejscowymi parafiami. Laureatami zostali: duet Manuela Kotowska i Anna Śliwowska (SP nr 4 w Zambrowie) oraz zespoły „Synkopa” z Zambrowa i „Jakkolwiek” z Wysokiego Mazowieckiego.

POD KOŁA POLICYJNEGO VOLKSWAGENA WPADEŁ mieszkaniec wsi Grzybowce. Zginął na miejscu. Kierowca był trzeźwy.

PIJANY KOŚCIELNY Z LIPSKA, WRACAJĄC Z MSZY, POTRĄCIŁ siedemnastoletnią dziewczynę, uczennicę LO w Dąbrowie Białostockiej. Zginęła na miejscu. Kościelny został aresztowany.

TEATR JEDNEGO MIMA: Ireneusz Krosny, twórca Teatru Jednego Mima, polski „towar” eksportowy. Wygrał wszystko, co było do wygrania. Komplet kabaretowych Grand Prix. Popularność i sympatię widzów. Na spotkanie z artystą w piątek, 27 października (godz. 19.00), zaprasza Miejski Dom Kultury w Łomży. Bliższe informacje: tel. 216-32-26.

Znaki czasu

- „Zamiast marszów milczenia, zaproponowałbym w to miejsce głęboką modlitwę”, zwrócił uwagę na wzrost przestępczości w państwie prymas Polski Józef Glemp w czasie kazania wygłoszonego na obchodach 1000-lecia utworzenia biskupstwa w Kołobrzegu. Prezydent Aleksander Kwaśniewski z żoną zostali bardzo serdecznie przyjęci przez biskupa i wiernych zgromadzonych w katedrze.

- Co roku około 40 tys. pacjentów, którzy trafiają do polskich szpitali, ulega w nich zakażeniom; 10 tys. z nich umiera, dowiodły badania Polskiego Towarzystwa Zakażeń Szpitalnych. Najbezpieczniejsze są szpitale, w których liczba łóżek nie przekracza dwustu.

- Ksiądz Arkadiusz Nowak za dziesięcioletnią pracę na rzecz ludzi zakażonych wirusem HIV i chorych na AIDS został uhonorowany nagrodą ONZ „Poverty Award”.

- Od początku roku sprzedaż nowych samochodów zmalała o 90,5 tys. (o 19 proc.) w stosunku do ubiegłego roku. Do końca września sprzedaż aut polskiej produkcji była o 31,4 proc. niższa, poinformowała firma konsultingowa Samar, gromadząca dane o polskim rynku motoryzacyjnym.

- Urzędnicy z krakowskiego magistratu w godzinach pracy uczęszczają na kurs etyki, prowadzony przez duchownych z Papieskiej Akademii Teologicznej.

- Polacy 91 razy w roku współ-żyją seksualnie, o pięć razy mniej od średniej światowej. wynika z raportu na temat zachowań seksualnych społeczeństwa przygotowanego przez firmę Durex. Prezerwatyw używa 40 proc. dorosłych Polaków.



Rys. Zdzisław Romanowski



MLEKO DO EUROPY

Spółdzielnie mleczarskie w Grajewie, Suwałkach i Bielsku Podlaskim są w kolejnej grupie zakładów tej branży, ubiegających się o uzyskanie prawa do eksportu wyrobów do krajów Unii Europejskiej. Wszystkie przeszły już wymaganą procedurę kontroli i czekają tylko na decyzję z Brukseli. Województwo podlaskie ma najliczniejszą w kraju grupę firm spełniających najostrejsze wymagania jakościowe UE. Do Zachodniej Europy swoją produkcję mogą już sprzedawać zakłady mleczarskie w Wysokiem Mazowieckiem, Kolnie, Siemiatyczach, Piatnicy, Zambrowie.

ROLNIK DO REZERWY

Łomżyński poseł Marek Kaczyński uważa, że Ministerstwo Obrony Narodowej powinno zrobić jeszcze jeden gest „dobrej woli” pod adresem młodych rolników, powołanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Dzięki staraniom posła od połowy października do rezerwy może przejść w kraju ok. 28 tysięcy młodych właścicieli gospodarstw, którzy korzystali w poprzednich latach z odroczeń. Marek Kaczyński chciałby, aby ta zasada obowiązywała nadal, a zdaniem resortu byłoby to możliwe tylko w indywidualnych wyjątkowych przypadkach.

JESIENNE TARGI OGRODNICZE

Po raz siódmy Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie zorganizował Jesienne Targi Ogrodnicze. W największej w regionie imprezie targowej tej dziedziny udział wzięło 70 wystawców, prezentujących wszystko, co jest potrzebne do ogrodu, sadu, na działkę, czy do skrzynki i doniczek na balkon: od nasion i sadzonek przez sprzęt ogrodniczy, po elementy umeblowania ogrodowych altanek. Po raz pierwszy specjalny dział na Targach zajęły maszyny i urządzenia dla dużych gospodarstw sadowniczych, a Targom tradycyjnie towarzyszyły wystawy i pokazy specjalistyczne, prelekcje dotyczące problemów rolnictwa w obliczu integracji europejskiej.

CZARNY MARSZ MILCZENIA



ZAPÓŹNIENIE — ATUTEM!

„Bycie zaniedbanym regionem granicznym, nie musi być czymś, co działa na niekorzyść. Może być atutem! Macie tu jedno z najpiękniejszych krajobrazów w Europie, imponujące lasy i czyste jeziora. Z tego może się zrodzić bardzo wiele dobrych decyzji dla przyszłości. Wiele możliwości stwarza też położenie nadgraniczne”, powiedział Komisarz Unii Europejskiej do spraw rozszerzenia Unii Gunter Verhugen na spotkaniu z radnymi województwa podlaskiego w Wysokiem Mazowieckiem (czytaj też „Faks ideolo”, str. 6)

BIZNES NA ŚMIECIACH

Podwójny interes robi Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży w wprowadzeniu systemu segregowania odpadów komunalnych. Udało się bowiem znaleźć kontrahenta na najbardziej kłopotliwe śmieci: plastikowe butelki po napojach. Są sprzedawane firmie z Poznania po 5 groszy za kilogram, ale główny zysk polega na oszczędzaniu miejsca na wysypisku śmieci i wydatków na jego rozbudowę. Według zapowiedzi MPGKiM, kolejnym krokiem będzie zbieranie aluminiowych puszek po napojach. Odpowiednie pojemniki zostaną w mieście rozdawiane po zakupieniu prasy zgniatającej odpady.

INSTYTUT PAMIĘCI

Profesor Cezary Kuklo został dyrektorem białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, a profesor Edmund Dmitrow naczelnikiem Biura Edukacji Publicznej oddziału IPN.

W białostockim Oddziale, jednym z dziesięciu w kraju, będą funkcjonowały trzy pioniry: dochodzeniowo-sledczy, edukacji publicznej oraz archiwizacji i udostępniania dokumentów. Wiodącą sprawą Oddziału będą deportacje ludności polskiej na Wschód w 1940 roku oraz zabójstwa Polaków, dokonane w Grodnie w 1940 r. przez NKWD. W IPN w Białymstoku toczy się już śledztwo w sprawie wymordowania Żydów w Jedwabnem.

DZIK W KUKURYDZY

Coraz poważniejsze kłopoty z dzikami mają łomżyńscy myśliwi. W ubiegłym roku kolarze łowieckie musieli wypłacić za zniszczone uprawy odszkodowania sięgające 30 tysięcy złotych, w tym roku zanoszą się na co najmniej podwojenie tej kwoty. Jedną z przyczyn problemów jest... kukurydza. Dzik upodobał sobie ją szczególnie, a w dodatku dzięki niej wcześniej osiąga dojrzałość i wcześniej się rozmnaża. Sprawa to, że stada dzików rosną szybciej niż przewidywano. Myśliwi nie dostrzegają na razie potrzeby masowych odstrzałów.

ROLNICY ROLNIKOM

Pociąg darów rolników Opolszczyzny dla rolników Ziemi Łomżyńskiej, których gospodarstwa uciarały w wyniku wiosennej suszy, dotarł w ubiegłym tygodniu do Łomży. Na apel opolskiej Caritas i biskupa Alfonsa Nossola rolnicy zebrali ponad 250 ton zboża, ziemniaków, buraków cukrowych i pastewnych, siana i słomy, a cukrownia Wróblin przekazała wagon wyświeconych buraczanych. Gospodarze z gmin powiatu łomżyńskiego byli mile zaskoczeni zawartością transportu. W dowód wdzięczności dla kolegów z Opolszczyzny, chcą zamówić specjalne dziękczynne msze.

ZAPROSILI NAS:

• Prezes New Holland Bizon w Płocku, dziekan Wydziału Inżynierii Produkcji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na otwarcie wystawy „Z historii Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku”.

• Dyrektor Muzeum Techniki w Warszawie i dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na otwarcie wystawy „Karety, bryczki i powozy” w modelach Janusza Pyra.

• Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Białymstoku i Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na wystawę „Koloryt lokalny” łomżyńskich twórców.

• Zarząd Rejonowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży — na drugą część Zjazdu.

• Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie — na otwarcie sezonu kulturalnego ph. „Zambrowska Kulturalna Jesień 2000”.

Dziękujemy.

Odpowie jak dorosły

Marcin ze Szczepankowa, podejrzany o gwałt i zabójstwo o rok młodziej Izy, choć ma 16 lat, odpowie za tę zbrodnię jak dorosły.

Jak poinformowała rzecznik prokuratury Maria Kudyba, Sąd Rodzinny i dla Nieletnich w Łomży przekazał sprawę Prokuraturze Okręgowej w Łomży, która wszczęła postępowanie przygotowawcze.

Do zabójstwa w Szczepankowie doszło pod koniec września (pisaaliśmy o tym w poprzednim numerze). Obnażone zwłoki 15-letniej Izabeli, uczennicy pierwszej klasy szkoły średniej, znalazł w rowie niedaleko domu jej dziadek. Przed śmiercią została brutalnie zgwałcona.

Podejrzany jest uczniem drugiej klasy szkoły zawodowej w Łomży, znał dziewczynę, ale policja twierdzi, że Iza była jego przypadkową ofiarą.

Marcin prawdopodobnie zostanie poddany badaniom psychiatrycznym. Na razie trafił do schroniska dla nieletnich.

Na zdjęciu: po śmierci Izy około 5000 uczniów szkół średnich przemarszerowało ulicami Łomży w proteście przeciw przemocy; szerzej — str. 19.

KREW ZA KREW!



Wojewoda Krystyna Łukaszuk do wielu wcześniejszych skandali dorzuci skandal podczas wizyty komisarza Unii Europejskiej

Wizyta wysokiego komisarza miała typowy przebieg. Można nawet powiedzieć, że była to dyplomatyczna sztampa. Verhugen, odpowiedzialny we władzach Unii za rozszerzenie UE, obejrzał przejście graniczne w Bobrownikach, poklepał kilka krów u hodowcy spod Szepietowa, przespacerował się po Spółdzielni Mleczarskiej w Wysokiem Mazowieckiem. Z jego wypowiedzi wynikało, że doskonale wie, gdzie jest i że to, co mu gospodarze pokazują, nie jest wcale dla Podlasia typowe. Niczego nie obiecywał, ale też nie gasił nadziei na rychłe (między 2003 a 2005 r.) przystąpienie Polski do Unii Europejskiej.

Stałym punktem programu tego typu wizyt jest spotkanie zagranicznego gościa z parlamentarzystami regionu, który odwiedza. Tak też się stało i tym razem. Tyle że na spotkaniu w Urzędzie Wojewódzkim pojawili się jedynie posłowie AWS, czyli macierzystego ugrupowania wojewody Krystyny Łukaszuk. Wysoki komisarz mógł więc odnieść wrażenie, że innych w regionie nie ma. Tymczasem, jak powszechnie wiadomo, są jeszcze czterej posłowie SLD. Ich jednak na spotkanie nie zaproszono.

Najbardziej dotknęło to Włodzimierza Cimoszewicza, który w ogóle o odwiedzinach komisarza Verhugena nie wiedział. Panowie znają się osobiście, a nawet łączą ich pewna zażyłość.



Niedzielną wizytę komisarza Unii Europejskiej Guntera Verhugena w Białymstoku zakończyła się skandalem. Na szczęście, nie był to skandal międzynarodowy, a sam szacowny zagraniczny gość zapewne niczego niestosownego nie zauważył. Po raz kolejny okazało się jednak, że pani wojewoda nie ma dostatecznych kwalifikacji do pełnienia tak wysokiego państwowego urzędu.

Faks ideolo

Verhugen jest politykiem niemieckiej socjaldemokracji, partii utrzymującej bliskie stosunki z SLD. W przedwyborczych spekulacjach Cimoszewicz postrzegany jest jako poważny kandydat na ministra spraw zagranicznych, a więc kogoś, kto może wkrótce przejąć odpowiedzialność za nasze negocjacje z UE. Nieobecność tego premiera na oficjalnym spotkaniu mogłaby zatem być potraktowana jako demonstracja.

Wojewoda, pytana na gorąco przez dziennikarzy o powody nieobecności posłów opozycji, odpowiedziała, że nic jej w tej sprawie nie wiadomo. Następnego dnia wyraziła ubolewanie z powodu tego, co się stało. Podobno zaproszenia były, ale nie doszły. Gabinet wojewody podaje więcej informacji: zawiązał faks, który do prawicy informację wysłał, a do lewicy, nie wiedząc czemu, nie. Taka jego cenzorska samowola!

Argumenty te przypominają wyjaśnienia małego Jasia, który tłumaczy pani nauczycielce, że nie odrobił lekcji, bo mu długopis wpadł za szafę. Rzecz jasna nikt poważnie ich nie bierze. Gdyby nie to, byłyby dla wojewody Krystyny Łukaszuk jeszcze bardziej kompromitujące niż fakt selektywnego traktowania parlamentarzystów.

JAN ONISZCZUK

„Dzieciom Podlasia”

Fundacja na Rzecz Rozwoju Wsi Polskiej „Polska Wieś 2000” im. Macieja Rataja w ramach akcji „Susza — Dzieciom Podlasia” prowadzi zbiórkę pieniędzy dla dzieci z terenów wiejskich województwa podlaskiego na dofinansowanie kosztów pobytu w internacie (ewentualnie stancji), dojazdów do szkoły i w wyjątkowych przypadkach kosztów zakupu podręczników oraz pomocy naukowych.

Podstawowe kryteria udzielania stypendiów: dotychczasowe osiągnięcia w nauce oraz dochody w rodzinie, przy czym w pierwszej kolejności pomoc kierowana będzie do dzieci z gospodarstw dotkniętych klęską suszy.

Wielkość stypendium będzie ustalana indywidualnie, w oparciu o udokumentowane wydatki. Z uwagi na ograniczoną ilość pieniędzy Fundacja pragnie, aby trafiły one do najzdolniejszych i jednocześnie najbardziej potrzebujących, dla których brak pomocy może stanowić rzeczywistą przeszkodę w kontynuowaniu nauki.

Wszystkie podania, skierowane do Fundacji, będą rozpatrzone przez specjalnie w tym celu powołaną komisję, która powinna zakończyć prace w październiku. W przyszłości planowane jest utworzenie Podlaskiego Funduszu Stypendialnego.

Szczegółowe informacje: Marek Zagórski, Fundacja na Rzecz Rozwoju Wsi Polskiej „Polska Wieś 2000” im. Macieja Rataja, 01-842 Warszawa, al. W. Reymonta 12A; tel. (022) 663-78-00, fax (022) 663-09-86.

Akcję „Susza — Dzieciom Podlasia” można wesprzeć wpłatą na konto: PBK SA IX Oddział Warszawa 11101040-41104000 8468 „Susza — Dzieciom Podlasia”.

Bóbr, odpowiednio przygotowany, może być rarytasem z patelni

Befsztyk z bobra?

W Polsce żyje ok. 15 tys. bobrów. Większość w województwie podlaskim. Bobry są pod ochroną, co powoduje niezwykle przyrodniczo naturalny i... szkody w rolnictwie. Z tego powodu kilkaset bobrów także z okolic Łomży, odłowiono i przewieziono na zachód Polski. Tam te piękne zwierzęta jednak też szybko dały się we znaki rolnikom i nie ma już chętnych na dalsze ich przyjmowanie. W tej sytuacji zaczęto się zastanawiać nad odstrzałem bobrów w szczególnie gęsto zasiedlonych przez nie rejonach i wykorzystywaniem ich mięsa. Możliwości te badają naukowcy ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

„Odpowiednio przygotowane, może być kulinarnym rarytasem. W smaku przypomina trochę mięso zająca”, ocenia prof. Władysław Korzeniowski z Olsztyna, którego zespół bada bobra mięso. Uważa, że mięso bobrów jest jadalne i może być spożywane jak sarnie, czy mięso hodowanych dla futer nutrii. Mięso z bobrów jada się w krajach skandynawskich i Kanadzie. „U nas trzeba przede wszystkim przekonać do tego ludzi, bo bóbr wciąż uważany jest za zwierzę podobne do szczura”, mówi prof. Władysław Korzeniowski.



KONTAKTY

Czerwcowe popołudnie. Zar leje się z nieba. Chodzenie z latą geodezyjną lub teodolitem było nie do zniesienia. Z przyjemnością szukaliśmy cienia. Grupę, którą prowadził, tworzyli moi najlepsi koledzy z roku. Planowałem wcześniej skończyć zajęcia, bo po południu miałem ćwiczenia sekcji spadochroniarskiej na lotnisku. To dopiero jest radość, jak wylecisz ukochanym „Antkiem” na trzy tysiące metrów i przez minutę opóźnienia szybujesz w powietrzu bez otwartego spadochronu. Smugi laskoczą ciało, powietrze łapie się w ręce. To była moja miłość, której poddałem się z rozkoszą.

Rozmyślanie o popołudniowych planach przerwało czyjeś wołanie: „Wiesiek”. To wołała Halina, koleżanka z roku, która prowadziła sąsiednią grupę.

— Umów się ze mną do kawiarni — zaproponowała.

Zanimówiłem, bo przecież popołudnie spędzam na lotnisku. Za chwilę zaproponowałem późniejszą godzinę.

Siedziałem z podwójną radością. Cieszyłem się spotkaniem. Prosto z lotniska poszedłem po Halinę. Zrobiła herbatę, zaczęliśmy rozmawiać. Nie poszliśmy do kawiarni, prze-gadaliśmy kilka godzin. Potem spotykaliśmy się dość często.

Rozumieliśmy się w wielu sprawach. Miałem tylko jeden niepokój: Halina pochodziła z Supraśla, gdzie mieszka dużo prawosławnych rodzin. Ja jestem mocno wierzącym katolikiem. Bałem się, że miłość może zachwiać naszą równowagę. W końcu doszło do rozmowy na temat wiary. Do-

Odprawialiśmy się w wakacje i potem na uczelni. Czas dzieliłem między dwie miłości: spadochroniarstwo i Halinę. W czasie roku nasza koleżanka wychodziła za mąż. Byliśmy na ślubie, zazdrościliśmy parze młodej. Po szkole, którą skończyliśmy z dobrymi wynikami, poszliśmy

większego załamania: „Życie twoje jest tylko twoje i będzie takie, jak je sobie ułożysz”. Więc je układałem. Zaczęłem pracować w Urzędzie Miasta i Gminy w Ciechanowcu w dziale geodezji. Zarabiałem pieniądze, kupiłem mały domek. Poznałem dziewczynę i już po miesiącu się jej oświadczyłem. Ślub odbył się w Ciechanowcu, grała stara kapela, było wesoło. Potem urodził się nam syn.

Halinka

Miłość może być jak powiew ciepłego wiatru.

Przyleci, ogrzeje i odleci.

Już go nigdy nie złapiesz.

bierałem słowa, aby jej nie urazić.

— Mówisz, że religia znajduje się na pierwszym miejscu w twoim życiu i życiu twojej rodziny. Pragnę twego szczęścia, ale nasza znajomość trwa krótko, jej zakończenie nie przyniesie nikomu krzywdy — mówiłem z trudem.

Halina płakała. Potem nie wracaliśmy więcej do tej rozmowy. Spotykaliśmy się, nasze spacerowały dawały nam wiele szczęścia. Cieszyliśmy się swoją obecnością. Powiedziałem w domu o Halinie. Mama nie wyobrażała sobie związku dwu religii, a ojciec zapewnił, że ja zawsze będę ich synem, a moja żona ich synową.

do pracy. Ona pracowała w Supraślu, ja w Ciechanowcu. Tęskniliśmy do siebie i czekaliśmy na odwiedziny. W sierpniu pojechaliśmy razem na odpust na Grabarkę. Później Halinka wzięła mnie do swojej rodziny. Było tam gwarno i wesoło, ale jak wszedłem, jak włączyłem się do rozmowy, wszyscy zamilkli. Mówiłem innym językiem. Nagle zrobiło się nieprzyjemnie cicho. Nie znałem tej gwary i kultury. Dopiero później zaczęliśmy rozmawiać.

Dostałem powołanie do wojska, do Szóstej Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej do Krakowa. Pożegnałem się z Halinką. Tato odwiózł mnie na stację kolejową do Szepietowa i pojechałem. Myślałem, że czas do przysięgi nigdy się nie skończy. Ale skończył. Na przysięgę przyjechała Halina ze swoimi rodzicami. Był poczęstunek, bal i wymarzona przepustka. Szedłem z Halinką. Byłem szczęśliwy, pocałunki miały zupełnie inny smak. Potem były listy od Halinki. Pierwszy urlop otrzymałem za dobre strzelanie. Pilnowałem się, by nie stracić żadnej okazji na następne urlopy. Żyłem nadzieją na spotkanie. W drugim roku służby pod względem ilości otrzymywanych urlopów chyba pobili rekord w jednostce.

I wtedy, nagle, prawie w jednej chwili, wszystko stało się nieważne. Szok i wstrząs wywołał jeden list od Haliny. Nie wierzyłem. Czytałem go drugi, trzeci, któryś raz z kolei. „Poznałam prawosławnego. Jestem ze wszystkim i ze wszystkimi w porządku. Chciałabym, aby wszystko, co między nami było, poszło w zapomnienie. Za wszystko ci dziękuję. Byłeś, ale już nie jesteś. Ułożę sobie życie po swojemu”.

Zawalił się cały świat. Sprawdziłem, czy to pisała moja Halinka, czy to rzeczywiście do mnie. Kołatały się myśli samobójcze. Nie cieszył już urlop... A wkrótce kończyłem wojsko i wychodziłem na wolność.

Wolność. Przypominały mi się słowa kolegi z wojska, który pocieszał mnie w momencie naj-

Jednego razu na moim biurku w pracy zadzwonił telefon. Podniosłem słuchawkę i od razu poznałem ją po głosie. To była Halina.

— Wiesiu, co było złe z mojej strony, wybac. Wybac, że ktoś poniósł krzywdę. Twoje wybaczenie jest mi potrzebne. Wychodzę za mąż... — mówiła.

— Kiedy, powiedz, kiedy... — dopytywałem.

— Nie powiem. Nie chcę, nie przeżyję tego spotkania — urwała.

Dowiedziałem się od znajomego księdza prawosławnego datę ślubu. Do Siemiatycz pojechałem z żoną. Weszliśmy do cerkwi, stanęliśmy obok głównego ołtarza. Potem weszła młoda para. Halina wyglądała szczególnie pięknie. Widziałam nas. Ślub był długi i zastanawiałem się, co jej będę życzył. Nic nie powiedziałem. Bałem się, że się rozplacę. Nasze drogi w którymś momencie się rozeszły i już nigdy złączyć się nie mogły... Zostawiłem w cerkwi na ławce kwiaty i wyszedłem. Wróciłem z żoną do domu.

Moja praca wymagała kontaktów z miastem Haliny. Kiedyś służbowo pojechałem do Siemiatycz. Szedłem ulicą, a naprzeciw mnie szła z dzieckiem w wózku Halina. Zauważyliśmy siebie, ale żadne z nas nie powiedziało słowa. Zbliżyliśmy się do siebie, zatrzymaliśmy na moment. Staliśmy naprzeciw i patrzyliśmy w siebie. Ona tylko cicho powiedziała: „Wiesiu, Wiesiu, Wiesiu”. Ja nie wymówiłem ani słowa. To była rozmowa milczenia. Ona poszła w swoją stronę i ja w swoją. Za chwilę odwróciłem się i patrzyłem, jak odchodzi moje szczęście... jak odchodzi miłość...

WIESŁAW PUCHACZ

(Autor wspomnienia urodził się w 1957 roku we wsi Lubowicz Wielki (gm. Klukowo). Od 1985 roku choruje na stwardnienie rozsiane, od dziesięciu lat jest rencistą. O swojej walce z chorobą napisał w broszurze „Moja śmierć — moje życie”, wydanej przez Urząd Miejski w Ciechanowcu. Mieszka w Ciechanowcu z córką Anią, uczennicą gimnazjum, która się nim opiekuje).

Husqvarna

od 16 X do 09 XII 2000
PROMOCJA

1299,-



model 350, moc 3.1 KM

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

CIĘCHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

GRAJEWO, ul. Piłsudskiego 6, tel. (0-86) 272-64-62

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

LAPY, ul. Główna 19, tel. (0-85) 715-57-97

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

www.husqvarna.com.pl

fak. 8629

KONTAKTY



TABLICA PAMIĘCI

Na budynku Muzeum Przyrodniczego w Drozdowie odsłonięta została tablica ku czci Romana Dmowskiego, współtwórcy i przywódcy ruchu narodowego.

Dmowski przez ostatnie miesiące życia przebywał właśnie w dworze Lutosławskich w Drozdowie i tu w styczniu 1939 roku zmarł.

Na tablicy z brązu znalazł się wizerunek Dmowskiego oraz napis informujący, że w tym domu przebywał przed laty „współtwórca odrodzonego Państwa Polskiego”.

Muzeum Przyrodnicze w 1989 roku upamiętniło Dmowskiego, wydając pamiątkowy medal z podobizną twórcy Narodowej Demokracji w 50. rocznicę jego śmierci.

Położone w Narwiańskim Parku Krajobrazowym Muzeum Przyrodnicze w Drozdowie istnieje od 1984 roku. Dworek, w którym się znajduje, pochodzi z II połowy XVIII wieku.

W muzeum jest mały zbiór pamiątek po Romanie Dmowskim, m.in. jego maska pośmiertna.



DOM BLISKO DOMU

Zarząd Okręgowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży przejął budynek po szkole podstawowej w Kownatach (gmina Piątnica) wartości półtora miliona złotych. Powstanie w nim dom pomocy społecznej. PKPS prowadzi już jeden Dom Pomocy Społecznej im. Wiktorii Kowalewskiej w Łomży, gdzie mieszka trzydzieści osób.

— Wieś się starzeje. W kolejce na miejsce w domu pomocy w powiecie łomżyńskim oczekuje trzydzieści osób. Jednak ludzi szczególnie interesują domy pomocy blisko miejsca zamieszkania. To, co robi PKPS, zbiega się z ich oczekiwaniami — powiedział Krzysztof Kozicki, zastępca kierownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży.

Dyrektor PKPS w Łomży Marian Knopkiewicz planuje w zaadaptowanym budynku byłej szkoły urządzić dwadzieścia sześć miejsc dla ludzi starszych, potrzebujących opieki.

ŚWIĘTO Z GORYCZĄ

Kiedys było Święto Nauczyciela. Dziś jest Dzień Edukacji Narodowej i znaczy zupełnie to samo. To dzień, w którym kwiatami dzieci i młodzież dziękują nie tylko za przekazywanie wiedzy, ale także za zrozumienie, rady jak postąpić mądrze, z których nie zawsze korzysta się od razu.

W tym dniu, raz w roku, nauczyciele bywają doceniani oficjalnie.

W Łomży wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk uhonorowała 37 pedagogów odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali Hanka Gałązka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży, oraz Wiesław Słaby, nauczyciel Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie.

Radość święta zakłócała smutna rzeczywistość. Nauczyciele w Łomży otrzymali w październiku pensje według nowych stawek, ale wyrównań od początku roku do tej pory nie. Żeby je wypłacić,

miasto potrzebuje 2 mln 150 tys. złotych.

— Przygotowujemy nauczycielom pozwy do sądu. Nauczyciele będą w nich pozywać dyrektorów szkół, którzy niczemu nie są winni. Dyrektor z kolei może pozwać do sądu organ prowadzący szkołę, czyli samorząd, a samorząd Ministerstwo Edukacji Narodowej — wyjaśnia Teresa Żelechowska, prezes Zarządu Oddziału ZNP w Łomży.

Łomża pod względem zaległości w wypłaceniu nauczycielom podwyżki nie jest wyjątkiem w województwie.

Nauczyciele z gminy Knyszyn świętowali w żałobnych strojach. Do Sądu Pracy wpłynęły ich pierwsze pozwy przeciwko burmistrzowi, który nie przestrzega ustawowego terminu przy wypłaceniu wyrównań, wynikających z Karty Nauczyciela.

— Dzień Nauczyciela mogą spokojnie świętować chyba tylko emeryci, choć nam także nie jest obojętne to, co dzieje się w

oświacie. Jesteśmy uczuciowo związani z zawodem i niepokoi nas, że reformatory zapomnieli o jednym z ważniejszych ogniw reformy oświaty, o nauczycielach, także o nauczycielach emerytach — mówiła Helena Polewacz, przewodnicząca Sekcji Emerytów i Rencistów przy Zarządzie Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży.

Sekcja Emerytów obchodziła Dzień Edukacji Narodowej w swoim gronie. Stanisław Samelski został uhonorowany Złotą Odznaką ZNP, a Czesława Mierzejewska, Irena Michałowska, Maria Moczulak, Eugenia Gejczyk i Mieczysław Jarząbek odznakami za 50 lat członkostwa w ZNP. Spotkanie pedagogów „na ciągłych wakacjach” przy herbacie, ciastach i owocach wypełniała również troska o obecny status zawodu. Resort oświaty zapowiedział waloryzację nauczycielskich rent i emerytur na luty przyszłego roku. Ponieważ wiele nie jest realizowanych, nauczyciele emeryci obawiają się, czy także ta zapowiedź nie pozostanie tylko życzeniem na papierze. (m)

POMOST DO SUKCESÓW

zanikających tokowisk cietrzewi. W końcu osiągnęliśmy kompromis. Chyba bardziej będą z niego zadowolone cietrzewie niż rycyki — żartuje leśniczy Kazimierz Sadowski, opiekun tej części Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Konieczność demontażu pomostu nasunęła pomysł znacznej modyfikacji jego wyglądu w taki sposób, aby zapewniał turystom lepsze możliwości podziwiania piękna rozległego, bagiennego pejzażu, a swoją architekturą nawiązywał do lokalnej tradycji. Wojciech Kowalczyk, kustosz Działu Etnografii Muzeum Okręgowego w Białymstoku, podsunął pomysł, aby nowa konstrukcja była wzorowana na brogu. Bróg to specjalne zadanie o regulowanej wysokości, służące do przechowywania siana. W podlaskim krajobrazie brogi wciąż jeszcze można spotkać, lecz zanikają bardzo szybko.

Drewniana konstrukcja pomostu i brogu została pokryta tradycyjnie: strzechę wykonała rodzina Falkowskich z Chojnowa pod nadzorem osiemdziesięcioletniego Antoniego Falkowskiego.

— Pan Antoni był znany w całej okolicy nie tylko jako znakomity dekarz, ale także człowiek, który potrafił zrobić dosłownie wszystko: wypieść koszyk, wóz zrobić, buty uszyć — mówi Zdzisław Dąbrowski, wójt gminy Trzcianna.

I tak Czesław Falkowski pod nadzorem ojca ułożył strzechę z pełnym poszanowaniem reguł tej niemal zapomnianej sztuki.

— Mamy nadzieję, że przykład wieży zwiększy w okolicy zainteresowanie dla stosowania tradycyjnych pokryw dachowych, na przykład przy renowacji starych czy wznoszeniu nowych budynków — mówi Andrzej Grygoruk, dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Na wieży umieszczona została kapliczka, nawiązująca do specyfiki gminy, w której przydrożne kapliczki, wykonane przez artystę z Trzciannego Zbigniewa Wasilewskiego, stanowią charakterystyczny element krajobrazu.

Nową wieżę i odbudowaną po zniszczeniu przez wandalów przy Carzkiej Szosie niedaleko Łaskowca oraz nowe gimnazjum w Trzciannie poświęcił arcybiskup Stanisław Szymborski.

Biebrzański Park Narodowy dwa lata temu został przyjęty przez Inicjatywę PAN Parks do grona kandydatów ubiegających się o wejście do europejskiej elity. Na tak szczególne uznanie BPN zasłużył nie tylko dzięki wspaniałej przyrodzie europejskiej klasy, ale także determinacji w stwarzaniu jak najlepszych warunków dla rozwoju turystyki przyjaznej przyrodzie i tworzeniu pozytywnych więzi pomiędzy ochroną przyrody a lokalną gospodarką.



W tej rozmowie na-
zwisk nie będzie. Tyl-
ko wtedy można mó-
wić szczerze. I o tych, co we wsi,
i o tych, co dalej.

— Lepiej nie wcinąć się do
nikogo i niczego. Dla własnego
spokoju — tłumaczy starszy
spokojny — tłumaczy starszy
spokojny. — Też mam dzieci i
mężczyzna. A poza tym oni
swoje problemy. A poza tym oni
mieszkają na kolonii. Na skróty
przez pola będzie z kilometr. To
nie środek Czyżewa, żeby każdy
był widoczny. Zresztą, co mnie
to wszystko obchodzi!

Każdy żyje jak chce.
— Trzeba się wziąć za
czyżewską opiekę społe-
czną i za lekarzy! Poma-
gają bogatym, a nie bie-
dnym! — wtrąca młody
gospodarz. — Na lecze-
nie dziecka musiałem
sprzedać ostatnią krowę.
Nikt mnie nie pytał, co
dalej. A tu wszyscy wie-
dzieli, że w tej chałupie
na odludziu źle się dzie-
je, ale nikt nie zajrzał, a
teraz na wieś zwalić?!
Mam koło nich pole. Nie
raz widziałem jak te dzie-
ci z głodu rzucały się na
jabłka, a kiedy sąsiad dał
im cukierki, dosłownie je
połykały. Oboje tańczyli
jednakowo, ale ona gor-
sza. Jeżeli matka pije, to
już po rodzinie. I wcale
mnie to wszystko nie za-
skoczyło. Tylko dzieciaka żał, że
poszedł na zmarnowanie.

Siedliska bronią ojca, „winu-
ją” matkę. On harował od rana
do nocy, wynajmując się u boga-
tych. Czasem wypił, jak to chłop.
A ona? Nikogo nie dziwił ten
widok, kiedy „leżała przy drodze
pijania jak kotka”. A dzieci w do-
mu same! Co uchodzi mężczyź-
nie, nie uchodzi kobiecie. Tak
ten świat urządzony i tak jest
bardzo dobrze.

Kiedy po wsi poszło, że
Ania umarła „z choro-
by i zabiedzenia”, na-
tychmiast zaczęto wspominać
czasy, kiedy w czyżewskim ośro-
dku zdrowia położną była pani
Szyzowska z Godlewa. Ze świecą
szukać takiej drugiej!

— O każdym noworodku w
gminie wiedziała wszystko —
wspomina mieszkanka Siedlisk.
— Chodziła po domach bardzo
często i jak coś było złe, natych-
miast reagowała. To ona urato-
wała życie jednego niemowlęcia
z takiej samej rodziny jak ta! A
co teraz robi pielęgniarka w
ośrodku? Dlaczego nie zajrzała
przez trzy miesiące? Jestem mat-
ką, więc pytam: czy ta pielę-
gniarka może teraz spać spokoj-
nie?

Jednak trzeba przyznać
sprawiedliwie: ani on, ani ona
wsi nie przeszkadzali. Nie wtrą-
cali się do nikogo, nie kradli. Je-
dna pani widziała niedawno w

sklepie jak ona, trzeźwa, kupiła
córce dwie bułeczki i parówkę, i
schowała do plecaka na drugie
śniadanie w szkole.

— W zeszłym roku przyszła
do mnie pożyczyć złotówkę na
cukier — wspomina pewien
mieszkaniec. — Wiedziałem o
jej ciagotach do wódki. Złotów-
ki nie dałem z obawy, żeby nie
dolożyła do wina. Kupiłem jej
całą paczkę cukru. Nie wiem,
czy była zadowolona.

nie wróciła. Z konkubinatu
przyszło na świat czwarte.

Tuż po tragedii Maria Marci-
niak pojechała do Siedlisk, by
odwieźć dzieci do pogotowia
opiekuńczego w Łomży. Fakt:
matka była pijana.

— Odpowiedziała mi, że
musiała się napić. Nie zaintere-
sowała się, gdzie zabieramy
dzieci, nie pożegnała się z nimi.
Tylko ojciec zapytał, czy to ko-
niec; czy nie można oddać

policię. Wszystko leciało mi z
rąk.

Nie utrzymywała z nimi za-
dnych kontaktów, chociaż mie-
szka tu szósty rok i dzieliły ich
jedynie „metry”. Jego nigdy nie
widziała pijanego. Wychodził
rankiem, wracał w nocy. Nie
wiedziała, że ona zostawia dzieci
same. Gdyby tak było, natych-
miast na ten czas zabrałaby je
do siebie. Nie wiedziała, co na-
prawdę tam się działo. Nie wie-
działa do tej tragedii.

— Czasem przychodziły
do moich dzieci, żeby się
pobawić. Może i z głodu.
Nigdy nie zapomnę, jak
jadły bigos z kartoflami
— wspomina. — Syn na-
łożył im wielki talerz. Na-
tychmiast postawiły go na
podłodze i zaczęły wypy-
chać do ust rękami! Ale
miałabym psia głowę, gdy-
bym nie powiedziała, że
kiedy była trzeźwa, to się
starala. Wciąż nie chce
mi się wierzyć, że doszło
do takiej tragedii tuż
obok mnie. Wychowuję
dzieci sama i wiem, jakie
trudne i niesprawiedliwe
jest życie.

Po kwitnącej ojcowiznie
sąsiadów pozostało wspo-
mnienie.

— Pochowałem dziecko,
bo tak się należy; bo ono nic
niewinne — stwierdza brat are-
stowanego. — Ale do niego i
do niej mam żal. Przyszła nie
wiadomo skąd. Tatuś nie mógł z
nimi wytrzymać i przeniósł się
do mnie.

— Od początku mi się nie
podała, jak tylko się dowie-
działem, że zjechała do Czyżewa
z Warszawy z jakąś koleżanką; że
siedziały na stacji u takiego je-
dnego z miesiąc — mówi ojciec
o konkubinie syna. — Był już
żonaty, miał dzieci, to sobie po-
prawil na własne nieszczęście.

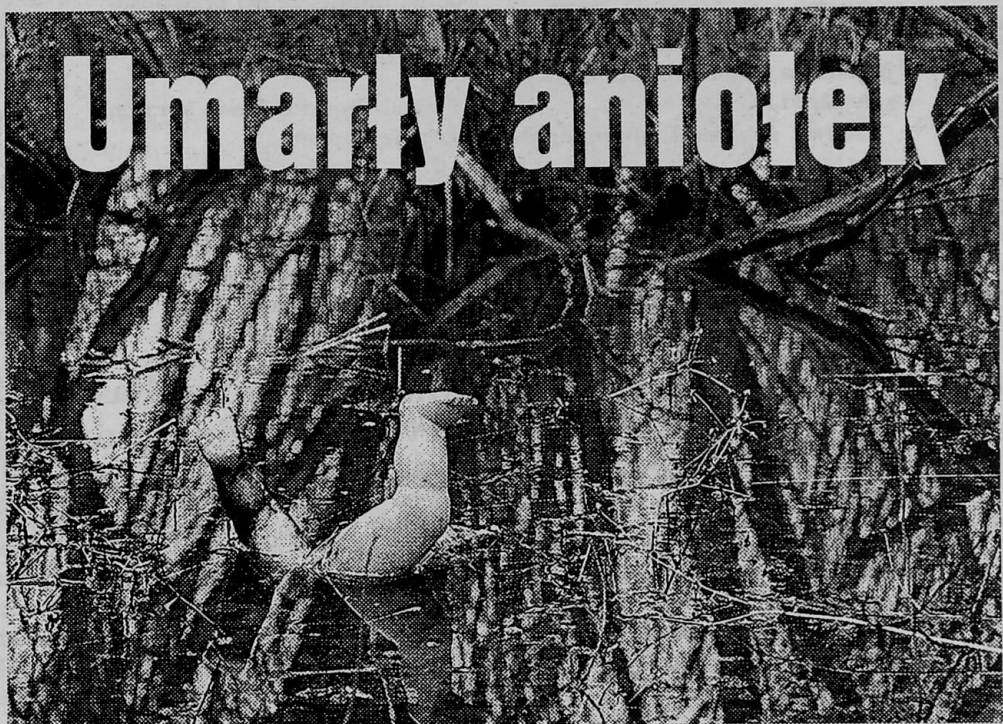
— Potrafiła tak go przekal-
kulować, że we wszystko wierzył i
masz! — dodaje brat. — Odda-
łem mu pięć hektarów. Mieli
kartofle, buraki, warzywa, tro-
chę zboża. I jeszcze dorabiał u
ludzi. Staral się. Wszystko na
nic!

Jak brat z bratem rozmawia-
li tylko przy okazji spotkania na
polu.

— Nie wziąłem tych dzieci
do siebie. Lepiej im będzie w
domu dziecka — usprawiedli-
wia się. — Przecież kiedyś wyjdą
z więzienia i obawiam się, że
mogą już mi je zostawić na zaw-
sze. A ja tak do końca nie wiem,
czy to jego dzieci, chociaż nic
niewinne, bo na świat się nie
prosiły.

— Jak ta mała, umarły anio-
łek — dodaje ojciec.

ZYTA CURYŁŁO
Fot. Karol Urbański



Umarły aniołek

Po tragedii w Siedliskach
rozdzwoniły się telefony w
Gminnym Ośrodku Pomocy
Społecznej w Czyżewie Osadzie.

— Zaczęło się oskarżanie i
spychanie odpowiedzialności —
stwierdza Maria Marciniak, kie-
rownik GOPS. — Wszyscy będą
uzdrawiać sytuację, obarczając
winą przede wszystkim nas. A ja
pytam mieszkańców Siedlisk:
dlaczego, widząc trudną sytua-
cję tej rodziny na co dzień,
wciąż milczeli; dlaczego dopiero
teraz rozwiązują im się języki?
Pomoc społeczna ma obowiązek
reagowania na wszelkie sygnały i
na nich opiera swą działalność.
W naszej gminie mieszka około
7 tysięcy ludzi. Jest rozległa, z
wieloma koloniami. Nie jeste-
my w stanie poznać trudnej sy-
tuacji każdej rodziny bez reakcji
środowiska.

Tragedia w Siedliskach, a
zwłaszcza aresztowanie matki,
jest dla Marii Marciniak wiel-
kim zaskoczeniem. Znała ją jako
zadbaną, nigdy nie proszącą o
pomoc. Jedynie w ubiegłym ro-
ku, na interwencję wychowaw-
czyni, GOPS sfinansował posiłki
w szkole najstarszemu dziecku.
Tak było i z nowym rokiem nau-
ki.

Aresztowana matka zamel-
dowana jest w Warszawie. Kiedyś
przyszła do Ośrodka z dziećmi,
by powiedzieć tylko, że ma za-
miar wrócić do stolicy; zadbaną
jak zwykle, zadbane dzieci. Ale

ich jego bratu. Miał też wyrzuty
sumienia, że nie wezwał pogoto-
wia wcześniej.

Po reformie służby
zdrowia wszystko
się zmieniło. Po
tragedii w Siedliskach nic.

— Nawet nie wiedzieliśmy,
że ta pani niedawno urodziła
dziecko — stwierdza Zofia Na-
górk, pielęgniarka lekarza rod-
zinnego w Czyżewie Osadzie.
— Rodzina nie figurowała w na-
szych rejestrach. Każdy ma pra-
wo wybrać sobie lekarza rodzin-
nego, więc nie możemy się na-
rzucić. Rozpoznawanie sytuacji
socjalnej to sprawa opieki społe-
cznej.

Na kolonii w Siedliskach są
tylko dwa domy. „Ten”, po are-
stowaniu gospodarzy i zabran-
niu dzieci zamknięty na glucho,
wywołuje szczególnie przygnę-
biające wrażenie. Zaniedbany, z
ogrodzeniem, po którym pozos-
tały tylko betonowe słupki, i
porzuconą na podwórzu zarde-
wiałą rolniczą maszyną. Jedyną
oznaką życia jest jabłoni obsypa-
na owocami.

— Kiedy najstarszy chłopiec
przybiegł do mnie i zawołał „Na-
sza Ania nie żyje”, poczułam się,
jakby mi ktoś wbil nóż w serce
— mówi sąsiadka. — Nie mog-
łam uwierzyć! Zaraz przyjechał
pogrzebowy samochód, a potem

Miało być dobrze. Janina długo przed śmiercią zrobiła wszystko, by zapewnić przyzwoity byt swego wychowanka, by miał mieszkanie i opiekę. Bo Janusz, choć ma 40 lat, chwilami zachowuje się jak dziecko.

Janina swego czasu była kuratorem, pracowała też w opiece społecznej, uczulona szczególnie na ludzką krzywdę i biedę. Mając swoje dzieci, ulitowała się nad małym, porzuconym Cyganiakiem z domu dziecka. „Stał bosy, zziębnięty, otuliła go szalikiem”, wspominają sąsiedzi. Początkowo zabierała chłopca do domu na święta, później na soboty i niedziele, a potem już u nich został. Prawnie sprawa była trudna do uregulowania ze względu na kłopot z ustaleniem adresu cygańskich rodziców. Posyłała go do szkoły, uczył się z trudem, ale uczył. Nie zraziło ją, gdy okazało się, iż jest dzieckiem specjalnej troski, wymagającym dodatkowej

cierpliwości i oddania. Dopilnowała też, by poszedł do I Komunii. Przeżywali ten dzień niczym rodzinne święto. Janusz został zameldowany w dwupokojowym mieszkaniu w Łomży, jako członek najbliższej rodziny. Własne dzieci Janiny dorosły, wyprowadziły się, Janina z mężem zostali sami z Januszem. Kilkanaście lat temu mąż zmarł.

Janusz nie był łatwy. Znikał z domu, obcy dla „hecy” stawiali mu piwo, by śpiewał, tańczył i podskakiwał, jak chcieli. Nie bardzo rozumiał, że „był zabawką dla tych opijusów”, mówią ci, co go znają. Bywały też momenty trudne, głośnie na całą klatkę. „Ale zawsze go broniła”, opowiada sąsiadka i cytując panią Janinę: „Jak mogę nie bronić, skoro wzięłam go jak syna”. Potem wszystko się uspokoiło.

Myśląc o jego przyszłości, zameldowała w mieszkaniu swego 18-letniego wnuka, Pawła. Mówiła: „Gdy umrę, będą mieszkać razem, Paweł będzie się Jankiem opiekować”. Potem Paweł założył swoją rodzinę, przyszło dziecko, wynajmował mieszkanie. Nigdy nie mieszkał tu, gdzie był na stałe zameldowany.

Gdy Janina ciężko zachorowała (cukrzyca), Janusz prał, sprzątał. Dbał, by była umyta, leżała w czystej pościeli. Robił zakupy, gotował, bo tego (z myślą o jego przyszłości) także go nauczyła.

Zmarła w nocy, 25 lipca. Wybiegł przestraszony do sąsiadów: „Co robić! Co robić?!”, rozpaczal.

Ale przecież był Paweł. Zaraz po pogrzebie zjawiał się w mieszkaniu. „Będziemy się tobą opiekować, nie martw się”, usłyszał

Janusz. W najlepszej wierze pomagał więc wynosić rzeczy, opróżniać mieszkanie do generalnego remontu. Zniknęły meble, dywany, niedawno kupiona nowa kuchnia, lodówka. Mieszkanie zostało wyremontowane na wysoki polysk. Duży pokój został zamknięty na klucz. W małym pokoju gołe, odmalowane ściany, tapczan Janusza i prawie pusty regał. Jego rzeczy w piwnicy. Klucz u Pawła. U niego też znajduje się książeczka mieszkaniowa Janusza. „Dlaczego mi ją zabrał? Jakiego ma prawo?”, nie rozumie Janusz. Wszędzie kafle i panele, w pokoju Janusza na podłodze pozostały gołe płytki PCW.

Mówi, że Paweł proponował

wych UM w Łomży, stwierdził, że poszedł na rękę... Januszowi, zostawiając go wspólnajemcą. Bo kim jest ten Cygan? Jest obcym człowiekiem w stosunku do zmarłej Janiny. I jako taki nie ma prawa tam mieszkać. Powołał się na Ustawę z 2 lipca 1994 r. o najmie lokali i dodatków mieszkaniowych. To nic, że żyje od 30 lat pod tym adresem, że są świadkowie, że Janina sama przychodziła z tą sprawą do Urzędu, że do końca opiekował się swą przybraną matką. A są papiery? Jest dowód na piśmie, że był przysposobionym dzieckiem z domu dziecka? Nie ma, stwierdza naczelnik.

Jeżeli chodzi o Pawła sprawą, uważa, jest prosta.

Widzimisie

**Urzędnik miejski miał dalej do radcy prawnego Urzędu Miasta niż „Kontakty”
Efekt: zamiast decyzji zgodnej z prawem wydał decyzję zgodną z paragrafem
biurokraty: bo widzi mi się...**

mu wyjazd gdzieś pod Jedwabne. Zapewnił, że tam mu będzie dobrze. Janusz boi się wyjazdu. Jest rencistą drugiej grupy z rentą 417,00 złotych (netto). Po opłaceniu mieszkania na życie zostaje mu 197 złotych. Mógłby się starać o dodatek mieszkaniowy, ale teraz nie ma szans.

Niespełna miesiąc po śmierci Janiny, od 21 sierpnia 2000 r., równoprawnym najemcą lokalu został bowiem także Paweł. Umowę najmu podpisał Marek Olbrys, kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Łomży.

— Czy może być najemcą mieszkania fikcyjnie zameldowany lokator, który nigdy tam nie mieszkał, nie opiekował się zmarłą?

— Decyzję wydał Urząd Miejski, naczelnik Wydziału Spraw Lokalowych. Nie mamy podstaw prawnych, by ją wycofać. Urząd powinien sprawę dokładnie zbadać. I tylko Urząd jest władny ją zmienić — wyjaśnia kierownik Olbrys.

Włodzimierz Stanisławski, naczelnik Wydziału Spraw Lokalowych

— Że nie mieszkał? A jakie to ma znaczenie? — pyta i sam sobie odpowiada — Mógł raz w tygodniu przychodzić podlewać kwiatki i to wystarczy. Takie są przepisy.

Naczelnik Stanisławski nie ukrywa: przychodził Paweł i żądał, by wymeldować Janusza; przychodził Janusz i chciał wymeldować Pawła.

— Jeżeli Janusz przyszedłby i dobrowolnie zrezygnował z uprawnień, to byśmy przyjęli tę rezygnację. Mogą się udać do sądu, ale wtedy może być i tak, że sąd przyzna prawo najmu komuś zupełnie innemu. My przedobrzyliśmy, dając prawo najmu obydwu, to znaczy także Januszowi.

Naczelnik Wydziału Spraw Lokalowych, wydając taką „przedobrzoną” decyzję 17 sierpnia 2000 r., oparł się na art. 8 ustawy z 2 lipca 1994 roku o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych. Na ten sam przepis powołał się w rozmowie z dziennikarzem, uznając, że nie daje on prawa Januszowi K. jako najemcy. Jeżeli takie prawo otrzymał, to tylko, okazuje się, jako akt dobrej

woli pana naczelnika. A co mówi ustawa, którą przywołuje, w zależności od potrzeby, raz na „tak”, raz na „nie”? „W razie śmierci najemcy jego następni, wstępni, pełnoletnie rodzeństwo, osoby przysposabiające albo przysposobione oraz osoba, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu małżeńskim z najemcą, mieszkający z nim stale do chwili jego śmierci, wstępują w stosunek najmu lokalu oraz nabywają jego uprawnień i obowiązki związane z tym lokalem chyba, że się tego prawa zrzekną wobec wynajmującego. Nie dotyczy to osób, które w chwili śmierci najemcy miały tytuł prawny do zajmowania innego lokalu mieszkalnego.”

O interpretację ustawy poprosiłam Mieczysława Jagielaka, radcę prawnego Urzędu Miasta Łomży. Stwierdził, iż z punktu widzenia formalnego (brak dokumentów), Janusz nie jest osobą przysposobioną. Nie ma więc prawa być najemcą. Tu było jednak jego

rodzinne centrum, potrafił też wykazać, że opiekował się dożywotnio swoją opiekunką. Był cygańskim dzieckiem, sprawa przysposobienia była rzeczywiście trudna do prawnego uregulowania.

— Względy współżycia społecznego przemawiają za tym, by miał pełne prawo najmu do tego mieszkania. Natomiast Paweł, choć jest w prostej linii krewnym, jeżeli tam nie mieszkał i nie był z najemcą do samej jego śmierci, nie może wejść w stosunek najmu. Tak należy rozumieć tę ustawę.

To, czy był zameldowany, nie ma znaczenia, bo ustawa o zameldowaniu nie wspomina.

Nie mogę pojąć, że aby mieć prawidłową prawną wykładnię, naczelnik Stanisławski z Urzędu Miasta miał do radcy prawnego Urzędu dalej, niż „Kontakty”. Widać, że zamiast prawa woli stosować widzimisie.

Jakie plany, co do wyremontowanego mieszkania oraz samego Janusza, ma Paweł, na próżno usiłowałam się od niego dowiedzieć. Nie chciał się spotkać z dziennikarzem, a próbę rozmowy telefonicznej zakończył: „Mam tego dosyć”.

Sprawa mieszkania to jedna kwestia, osamotniony wychowanek Janiny, czterdziestoletni Janusz chwilami o zachowaniu dziecka, to druga. Nie ulega wątpliwości, że winien mieć opiekę. Tą kwestią na prośbę „Kontaktów” zainteresował się osobiście Wiesław Jagielak, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomży.

ALICJA NIEDŹWIECKA

„Kiedys bałam się nawet trumny. Dzisiaj zostaję ze zmarłym sama. Myję, ubieram, czyszczę i obcinam paznokcie, golę, czeszę, robię makijaż. Kiedy patrzę na martwą piękną dziewczynę, długo pamiętam jej twarz”

Najtrudniej z ustami. Muszą być zamknięte, tak jak oczy.

— Jest na to sposób: specjalne kleje lub zwyczajne szcicie — mówi Ryszard Kolasieński, przedsiębiorca pogrzebowy z Piątnicy. — Jednak z reguły, zgodnie z tradycją, rodzina nie zgadza się na takie rozwiązanie, by zmarły na Sądzie Ostatecznym mógł rozmawiać z Bogiem. Przy opadającej szczecie stosuje się więc różne tekturowe podkładki, które łatwo ukryć pod ubraniem, albo inne, przewidziane do usunięcia po wstawieniu zwłok na jakiś czas do chłodni.

Każde ciało jest inne. I za życia, i po śmierci. Długotrwała choroba, nagły zgon na skutek przedawkowania alkoholu czy w wyniku wypadku drogowego, zbrodnia pozostawiają po sobie odmienny ślad. Ślad widoczny na twarzy. To obraz, który odprowadzający zmarłego w ostatnią drogę zachowują w pamięci jako obraz ostatni. Pośmiertny makijaż stał się czymś oczywistym.

— Jednak nie wszystkie rodziny godzą się na kosmetykę twarzy zmarłego — mówi Tadeusz Stachelski, właściciel firmy pogrzebowej w Kolnie. — Zwykle jest tak w przypadku, kiedy twarz nie ma oszpeceń. Pozostaje podcięcie włosów i golenie. Czasem sine usta wystarczy dyskretnie pociągnąć pomadką, szczególnie wtedy, kiedy jest to osoba młoda.

Bywa, że rodzina godzi się na makijaż przesadny. Z reguły dotyczy to ludzi zmarłych w USA. Niejednokrotnie sędziwy nieboszczyk „odmłodzony” jest nawet o kilkadziesiąt lat! Przy tym spowite w różę (a nie jak nakazuje polska tradycja w czerń) zwłoki starej kobiety wyglądają i śmiesznie, i żałośnie. Rodziny tłumaczą zaskoczonym żalobnikom, że „zmarła za życia miała w Ameryce taki styl ubierania się i makijażu”, więc chcieli, by „w tej samej postaci stanęła przed Bogiem”. Jednak nie wszystkich da się przekonać i nie dziw, że uczestnicy ceremonii długo po niej rozprawiają o szokującym dla nich wizerunku nieboszczki.

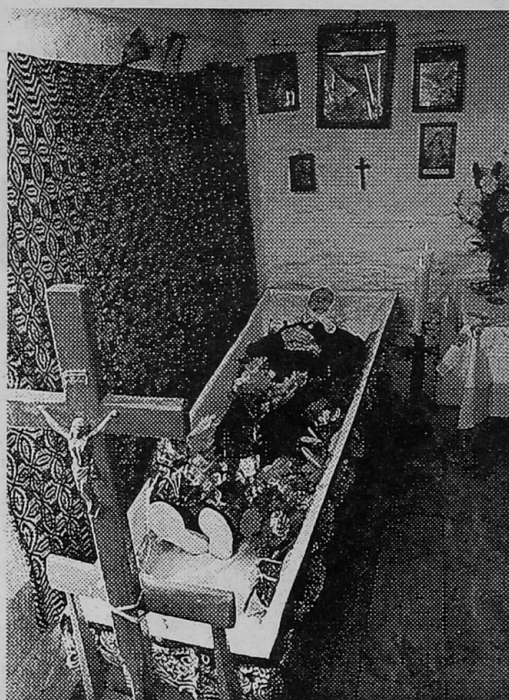
— Czasem trzeba podpowiadać rodzinom, co jest bardziej wskazane, ale ostatecznie jej wola decyduje. Musimy się do tego dostosować — kontynuuje Tadeusz Stachelski. — I w sprawach życia, i w sprawach śmierci człowiek chce mieć dużo do powiedzenia.

— Niektórym trudno wytłumaczyć, że pośmiertny wizerunek człowieka powinien być jak najbardziej naturalny; że chodzi o szacunek i podkreślenie ludzkiej godności, a nie własnego gustu, czy zamożności na zasadzie im więcej, tym lepiej — stwierdza Andrzej Bałazy, przedsiębiorca pogrzebowy z Zambrowa.

— Wtedy wszyscy są zgodni, że pośmiertny makijaż zupełnie przeczy wizerunkowi za życia. Ale, niestety, część rodzin, podobnie jak z pomnikami, robi to na pokaz. Nie mogę tego zrozumieć i nie mogę tego komentować.

Francuski воск do wypełniania ubytków skóry, fluid, róż, cienie, szminka, puder. Chirurgiczne nici. Maski, rękawiczki, fartuch. To podstawowe wyposażenie przy zabiegu przed ostatnią drogą.

Bez pudru ani rusz. Puder, kończący makijaż, nie zawiera wody, więc jest „wieczny”. Trzyma się dobrze i skóry żywej, i martwej. Te środki też muszą mieć odpowiednią przyczepność. Nic nie może się łuszczyć, rozpylić, rozmazywać, odbarwiać.



Nic się tutaj nie kończy...

— Niczego nie wolno robić w pośpiechu. To tak samo, jak ostatniego pożegnania. Tu liczy się dokładność — mówi Andrzej Marczyk, przedsiębiorca pogrzebowy z Łomży. — Z reguły ciało wystawiane jest dwa dni, więc makijaż musi się utrzymać przez cały czas. Wszystkie te środki to chemia, która jednocześnie w jakimś stopniu konserwuje zwłoki. Płyn balsamiczny, przydający martwemu ciału naturalnej barwy żywego, używane na Zachodzie, u nas nie znajdują nabywców. I ze względu na cenę (około 500 złotych), i ze względu na tradycję.

Pośmiertna kosmetyka, oprócz twarzy, dotyczy także rąk. Jeżeli brakuje palców, czy całej dłoni, trzeba wykonać gipsowy odlew. Czasem konieczne jest „dosztukowanie” kończyny listewką z bandażem. Potem wszystko masuje rękawiczką.

Profesjonalny trumienny makijaż to również odzwierciedlenie wiedzy z anatomii i biologii; wiedzy o tym, co dzieje się z ludzkim ciałem po śmierci. Bez tego nie ma mowy o właściwym przygotowaniu zwłok do pochówku. „Odwiecznym” pod tym względem wzorem dla współczesnych przedsiębiorców pogrzebowych oraz ich pracowników tak zwanych prosekcyjnych wciąż pozostają starożytni Egipcjanie.

Wciąż nie zmienia się także jedno: nie każdy może oddać zmarłemu tę specyficzną ostatnią posługę.

— Pamiętam dotyk pierwszego ciała zmarłego nagle czterdziestoparoletniego mężczyzny — wspomina Andrzej Bałazy. — Zimne, sztywne. To nie był lęk „fizyczny”; to było przerażenie „psychiczne”, że każdy człowiek jest tylko nic nie znaczącym trybikiem w wielkiej maszynie wszechświata, który istniał, istnieje i będzie istniał bez niego.

Obcowanie ze zwłokami szczególnie uświadamia, że umiera tylko biologia; że istnieje Wielka Siła, która daje nam duszę, a potem wzywa ją do siebie. Bez tej Wielkiej Siły nie ma ani życia, ani śmierci.

— Nie boję się zwłok. Ze zmarłym trzeba nawiązać kontakt duchowy, postępować delikatnie, tak, jak z żywym bezbronnym człowiekiem. Bardzo pomaga w tym odwołanie się do Boga, a potem specyficzna rozmowa z ciałem od umycia po makijaż twarzy — stwierdza Ryszard Kolasieński. — Obcowanie ze zmarłymi to oswojenie ze śmiercią.

— Z początku miałem pewną obawę, zwyczajnie, jak człowiek może w takiej sytuacji odczuwać. Po dziesięciu latach doświadczenia wszystko się zmieniło. Każdy kto się urodził, musi umrzeć. Każde życie, od rośliny po planety, ma swój kres — mówi Tadeusz Stachelski. — Śmierć uczy pokory wobec życia i uświadamia, że jest siłą nie do pokonania; że wszystko musi jej się poddać. Nie odczuwam lęku przed zwłokami. Trzeba bać się tylko żywych.

Pracownicy zakładów pogrzebowych, przygotowujący zwłoki do pochówku, z reguły chcą pozostać anonimowi, „by nikt nie wołał za ich dziećmi, że mają matkę lub ojca od trupów”.

— Kiedys bałam się nawet trumny. Dzisiaj zostaję ze zmarłym sama. Myję, ubieram, czyszczę i obcinam paz-

nokcie, golę, czeszę, robię makijaż — mówi pracownica z firmy pogrzebowej Andrzeja Marczyka. — W takim momencie najważniejsze jest dla mnie tylko to: skończyło się jeszcze jedno ludzkie życie. Kiedy patrzę na martwą piękną dziewczynę, długo pamiętam jej twarz.

Andrzej z łomżyńskiej firmy „Epitafium”, który jeszcze nie tak dawno bał się sam przebywać w swoim domu, wciąż ma przed oczami zmasakrowaną twarz 26-letniej dziewczyny ze Stanisławowa, załudzonej kijem wiosną tego roku przez młodego mężczyznę z sąsiedniej wsi.

— Chociaż mam już pewne doświadczenie, po raz pierwszy nie wiedziałem od czego zacząć — wspomina. — Kilka godzin zajęło mi samo zszywanie tego, co jeszcze zszyć się dało. Do tego złamana szczeka i nos. Kiedy skończyłem, chciało mi się zawołać: „Obudź się! Żyj!” To było dla mnie trudne psychicznie, bo nie da się w takiej sytuacji nie myśleć o jakimś męczeństwie, o tak krótkim bezsensownie przerwanych życiu. Czasem trzeba długo masować stawy, żeby dały się wyprostować ręce albo nogi, by można było człowieka ubrać. Nie ma mowy o żadnym łamaniu kości, jak niektórzy twierdzą. Ciało łatwo się poddaje, gdy ze zmarłym rozmawiasz, chociaż wiesz, że ci nie odpowie. Najpóźniej ze wszystkich zmysłów zamiera słuch. Mam tego świadomość. Kiedy twarz zmarłego odzyskuje „żywy” wyraz, myślę: może kiedyś ten człowiek wstawi się za mną u Boga. I nie oskarżę, że, kiedy leżał tu bezbranny, ja krzychałem na niego, albo szarpałem.

Prawie każdego dnia przygotowuję zwłoki na ostatnią drogę. Zmarły to dla mnie człowiek, który śpi. Wszyscy się obudzą, bo tak uczy mnie moja wiara. Bóg jest Bogiem żywych, a nie umarłych. Nic się tutaj nie kończy. I dlatego już zapowiedziałem rodzinie: nie chcę mieć sklejonnych lub zaszytych ust, abym na Sądzie Ostatecznym mógł usprawiedliwić się przed Bogiem.

GABRIELA SZCZESNA



W latach świetności w lasach Czerwonego Boru ćwiczyli żołnierze Warszawskiego Okręgu Wojskowego. W planach wojennych państw Układu Warszawskiego poligon Czerwony Bór miał pełnić funkcję siedziby sztabu dowództwa podczas ataku nieprzyjaciela. Dogodna odległość z Warszawy, rozległe kompleksy leśne stały się atutem Czerwonego Boru. Wtajemniczeni twierdzą, że pod jednostką ciągną się solidne schrony i zabezpieczenia przeciwbombowe. Obok poligonu stało osiedle domów dla rodzin żołnierzy zawodowych, kasyno, przedszkole.

O drapane bloki, nierówne chodniki. Na furtce przedszkolnej ogłoszenie: „Z uwagi na dewastację urządzeń przedszkolnych, teren zamykany jest o 16-tej”. O tej godzinie zamiera życie w osiedlu. Służbę skończyli żołnierze zawodowi, cywilne pracownice wyszły z biura. Przedszkolaki i uczniowie w domach. W jesienne popołudnie niewiele jest do zrobienia. Ostatnie jesienne porządki w przydomowych ogródkach. W jednostce nie ma innych rozrywek. Najbliższy bar z piwem dwa kilometry stąd, w Wygodzie.

— Likwidacja jednostki jest już przesądzona. Trzydziestego czerwca 2001 roku kończy się historia poligonu w Czerwonym Borze, a rozpoczyna dramat ludzi — mówi Marek Komorowski, starosta zambrowski. — Mamy kilka miesięcy na działania i już robimy, co tylko możemy.

To właśnie starostwo w Zambrowie najboleśniej odczuje likwidację jednostki. To tu zgłoszą się pozbawieni pracy byli wojskowi i ponad stu pracowników cywilnych.

— Wiem, że Ministerstwo

korzystnym rozwiązaniem. Mamy świadomość, że dla tych ludzi wojsko jest jedynym źródłem utrzymania — zapewnia rzecznik prasowy NJW.

Najprościej byłoby wręczyć rozkaz o przeniesieniu służbowym do innej jednostki, w innym

edukacyjnym, jedna z administracji, pozostali zatrudnieni jako obsługa. Panie nauczycielki mają pod pięćdziesiątkę, a im nie ma żadnych widoków na nową pracę. To przeraża wszystkich, mieszkających w Czerwonym Borze — mówi

Pożegnanie z bronią



Do Czerwonego Boru ściągali wszyscy święci. Teraz los setek

Obrony Narodowej nie jest zainteresowane dalszym posiadaniem Czerwonego Boru. Prawdopodobne jest, że MON zdecyduje się na oddanie samorządowi zambrowskiemu całego poligonu z nieruchomościami. Poligonu i jednostki w Czerwonym Borze nie będzie od połowy przyszłego roku — potwierdza major Wiktor Szopski, rzecznik prasowy dowódcy Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie.

W Czerwonym Borze pracuje 107 cywili i ponad 100 żołnierzy zawodowych. Z reguły pracownikami cywilnymi są żony wojskowych, zatrudnione w administracji, przedszkolu, w centrali telefonicznej.

— Mamy świadomość, że sytuacja kadry zatrudnionej w Czerwonym Borze jest tym bardziej dramatyczna i beznadziejna, że pracują tam całe rodziny. Ci ludzie nie mają szansy na szybkie zatrudnienie w okolicznych miejscowościach. Jest to poważny problem, ale dowództwo pracuje nad najbardziej

krańcu Polski. Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe nie podlegają jednak bezpośrednio ministrowi obrony i coraz trudniej o znalezienie wolnych etatów w strukturach wojskowych. Tym bardziej że armia ma przejść radykalne „odchudzenie” i chętniej zwalnia niż przyjmuje nowych pracowników.

Niektórzy z zatrudnionych w Czerwonym Borze będą mieli szansę skorzystania z tzw. rekonwersji, czyli propozycji zmiany zawodu.

— Nie potrafię w tej chwili podać, ilu osobom zaproponujemy przejście szkoleń i zdobycie takich kwalifikacji zawodowych, by mieli większe możliwości w szukaniu pracy. Będziemy robili to, co w naszej mocy, ale nie jestem w stanie zagwarantować, że szkolenia obejmą wszystkich, którym by się to przydało. Nie wykluczone, że część z nich będzie musiała pójść do cywila — przyznaje major Szopski.

— Ludzie są potwornie przygnębieni i zasmuceni. Nie mamy się co oszukiwać, tu pracy nie znajdą. W przedszkolu, którym kieruję, pracuje dziesięć osób: cztery panie z przygotowaniem

gina Libuda, dyrektor szkoły.

Do przedszkola chodzi dzieci. Większość z nich to żołnierzy zawodowych.

Przedszkole może przetrwać w Zambrowie. W najbliższym czasie ma dojść do zmiany dowództwa Nadwiślańskich Jednostek z samorządem nym.

— Byłoby wspaniale, żeby przetrwało. Jest dobrze zorganizowane, zadbane. Zostaje



den problem: nie wiadomo, co będzie z dziećmi przyszłości. Jeśli część rodziców będzie chciała, może być za szkołę — nawet dla tych, którzy nie opuszczają wojny. — To, co stanie się z dziećmi, jest wielką niewiadomą, o której stale rozmawiamy.

Jest już oficjalny program działań do likwidacji jednostki. Odbyło się w tej sprawie spotkanie z datorem Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych. Tę wiedzę się dowiedzieć



ZUS w Augustowie zablokował konto Powiatowego Urzędu Pracy w Sejnach

Praca bez pracy i pieniędzy

„Rynek pracy w województwie podlaskim w latach 1998–1999” to pierwsze opracowanie Urzędu Statystycznego w Białymstoku, tak obszernie prezentujące sytuację na rynku pracy w województwie. Publikacja została przygotowana na podstawie wyników rocznych badań statystycznych, dotyczących zatrudnienia i wynagrodzeń oraz sprawozdawczości Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, sporządzanej przez powiatowe urzędy pracy.

„Rynek pracy” zawiera między innymi informacje o pracujących według form zatrudnienia, sekcji Europejskiej Klasyfikacji Działalności, sektorów własności, powiatów i gmin; wynagrodzeń według Sekcji Europejskiej Klasyfikacji Działalności i powiatów; bezrobotnych według płci, wieku, poziomu wykształcenia, stażu pracy, czasu pozostawania bez niej oraz według powiatów i gmin.

Publikacja statystyczna to nie tylko liczby; to także doskonały socjologiczny wizerunek zjawisk, które są znakiem współczesnej Polski.

W następnych wydaniach znaleźć się wśród nich może prawdziwa socjologiczna (i nie tylko) łamigłówka. Oto, według informacji z ostatniej chwili, Oddział ZUS w Augustowie zgodnie z prawem zablokował konto Powiatowego Urzędu Pracy w Sejnach, ponieważ PUP zalegał ze składkami. Zalegał, gdyż nie otrzymał od długiego czasu pieniędzy z budżetu państwa. ZUS jest państwowy, powiatowe urzędy pracy faktycznie państwowe, bo państwo daje pieniądze, a samorządy tylko je dzielą. Państwowe agendy pozorują praworządność, a dla ludzi i pracodawców nie ma pieniędzy i wobec państwa są bezradne.

Konkurencja na zdrowie klienta

Nowe warunki i taryfy ubezpieczenia autocasco wprowadza z 1 listopada Powszechny Zakład Ubezpieczeń. Polisa komunikacyjna AC może być o prawie 10 proc. wyższa niż na początku roku. Tymczasem Warta, drugi co do wielkości ubezpieczyciel w kraju, jak zapewnia Kazimierz Kryszpin, kierownik Filii w Łomży, nie podwyższa stawek ubezpieczenia AC. Ale to nie wszystko! Jeżeli ktoś nie miał ubezpieczenia AC, a w OC korzystał z 60 proc. zniżki, przy zawarciu umowy AC otrzyma zniżkę promocyjną aż 40 proc.; jeżeli wartość samochodu osobowego przekracza 50 tysięcy złotych, wykupując w Warcie AC, otrzyma ekstra zniżkę 10 lub 20 proc. Przy ubezpieczeniu OC i AC Warta honoruje zniżki nabyte w innych firmach. Posiadaczom polisy AC i polisy mieszkaniowej Warta przekazuje specjalną kartę klienta, dzięki której można taniej zjeść w wybranych restauracjach Łomży i okolic, taniej kupić złoto i srebro, ubrania, taniej zapłacić za usługi fotograficzne w wybranych markowych sklepach Łomży.

Na walce konkurencyjnej firm ubezpieczeniowych, po raz pierwszy od lat, tak zdecydowanie może skorzystać klient. Jeszcze niedawno, gdy tylko silniejsza firma rzucała hasło podwyżki, natychmiast robiły to wszystkie inne. Czasy swoistego monopolu, można mieć nadzieję, już nie wrócą.

nego Boru” jest wewnętrznym dokumentem wojska. Samorządowcy, którzy rozmawiali z pułkownikiem Damianem Jakubowskim, likwidatorem NJW mówią, że będą starali się dotrzeć do ministra obrony. Nie chcą jednak się łudzić, że uda im się powstrzymać decyzję.

— Staramy się o spotkanie z ministrem Bronisławem Komorowskim, angażujemy naszych posłów. Oprócz rozmów niewiele więcej możemy zrobić. Poligon przestał być potrzebny. Nam zaś zostanie problem zwiększającego się bezrobocia — mówi starosta Komorowski.

Stracą także miejscowi rolnicy, którzy przez lata dostarczali jednostce plody rolne. Teraz już nie będą mieli stałego odbiorcy.

Starostowie z Łomży i Zambrowa próbują walczyć o utrzymanie miejsc pracy. Wojciech Kubrak układa swój harmonogram: teraz protest przeciwko reorganizacji Sądu Okręgowego i Prokuratury Okręgowej (zwolnienie części administracji), potem sprawa Czerwonego Boru.

— Nie ma się co łudzić. To nie wszystko, co nas czeka w najbliższej przyszłości. Nikt nie zapewni, że w byłym mieście wojewódzkim znów coś nie zostanie zamknięte, zlikwidowane, a my zostaniemy z coraz większym bezrobociem — mówi Wojciech Kubrak, starosta łomżyński.

W wartowni przy bramie wiodącej do jednostki piekielnie zimno. Żołnierze rozgrzewają się gorącą kawą. O wpół do czwartej życie zamarło. Kadra poszła na obiad do domu. I tak będzie do 30 czerwca 2001 roku.

Co potem? „Wielkich”, którzy tak ochoczo zjeżdżali do Czerwonego Boru, to nie obchodzi.

JOANNA GOSPODARCZYK

s setek chodzi nikogo

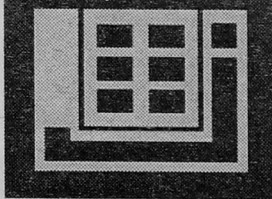


m: nie wiadomo, czy by do nas, czy część rodu, być za małą — nawet dyrektor, puszczając w powietrze, stanę się za kłopotliwą, wielką niewiastą, rozmawiamy.

z oficjalny „działan” do stki. Odbyło się spotkanie z Nadwieslanickimi, kowych. Tytuł się w dowodach.



URZĘDOWSKI



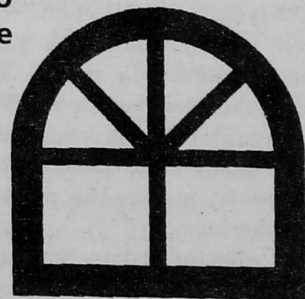
Okna Urzędowski
— komfort,
jakość,
prestż

JESIENNA PROMOCJA 10% TANIEJ

Okna z drewna mahoniowego i sosnowego — również w osłonie aluminium.

Autoryzowany Dealer PHU „Ilaszczuk”
Łomża, Al. Legionów 54
tel. (0-86) 216-69-60, kom. 0-604 277-545
Białystok, ul. Hurtowa 4
tel. (0-85) 745-50-84

Okna sosnowe nawet 17% taniej



fak. 8634

KONTAKTY



I znów 1 listopada na 200-letnim łomżyńskim cmentarzu odbędzie się kwesta na ratowanie jego zabytkowych nagrobków i krzyży. Dzięki poprzednim dotychczas udało się ocalić około 30, z czego 11 w tym roku. Renowację 9 pozostałych sfinansował zastępca wojewódzkiego konserwatora zabytków i Komisja Opieki nad Zabytkami Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Łomży oraz, po raz pierwszy, rodziny, których bliscy spoczywają w mogile z zabytkowym nagrobkiem. Same zwróciły się do Państwowej Służby Ochrony Zabytków z prośbą o specjalistyczny nadzór i sfinansowały konserwację.

Zmienia się także wygląd głównej alei, od lat tonącej w jesiennym błocie. Rada Miejska przeznaczyła 50 tysięcy złotych na ułożenie tu kostki granitowej. Niestety, pieniędzy wystarczy jedynie na pokrycie 75 z 217 metrów alei. Lecz tylko ten kosztowny materiał, by nie szpecił cmentarza i był trwały, zaakceptowała słusznie Wiesława Szymańska, zastępca wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Przypomnijmy, że dzięki kwestom w 1998 roku odnowione zostały między innymi klasycystyczna kaplica Śmiarowskich z 1839, dzwonnica z 1866 oraz neogotycka brama główna z 1879.

W ubiegłym roku Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej



przeznaczył 10 tysięcy, a w tym 5 tysięcy złotych na ratowanie zabytkowych cmentarnych drzew przy alei głównej i przed główną bramą. Wszystkie prace konserwatorskie na łomżyńskiej nekropolii odbywają się pod nadzorem Państwowej Służby Ochrony Zabytków.

Przypomnijmy, że pomysłodawcami akcji ratowania cmentarnych zabytków, zapoczątkowanej w 1984 roku, byli Józef Babel (ówczesny komendant Hufca ZHP i niezmiennie członek Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej), Bolesław Deptuła (wtedy przedstawiciel Łomżyńskiego Towarzystwa Fotografii

cznego) oraz Wiktor Grochowski z Komisji Opieki nad Zabytkami PTTK, nieustannie zabiegający w różnej formie o ocalenie nie tylko cmentarnej historii Łomży.

W tegorocznej kwestie, jak zwykle, uczestniczą między innymi prezydent miasta i jego zastępcy, radni, posłowie, dziennikarze, harcerze, zastępca wojewódzkiego konserwatora zabytków, marszałek województwa, członkowie Komisji Opieki nad Zabytkami PTTK, Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i ci, którym bliski jest cel akcji.

Przypomnijmy, że ratowania wymaga około 500 zabytkowych nagrobków i krzyży. Cmentarna architektura, zróżnicowana pod względem budulca, stylu, formy, poziomu artystycznego, symboliki, jeszcze odzwierciedla historię miasta i jego mieszkańców. Jeszcze, ponieważ systematycznie chowający ciała swych bliskich świadomie niszczą stare nagrobki. Nekropolia wytyczona około 1801 roku składa się z trzech cmentarzy wyznaniowych: rzymskokatolickiego i ewangelicko-augsburskiego, założonych najwcześniej, oraz prawosławnego z około 1834 roku i należy do najstarszych w kraju.

W ubiegłym roku kwestarze zebrali 25 tysięcy 777 złotych. Miejmy nadzieję, że kolejna przyniesie jeszcze więcej. Kwesta prowadzona będzie w godz. 8.00–17.30.

Jubileusz Diecezji

Jubileusz 75-lecia obchodzi Diecezja Łomżyńska. Z tej okazji 30 października o godz. 18.00 w Katedrze odprowadzona zostanie, pod przewodnictwem biskupa Stanisława Stefanka, msza święta. Udział w jubileuszowym nabożeństwie zapowiedziało Radio Maryja, które będzie transmitowało uroczystość, a także z Łomży audycję Rozmowy Niedokończone.

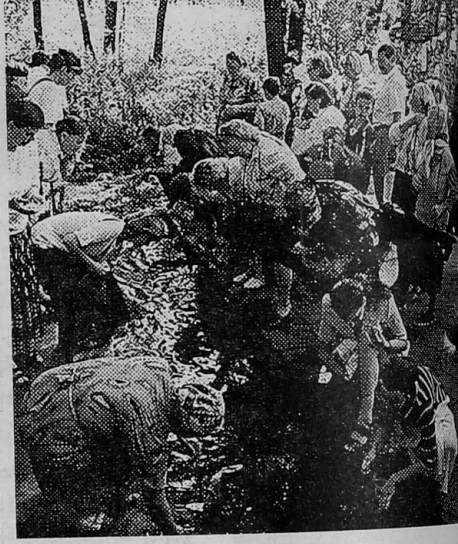
Diecezję Łomżyńską erygował papież Pius XI Bulla „Vixdum Poloniae unitas” z 28 października 1925 roku. Diecezja objęła znajdujące się w ówczesnych granicach Polski tereny Diecezji Sejneńskiej oraz przyłączone do niej trzy dekanaty Diecezji Płockiej. Nowa Łomżyńska liczyła ponad 520 tysięcy wiernych i dzieliła się na 15 dekanatów. Jej pierwszym ordynariuszem

został biskup Romuald Jałbrzykowski, sprawujący ten urząd do 1926 roku. Kolejnymi biskupami byli Stanisław Kostka Łukomski (1926–1948), Czesław Falkowski (1949–1969), Mikołaj Sasinowski (1970–1982), Juliusz Paetz (1982–1995). Od 1996 roku funkcję tę pełni Stanisław Stefank.

Patronami Diecezji Łomżyńskiej są biskup męczennik, święty Brunon z Kwerfurtu i kapłan męczennik, święty Andrzej Bobola.

Dzisiaj Diecezja zajmuje obszar około 11 tysięcy 500 kilometrów kwadratowych w województwach podlaskim i mazowieckim. Ma ponad 578 tysięcy wiernych, 24 dekanaty i 169 parafii, 6 Sanktuariów Maryjnych, 1 zakon męski i 2 żeńskie. W duszpasterstwie pracuje 333 księży, w tym 165 proboszczów i 144 wikariuszy.

Na zdjęciu: biskup Stanisław Stefank na ambonie, z której kazania głosił św. Andrzej Bobola.



Wszechnica prawosławia

Drugi rok działalności zainaugurowała Wszechnica Kultury Prawosławnej w Białymstoku.

Spotkania i dyskusje w ramach Wszechnic mają upowszechniać wiedzę o prawosławiu, jego tradycje, kulturę oraz dorobek naukowy i duchowy. Odbywać się będą raz w miesiącu, w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku.

W ubiegłym roku Wszechnica skupiała się na problemach małżeństw mieszanych, bardzo częstych we wschodnich rejonach województwa podlaskiego.

Wszechnicę Kultury Prawosławnej dwa lata temu zorganizowało cerkiewne Bractwo Świętych Cyryla i Metodego. Wspomaga je Katedra Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku oraz diecezja białostocko-gdańska.

Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny ma 500–600 tys. wyznawców. Kraj podzielony jest na sześć diecezji, z których każda ma swojego biskupa. Cerkiew ma 300 duchownych, tym 40 mnichów i mniszek w sześciu klasztorach. Najświętszym miejscem polskiego prawosławia jest Święta Góra Grabarka, do której co roku pielgrzymuje tysiące wyznawców nie tylko z Polski.

Na zdjęciu: pielgrzymi obmywają się w źródle z źródła pod Świętą Górą, na którym wśród tysięcy krzyży, znajduje się cerkiew i dzwonnica.

fot. Zbigniew Krzywicki



KONTAKTY

"DZIEWICZA BIEBRZA" NAGRODZONA

Film „Dziewicza Biebrza” Joanny Cieslik, dziennikarki Telewizji Białystok, zdobył trzecią nagrodę na III Międzynarodowym Przeglądzie Filmów Turystyczno-Gospodarczych i Turystyczno-Gospodarczych TOUR Film 2000 w Poznaniu.

Autorka w białostockiej telewizji pracuje od trzech lat, prowadzi własny program muzyczny „Pro musica”, jest także nauczycielką białostockiej średniej szkoły muzycznej. Jej film prezentuje mieszkańców doliny Biebrzy oraz urokliwe miejsca nad rzeką. Autorem zdjęć jest Zbigniew Borecki, realizację dźwiękową wykonał Dariusz Mojsak, a o światło zaopiekował Mirosław Puciłowski.

O Nagrodę Godlewskiego

Dziewiątą edycję zapoczątkowanego w 1992 roku z inicjatywy Romana Świerżewskiego Konkursu o Nagrodę i Medal im. Wiktora Godlewskiego ogłasza Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach Piankach, rodzinnej miejscowości wielkiego XIX-wiecznego przyrodnika.

Celem konkursu jest utrwalanie, popularyzacja pamięci o uczonym oraz promowanie działań, służących poznawaniu i ochronie przyrody ojczystej, szczególnie na Mazowszu i Podlasiu. Kapitułę (z siedzibą w GOKiS w Bogutach) tworzą profesjonalni znawcy tematu oraz społecznicy.

Udokumentowane wnioski o Nagrodę i Medal im. Wiktora Godlewskiego należy przysłać do 30 grudnia 2000 roku pod adresem: Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, ul. Pawła Olshewskiego 2, 07-325 Boguty Pianki. Bliższe informacje o konkursie: tel. (0-86) 277-50-74, fax (0-86) 277-50-03.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

SPOTKANIE Z BALLADĄ

„A my na luzie”, taki tytuł nosi nowy program „Spotkania z balladą”, który będą mogli obejrzeć mieszkańcy Zambrowa i Wysokiego Mazowieckiego. W „Balladzie” wystąpią: Leszek Benke, Feliks Szajnert, Łada Gorpienko i zespół baletowy.

Koncerty odbędą się w piątek, 29 października: w Domu Kultury w Wysokiem Mazowieckiem o godzinie 16.00 i w hali sportowej przy Zespole Szkół Zawodowych w Zambrowie o godzinie 19.00.

15

WYRÓŻNIENI GLOGEREM

Profesorowie Józef Borzyszkowski i Kazimierz Sopuch są laureatami głównych nagród w XI edycji konkursu o nagrodę i medal im. Zygmunta Glogera, w którym honorowani są szczególnie zasłużeni dla badania, ochrony i popularyzacji kultury polskiej i lokalnych „małych ojczyzn”. Obaj zwycięzcy zajmują się m.in. badaniami społeczności kaszubskiej, ale także twórczością literacką i działalnością społeczną. Drugą nagrodę kapituła przyznała Andrzejowi Kołodziejczykowi i Andrzejowi Stawarzowi za zredagowanie dzieła „Kultura ludowa Mazowsza i Podlasia”, a trzecią Helenie Legowicz za ochronę języka polskiego na czeskim Zaozliu. Laureatami wyróżnień zostali Barbara Gąziewicz-Chłudzińska z Muzeum Kultury Ludowej w Węgrzynie, Barbara Pacholska z Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku, Teresa Pardo z Regionalnego Ośrodka Kultury w Zbójnej oraz ksiądz Franciszek Woronowski z Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Konkurs „glogerowski” zorganizowało Stowarzyszenie „Stopka” w Łomży.



Rys. Władysław Pietruk. Winnia Poświętna. Zabytkowa dzwonnica (XVIII w.)

NAGRODY KULTURALNE MARSZAŁKA

Po raz pierwszy wręczone zostały w Białymstoku nagrody marszałka województwa w dziedzinie twórczości artystycznej, ochrony i upowszechniania kultury. Otrzymali je profesor Andrzej Strumiłło, wybitny artysta malarz, Marcin Nałęcz-Niesiołowski, dyrektor Filharmonii Białostockiej, i Ewa Wroczyńska, kierownik Muzeum w Tykocinie. Stypendia twórcze otrzymała Teresa Pardo z Regionalnego Ośrodka Kultury w Zbójnej oraz muzycy z Białegostoku: Marek Olchanowski i Józef Kołodziejczyk.

WYKUR

SPORT XXI WIEKU

Powiatowe Zrzeszenie Sportowe LZS w Grajewie zorganizowało dla uczniów szkół różnego stopnia z powiatu grajewskiego konkurs plastyczny o tematyce sportowej pod hasłem „Sport XXI wieku”.

Prace w dowolnej technice, formatu A-4, należy składać do 15 listopada na adres: Powiatowe Zrzeszenie LZS, ul. Komuny 6, 19-200 Grajewo.

Ogłoszenie konkursu nastąpi dnia 11 grudnia.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Zaproszenie na cokół

Zauważył to już mistrz Ildefons Gałczyński, że bardzo lubimy pomniki, pewnie nawet bardziej niż żywych współbraci. To i po części zrozumiałe, bo ci ze spiżu, żeliwa, a nawet i z gipsu milczą, nie protestują i nie lamentują. Na zdrowy rozum rzecz całą biorąc, jeśli pomniki mogłyby wadzić, to głównie kierowcom zmuszonym do objeżdżania placów z postaciami Ich Wielkości. Jeśli miałyby padać ofiarą, to przede wszystkim ptaszków, robiących kaku na wybitnych łysinach.

Tak być powinno, ale okazuje się, że tak być nie może w Polsce, która co pewien czas przeżywa wojny pomnikowe. W kraju Lechitów pomniki i mówią, i protestują, są za lub przeciw.

W tym miejscu z przyjemnością wskażę na wyjątek, na Łomżę właściwie. Miasto nie spieszyło się nigdy z pomnikowymi wyrazami poparcia dla trybunów ludu, wojowników z wojen rzekomo wygranych, wątpliwej jakości wielkich przyjaciół Polski. Jak już bardzo władze wyższe nalegały, to dla świętego spokoju wieszano tu tablice, hasła, portrety. Z usunięciem w razie potrzeby nie ma większego problemu.

A kto w Łomży króluje na pomnikach? Ku mej radości odpowiedź poprawna brzmi: uczeni. Oto czołówka: starożytnik Zygmunt Gloger (w najbliższy piątek spotkamy się na kolejnej sesji, rozdaniu medali i nagród imienia autora „Encyklopedii Staropolskiej”), biolog Jakub Waga (też tytan pracy i zapalony wędrownik), prawnik Bohdan Winarski (jakże on wyczuwał fluidy starej Łomży!).

W tym miejscu nasuwa się następująca uwaga: w Białymstoku jest Uniwersytet, dla którego trudno znaleźć patrona, w Łomży patronów w nadmiarze, a o znaczącej państwowej wyższej uczelni nadal można tylko pomarzyć. Jak się więc kto dobrze koło tej sprawy zakręci, to ma szansę na własny pomnik w dobrym punkcie miasta! Tak mi przynajmniej to wychodzi z dotychczasowych obserwacji. Do roboty zatem, koledzy naukowcy!

I ostatnie pytanie, w dużym stopniu teoretyczne, zważywszy na postępującą mizери finansową. To pytanie o pomniki, których brakuje w Łomży. Wsadzam ten kij w mrowisko, czekając na odzew naszych Czytelników. Przyznam jednak, że już przeprowadziłem pierwsze sondaż. Wynika z nich, że prowadzi Józef Piłsudski, za nim pojawił się Bruno z Kwerfurtu.

ADAM DOBRONSKI

W KINIE „MILLENIUM”

27 października, piątek — • Droga do Eldorado (godz. 17.00) • Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową (godz. 19.00, 23.00) • Enduro Bojz (godz. 21.00);

28 października, sobota — • Droga do Eldorado (godz. 15.00, 17.00) • Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową (godz. 19.00, 23.00) • Enduro Bojz (godz. 21.00);

29 października, niedziela — • Droga do Eldorado (godz. 15.00, 17.00) • Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową (godz. 19.00) • Enduro Bojz (godz. 21.00);

30-31 października, poniedziałek-wtorek — • Droga do Eldorado (godz. 17.00) • Enduro Bojz (godz. 19.00) • Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową (godz. 21.00);

1 listopada, środa — • Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową (godz. 19.00);

2 listopada, czwartek — • Droga do Eldorado (godz. 17.00) • Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową (godz. 19.00) • Enduro Bojz (godz. 21.00).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





POLSKIE TABU...

Wybory prezydenckie Anno Domini 2000 przechodzą już do historii, a z nimi niesmaczna i pełna ciosów poniżej pasa kampania. Widocznie nie tylko w boksie, ale i w polityce, ujawnia się syndrom Goloty.

Dwie wiadomości zelektryzowały i poruszyły niedawno do głębi polską opinię publiczną, a mianowicie przesłanie Kongregacji Nauki Wiary i niefortunne zachowanie Marka Siwca w Kaliszu. I o ile podpisana przez kardynała Ratzingera i zatwierdzona przez papieża deklaracja „Dominus Iesus” — o możliwości zbawienia tylko w kościele katolickim — ucieszyła niezmiernie polski katolicki elektorat Watykanu, o tyle zachowanie kolegi obecnie urzędującego prezydenta wzburzyło polskich katolików do głębi.

Nie należy bagatelizować żadnego z tych wydarzeń, gdyż są one niezwykle istotne dla każdego wierzącego. Sądę jednak, iż zostały one zbyt pochopnie i, niestety, opacznie zrozumiane, a jeszcze gorzej przez niektórych zinterpretowane.

Podczas dokładnego studiowania deklaracji Watykańskiej Kongregacji Wiary o jedynej możliwości zbawienia w Kościele Katolickim uderza stanowisko Kościoła, który bez owijania w bawełnę uzurpuje sobie prawo do wyłączności doprowadzenia ludu bożego do wiecznej szczęśliwości. W świetle tego dokumentu ekumenizm, pielgrzymki papieża i jego starania o dobre stosunki z innymi religiami i wyznaniem można rozumieć jako wyraz dobrej woli silnego Kościoła w stosunkach ze słabszymi w prawdziwej wierze.

Nieco bardziej wtajemniczeni wiedzą, że Watykan tolerował religie i wyznania chrześcijańskie, w których odbijał się bezpośrednio czy pośrednio ogień nauki Chrystusa. I tak będzie zapewne w najbliższej przyszłości. Deklaracja natomiast potwierdza i przypomina, że to Kościół katolicki jest wymarzoną dla wielu bramą do Nieba. Nic w tym dziwnego i nowego, bo tak w sumie było i przed ogłoszeniem deklaracji „Domine Iesus”. Nie wynika z

niej zatem żadne zagrożenie dla innych religii czy wyznań. Po prostu hierarchici Kościoła postanowili przypomnieć światu, jaki jest porządek rzeczy w tej materii.

Jeśli chcielibyśmy natomiast dywagować na ten temat, to można się zastanawiać nad problemem, czy obecny papież ma jeszcze tak silny wpływ na politykę Watykanu, jak na początku pontyfikatu. Jan Paweł II jest Papieżem Pokoju i Dialogu, dlatego wielu może się zastanawiać, skąd tak zdecydowana deklaracja, która może być wodą na młyn dla wszelkiego rodzaju -izmów. Może to być wyraz nowej polityki Kościoła i jego przedstawicieli, a wtedy nie należy się już dziwić takim zachowaniem jak ks. Wierzbickiego z Białegostoku, który prawosławnych czy Tatarów traktuje na Podlasiu jak następną plagę egipską. Takie jednak postępowanie licznych katolików i mniej tolerancyjnych i światłych przedstawicieli Kościoła powinni przewidzieć twórcy watykańskiej deklaracji.

O ile watykański dokument jest przykładem, jak oficjalne wystąpienie instytucji może mieć wpływ na życie jednostki, o tyle sprawa Siwca jest przykładem wpływu zachowania jednostki na życie mas. W tle jednego, jak i drugiego wydarzenia jest postać papieża, który w Polsce jest nie tylko świętością, czyli tabu. O ile wielu bulwersuje zachowanie M. Siwca, o tyle niewielu oburza fakt, że politycy wiadomego obozu traktują osobę papieża jako kartę przetargową w politycznych

rozgrywkach. Jakże żałośnie wygląda tych kilka procent zdobytych w ten sposób w przedwyborczych sondażach, a jeszcze żałośnie wyglądają żądania pseudopolityków, którzy w tym wydarzeniu widzieli jedyną możliwość pozbycia się (poprzez dymisję) głównego rywala Mariana Krzaklewskiego. Wszyscy oni, z niezliczoną rzeszą wyznawców katolicyzmu, występują w obronie godności papieża. A tej wcale bronić nie trzeba, bo Jan Paweł II jest i będzie osobą poważaną, szanowaną i podziwianą, i jakieś tam niesmaczne zachowanie polityków, nawiązujące do jego osoby, na pewno nie zaszkodzi Jego wizerunkowi.

Jeśli jednak Polacy lubują się w polowaniach na osoby „nieważące” papieża, to proponuję ścigać inkwizycyjnym listem gończym R. Korzeniowskiego, który po przejściu 50 km i zdobyciu złotego medalu, ucałował, podobnie jak zazwyczaj czyni to papież, australijską ziemię w Sydney. I choć zachowanie sportowca było zgoda inne w swojej wymowie niż zachowanie polityka, to gesty niewątpliwie kojarzyły się jednakowo, ale o jednym wydarzeniu nawet nie wspomniano, a inne uczyniło z Aleksandra Kwaśniewskiego zagorzałego antypapistę, ateistę, zwolennika aborcji i obrońcę heretyków. Jakby to prezydent miał wpływ na to, że zdeprawowana kobieta kolejny raz wytknie się albo ja zmienię wyznanie. Wszyscy, wysuwający prezydentowi tego typu zarzuty, zapominają chyba, że jest on prezy-

dentem Polski, w której mieszka nie tylko katolicy i przeciwnicy aborcji, której skądinąd na pewno nie wyruguje się następnymi zakazami prawnymi.

Ignacy Krasiniński twierdził, że rdzenny Polak kładzie wiarę całego siebie i znajduje w katolicyzmie swego ducha, ducha Polski. W związku z tym ma prawo subiektywnie (podkr. aut.) twierdzić, że Polak i katolik to jedno. Nie twierdę bynajmniej, że nie miał racji. Mało tego: uważam, że był prorokiem, bo przedwyborcze wydarzenia potwierdzają, że w mentalności katolików polskich przez ponad półtora wieku nie zaszła żadna zmiana.

„Każdy człowiek skazany jest na dążenie do szczęścia — Polacy też — dlatego Polska dla wyposażenia w możliwą pełnię życia swych synów musi stać się samodzielna i utwalić ten stan rzeczy”, pisał Jan Kochanowski. Uważam, że demokratyczne wybory prezydenta są właśnie przejawem samodzielności decydowania narodu i jednostki, dlatego nie życzę sobie, aby nawiedzeni księża krzyczeli, że mam chybłą głowę, jeśli zagłosowałem na X czy Y, bo to oni potrzebują psychiatry albo w najlepszym wypadku przypomnienia słów Chrystusa z Nazaretu, który cesarzowi kazał oddawać to, co cesarskie, a Bogu co boskie.

Marek Al-Waszkiewicz
Stawisz

PRZECIW LIKWIDACJI PROKURATURY I SĄDU (oświadczenie Zarządu Powiatu Łomżyńskiego)

Zarząd Powiatu Łomżyńskiego z niepokojem przyjął projekt zarządzenia Ministra Sprawiedliwości, dotyczący reorganizacji terytorialnej sądów, zakładający likwidację Sądu Okręgowego i Prokuratury Okręgowej w Łomży.

Wiele razy obiecywano mieszkańcom miast województwa, że w momencie utraty ich statusu pozostaną ponadpowiatowe instytucje. Próba likwidacji sądu prokuratury okręgowej jest absolutnym zaprzeczeniem obietnic.

Jednocześnie reorganizacja zaprzecza podstawowym zasadom funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Po pierwsze — dostępność obywateli do wymiaru sprawiedliwości, co ma ogromne znaczenie szczególnie dla ludności wiejskiej na terenie Ziemi Łomżyńskiej.

Po drugie — sprawność funkcjonowania jednostek wymiaru sprawiedliwości, co z pewnością doprowadzi do znanej nam w innych jednostkach przewlekłości postępowań. (...)

Zarząd Powiatu Łomżyńskiego protestuje przeciwko proponowanym zmianom i wyraża nadzieję na ich zaniechanie w stosunku do Sądu i Prokuratury Okręgowej w Łomży.

Wojciech Kubiś
Przewodniczący Zarządu



BIELSK PODLASKI

• Dopiero w połowie kadencji radni z prawicy jednogłośnie zdecydowali o dopuszczeniu do pracy w Komisji Oświaty, Kultury i Po-
rządku Publicznego 2 radnych z lewicy, dotychczas, jako jedynych, nie będących w żadnej komisji.

• „Strategia rozwoju województwa podlaskiego do 2010 roku”, uchwalona przez Sejmik, nie zaspokaja interesów południowo-wschodniej części województwa, stwierdziła Rada Powiatu. Uchwała zobowiązała Zarząd do doprowa-
dzenia zmian w dokumencie „uznanie Bielska Podlaskiego za wiodący ośrodek” tej części województwa.

BORKOWO

• W finale wojewódzkim, który był uświetnieniem zmagania 40 zespołów lig powiatowych piłki nożnej województwa podlaskiego, spotkało się pięć drużyn. Pierwsze miejsce i puchar przewodniczącego Rady Wojewódzkiej LZS zdobyła reprezentująca powiat kolneński drużyna z Małego Płocka. Drugie miejsce przypadło zawodnikom LZS Choroszcz (powiat ziemski białostocki), trzecie drużynie z Racewa w gminie Sidra (powiat sokólski).

Organizatorem i gospodarzem finału było Powiatowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych w Kolnie.

CIECHANOWIEC

• Niemal całkowity upadek hodowli owiec w Polsce był głównym tematem konferencji, zorganizowanej w Muzeum Rolnictwa. Z przeszło milionów sztuk, przed kilkunastu laty, pozostało w kraju ok. 300 tysięcy, w tym wiele u hodowców praktykujących owczarstwo jako hobby. Zdecydowały względy ekonomiczne: brak zbytu na wełnę i mięso. W ciechanowieckim Muzeum można oglądać dwie wystawy poświęcone historii owczarstwa oraz możliwościom wykorzystania wełny do produkcji różnych wyrobów.

GRAJEWO

• Wniosek o odwołanie ze stanowiska starosty Henryka Pośledy i całego Zarządu Powiatu było dziesięciu radnych. Główne zarzuty dotyczą płac starosty (nie diet jako radnego), bierności wobec problemów finansowych szpitala. Przedstawiciele Zarządu odpierają zarzuty za niesprawiedliwość. Głosowanie nad odwołaniem Zarządu powiatu odbędzie się w listopadzie.

• W minionym tygodniu nauczyciele grajewskich szkół, podlegających samorządowi, otrzymali zaległe wynagrodzenie. Miasto musiało na cel wziąć kredyt bankowy. Jednak nauczyciele uważają, że nie liczone im dobrze dodatku motywacyjnego i sprawę skierowali do Państwowej Inspekcji Pracy. Razem z tym żądają, aby szkoła nie wystąpiła do Sądu Pracy o odsetki.

• W Lidzie na Białorusi koncertowała kapela ludowa z Zespołu „Tańca Grajewianie na zamku”. W miesięczniku „Gazeta Grajeńska”, który obchodził jubileusz 10-lecia.

• W każdy wtorek od 17.00 w Grajewskim Klubie Zdrowie i Rekreacji odbywają się spotkania Anonimowych Alkoholików.



Natomiast w piątki spotkania Grupy Wsparcia dla Kobiet. Siedziba Klubu znajduje się przy ul. Konstytucji 3 Maja 2B, tel. 272-63-68.

HAJNÓWKA

• Przed miejscowościami gminy pojawiły się nowe tablice, oznaczające teren zabudowany. Niektórzy kierowcy odbierają to jako informację o... zabytkach. Kilka tablic już zniszczyli wandal, zamazując je farbą. Tak jest przed Hajnówką od strony Białowieży i Kleszczel. Nowe oznakowanie będzie stopniowo wprowadzane do 2005 roku, stwierdził Tadeusz Stankiewicz, kierownik Zarządu Dróg Powiatowych w Hajnówce.

KOLNO

• Z okazji Dnia Edukacji Narodowej starosta powiatu Andrzej Duda przyznał swoje doroczne na-

wiedzieć, dlaczego wójt biednej gminy wodę z wodociągów swoim mieszkańcom sprzedaje po 1,18 zł za metr sześcienny, gmini Boćki po 88 groszy, a Bielska Podlaskiego po 41 groszy. Wójt i sekretarz gminy stwierdzili, że obowiązuje umowa, zawarta przez poprzedniego wójta, a Bielsk zgodził się przyjąć warunki na starych zasadach.

RUDKA

• Stalowy komin na terenie Zespołu Szkół Rolniczych Zarząd Powiatu Bielsk Podlaski wydzierżawi firmie Polkomtel na budowę stacji telefonii komórkowej.

• Dobiega końca modernizacja kotłowni i sieci ciepłej w Zespole Szkół Rolniczych. Do wykonania pozostały roboty ziemne, malarskie i w magazynie oleju, podnie-

kacji Narodowej. Wójt Trzciannego Zdzisław Dąbrowski jest szczególnie dumny z tempa budowy: niecały rok. Gimnazjum kosztowało ponad 3 mln złotych, z czego większość wyłożyła gmina. Do Gimnazjum uczęszcza w tym roku szkolnym prawie 160 uczniów, w przyszłym roku będzie ich 230.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Z powodu suszy przełożony został z wiosny na jesień kolejny turniej aktywizacji społeczności wiejskich, organizowany od kilku lat przez Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego. W ubiegłym tygodniu odbyły się niektóre z turniejów półfinałowych. W tym, którego gospodarzem był Miejski Dom Kultury w Wysokiem Mazowieckiem, zwyciężyła reprezentacja Dobregolasu z powiatu łomżyńskiego przed Żurawicami z powiatu siemiatyckiego. Z półfinału w Białymstoku awans do finału wojewódzkiego uzyskały Gródek i Boćki.

ZABIELE

• Reprezentująca powiat kolneński wieś Zabiele (gmina Kolno) zdobyła trzecie miejsce w Turnieju Aktywizacji Społeczności Wiejskiej, organizowanym przez Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Wieś wyróżniła się szczególnie w ofercie „Zapraszamy do nas”, a także propozycjami ekologicznego rozwoju miejscowości. Dużo zrobiono również w zakresie podnoszenia estetyki obejść gospodarskich, nasadzone znaczne ilości nowych drzew i krzewów.

W przygotowaniu wsi do Turnieju rolę liderów pełnili Elżbieta i Marian Dymczykowie.

ZAMBRÓW

• „Dziadowskie zaloty”, to tytuł kolejnej sztuki Janusza Kuleszy, poety, rzeźbiarza, a także pracownika mleczarni w Mężeninie. W ubiegłym roku powstały pierwsze przedstawienia jego autorstwa „Jasne zambrowskie” i dla dzieci „Szewczyk Dratewka”. Aktorami w wierszowanym „musicalu” (jak określa „Zaloty” autor) są, podobnie jak w poprzednich spektaklach, mieszkańcy Zambrowa i okolic: urzędnicy, robotnicy, emeryci, nauczyciele.

• Wystawa „Zambrów w obiektywie” otwarta została w Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury. Prezentowane są fotografie nadesłane na konkurs o tej samej nazwie. Nagrodę indywidualną jury przyznało Henrykowi Mrozowskiemu, przedstawiającemu nocne „oblicze” miasta.

ZBÓJNA

• Badania gleby i wody w rejonie mogilników z przeterminowanymi środkami ochrony roślin (w dawnych schronach z okresu wojny umieszczane od początku lat 60.), przeprowadzone przez ekspertów z Poznania, wykazały, że nie doszło do skażenia środowiska chemikaliami. Stałe monitorowanie rejonu mogilników prowadzi Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, a samorząd powiatu łomżyńskiego zaczyna starania o pieniądze na usunięcie ze Zbójnej potencjalnej „bomby ekologicznej”.

Wasze sprawy w Internecie:

www.kontakty-tygodnik.com.pl

grody wyróżniając się nauczycielom. Otrzymali je Zofia Janina Wietecha i Sławomir Rydel z Liceum Ogólnokształcącego oraz Barbara Skrzeczyńska, Krystyna Szymańska i Eugeniusz Gromadzki z Zespołu Szkół Zawodowych.

• Dużym zainteresowaniem cieszą się kąpiele w nowo otwartej krytej pływalni. Dziennie przebywa tu około 400 osób, zarówno w zorganizowanych grupach uczniów kolneńskich szkół, jak też indywidualnie dzieci i dorośli. Budowana z dużymi perturbacjami, głównie ze względów finansowych, pływalnia prezentuje się okazale i jest, wbrew różnym nieprzychylnym opiniom, potrzebny nabytkiem dla miasta.

KOŁAKI KOŚCIELNE

• Sala sportowa przy gimnazjum, wyposażona we wszelkie instalacje (elektryczna, hydrauliczna, centralne ogrzewanie, kanalizacja), jeszcze nieprędko zacznie służyć uczniom. Na tynki, glazurę, terakotę brakuje około 400 tysięcy złotych. Jeżeli gmina nie otrzyma pomocy finansowej, wszystko przedłuży się w czasie i zapewne przedrożeje.

• Młody rolnik z Ćwikiel Rupie hoduje 3 strusie. Niemal zupełnie znikły z gospodarstw gminy owce. Prawie 95 proc. zagród żyje z krów.

ŁAPY

• We wspólnej siedzibie Gimnazjum nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 4 robi się ciasno. Uczniowie klas I-III mają lekcje w budynku katechetycznym przy Kościele pod wezwaniem Krzyża Świętego.

• Jednym z problemów w gminie są dojazdy do pól. Rolnicy proszą o naprawę dróg. Niestety, z powodu braku pieniędzy jest to niemożliwe. W samych Łapach są jeszcze drogi osiedlowe gruntowe.

ORLA

• Radny Stefan Goworko chciał

sienie stropu, ułożenie glazury oraz ustawienie zbiorników.

SZTABIN

• Według nowych stawek nauczyciele otrzymali płace dopiero od 1 września, a wyrównanie tylko za styczeń i luty. Na więcej samorząd nie stać.

• W gminie jest 6 szkół podstawowych. W Jaminach, Jaszczębnym II i Sosnowie uczy się od 26 do 48 dzieci, co oznacza nieuchronną likwidację. Ich utrzymanie kosztuje budżet gminy ponad 600 tysięcy złotych rocznie. Jedynym wyjściem z trudnej sytuacji jest utworzenie szkół społecznych. Właśnie w tej sprawie samorząd zamierza prosić o ratunek Społeczno-Oświatowe Stowarzyszenie Pomocy Pokrzywdzonym i Niepełnosprawnym „Edukator” w Łomży.

SZULBORZE WIELKIE

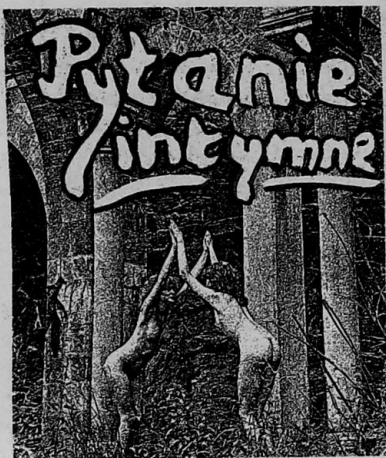
• Dobiega końca adaptacja budynku gospodarczego na tzw. podstację pogotowia ratunkowego w Ostrowi Mazowieckiej. Dyżurują lekarz, sanitariusz i kierowca karetki. Od utworzenia podstacji (2 września) uratowali życie kilku osobom. Oprócz gminy Szulborze obejmuje także pozostałe cztery gminy byłego województwa łomżyńskiego: Andrzejewo, Boguty, Pianki, Nur i Zaręby Kościelne. Koszty utrzymania budynku, rachunki za elektryczność, wodę itp. pokrywa gmina Szulborze.

Szulborze ma także ośrodek zdrowia. Samorząd finansuje adaptację parterowego budynku, w którym zamieszka z rodziną lekarz, kierownik ośrodka. Wszystko ma być gotowe w przyszłym roku.

TRZCIANNE

• Uroczyste przekazanie uczniom i nauczycielom nowego budynku gimnazjum odbyło się w ubiegłym tygodniu m.in. z udziałem arcybiskupa białostockiego Stanisława Szymborskiego oraz przedstawicieli Ministerstwa Edu-





Wiosną tego roku, po krótkiej znajomości, ożeniłem się z Anią. Wydawała mi się bardzo nieśmiała i spokojną dziewczyną. Przekonywała, że oprócz mnie miała tylko jednego chłopaka. Właściwie nie znaleźmy się przed ślubem, bo Ania niechętnie mówiła o seksie przedmałżeńskim. Wydawało mi się, że to jeszcze jeden dowód na jej niewinność i skromność. Minęły cztery miesiące, a ja jestem chory z domysłów. Okazało się, że moją żonę może zadowolić tylko godzinny lub dłuższy seks. Wymyśla bardzo dziwne pozycje, żąda ode mnie różnych rzeczy. Z początku wydawało mi się, że jest to zabawne, że po pierwszych kilku tygodniach przejdzie jej ten zapal. Nic z tego. Ostatnio zaczęła chodzić nago po domu i proponowała, że bym zrobił to samo. Mieszkamy w jednym domu z moimi rodzicami, my na piętrze oni na dole. Niby są to oddzielne mieszkania, ale moja mama wchodzi do nas jak do siebie, bez pukania. Już raz zastała nas w łóżku, kiedy było jasno. Nie wiem, co mam robić. Czuję się coraz gorzej, że nie potrafię zrobić wszystkiego, o co prosi mnie żona. Zwierzyłem się bratu, który doradził mi najlepszy jego zdaniem sposób: ciążę. Kiedy powiedziałem coś o dziecku, Ania odpowiedziała, że jeszcze ma czas na pieluchy i nie zamierza „ładować” się w dziecko. Co robić?

Adam

Wasze małżeństwo to przykład związku ludzi o dwóch odmiennych temperamentach seksualnych. Panu wystarczy spokojny seks, a żona ma wybujały temperament.

Rozwiązanie kłopotów tkwi w próbie wzajemnego zrozumienia potrzeb. Do tego potrzebne są szczere rozmowy, rozmowy i jeszcze raz rozmowy. Bez podejrzliwości, pretensji, obciążenia i kogoś, i siebie. Ze swej strony powinien pan wytłumaczyć żonie, że paradowanie po mieszkaniu bez ubrania może urazić rodziców i pogorszyć wasze stosunki. Brat też miał trochę racji, mówiąc o ciąży i wpływie tego stanu na psychikę kobiety.

Jeżeli nie dojdziecie do porozumienia, wynikłego ze zrozumienia się, konflikt w małżeństwie może, niestety, narastać.



LEKARZ DOMOWY

Gdy byłem mały i złapałem katar lub przeziębienie, babcia obowiązkowo podawała mi rosół z kury. Pamiętam, że pomagał. Dziś można się z tego śmiać, ale skoro okazało się, że wiele dawnych domowych sposobów leczenia wcale nie było bez sensu, może i „rosół na katar” też ma sens? Pytam z ciekawości.

Wiktor

Babcia wiedziała, co robi! Rosół na przeziębienie i katar, a nawet gryzę ma sens! Potwierdzają to wyniki badań naukowych, zamieszczone w specjalistycznym piśmie „Chest”.

Dr Stephen Rennard postanowił zbadać przyrządzany według tradycyjnego przepisu rosół, który dostawał, gdy był chory. Okazało się, że zarówno bu-

lion, jak i inne składniki rosółu oddziaływały na aktywność odmiany białych krwinek, zwanych neutrofilami, i zmniejszały wydzielanie śluzu. To zaś pomaga złagodzić kaszel i katar.

Rosół może mieć również własności przeciwzapalne, dzięki którym koi bolące gardło. Niektórzy specjaliści sugerują, że pomaga zawarty w rosole tłuszcz albo gorąca para, unosząca się z naczynia. Także świadomośc, że rosół przygotowany specjalnie dla chorego, może polepszyć jego samopoczucie.

§

POD PARAGRAFEM

Kiedys szukający pracy wysłał do zakładu swój życiorys i podanie. Teraz śledzę różne ogłoszenia o pracy i często spotykam się ze wskazaniem, żeby przysłać swoje CV i list motywacyjny. Co takie dokumenty powinny dokładnie zawierać?

Wanda

Wymagane dziś dokumenty są nową formą dawnego podania i życiorysu. CV, czyli curriculum vitae, to skrócona forma życiorysu zawodowego, który informuje pracodawcę o wszelkich kwalifikacjach przyszłego pracownika. Pisz się go, wymieniając ostatnio zajmowane stanowiska, a potem poprzednie etapy pracy zawodowej.

Podobnie pisząc o wykształceniu, najpierw wymienia się ostatnio ukończone studia, czy szkołę średnią, a na końcu pisze się o skończonej szkole podstawowej. W CV należy też podać wszelkie inne umiejętności, na przykład znajomość obsługi obrabiarki, komputera, znajomość języka obcego albo jakieś ukończone kursy specjalistyczne i szkolenia. Nie pisze się o przynależności do organizacji społecznych lub politycznych, o wyznawanej religii.

List motywacyjny powinien zawierać informacje, dlaczego pracownik chce podjąć pracę właśnie w tym zakładzie i na takim stanowisku. Należy tu zaprezentować swoje umiejęt-

ści i zalety, czyli dobrze się sprzedać. Jeśli wcześniej ktoś zajmował samodzielne stanowisko, kierował grupą ludzi, o tym powinien napisać w liście motywacyjnym. Jeśli starający się o pracę interesuje się, na przykład, mechaniką i te zainteresowania będą miały związek z przyszłą pracą, powinien o tym także wspomnieć. Ale jeśli jego hobby to rybki akwariowe, których hodowla nie będzie miało nic wspólnego z przyszłym zajęciem, należy te zainteresowania pominąć. W liście motywacyjnym nie pisze się też o wysokości oczekiwanych zarobków i o tym, że komuś bardzo na tej pracy zależy.

Wzory CV oraz listów motywacyjnych z pewnością można otrzymać w każdym biurze pracy.



OFERTY

Jeśli masz dość samotności i szukasz szczerzej przyjaźni, skontaktuj się ze mną. Mam 45 lat (od 2 lat jestem sam), kocham przyrodę, spacerować, podróżować, dobre książki i dobrą muzykę. Jestem pogodny, otwarty, życzliwie nastawiony do ludzi, świata i do każdego dnia. Napisz, może razem będzie nam łatwiej w smutne, jesienne wieczory?

Kmicie
Łomża

Może jest gdzieś dziewczyna (kochająca przyrodę, długie spacerować), która pragnie zerwać nie samotności. Proszę, niech napisze do 30-letniego Skorpiona o niebieskich oczach, szatyna, wzrostu 176 cm. U drugiej osoby cenię

przede wszystkim szczerść oraz poczucie humoru. Odpiszę na każdy list lub oddzwonię na podany numer telefonu.

„Skorpion”

Jeżeli jesteś chłopakiem z poczuciem humoru, masz 29-33 lata i dokucza Ci samotność, napisz. Odpowiem na każdy list.

Łucja

Wdowiec (lat 65), zaradny, kulturalny, finansowo niezależny. Poznam miłą Panią w wieku 55-60 lat, niepalącą, najchętniej ze wsi. Mieszkam w murowanym domu z ogrodem, mam także samochód. Telefon: (086) 47-20-257, proszę dzwonić po godzinie 20.00.

Edward

Atrakcyjnie wyglądająca wdowa (czuję się bardzo samotna), pragnie poznać Pana w wieku 40-55 lat. Jestem szczupłą szatynką o szarych oczach, materialnie niezależną. Ważne są dla mnie szczerść, uczciwość, zaufanie, zrozumienie, stałość uczuć. Lubię ład i porządek. Proszę tylko o poważne oferty.

Maria
Koziorożec

Niemiec, lat 43, przystojny o uregulowanym życiu, stanu wol-

nego, zamieszkały w Holandii, wychowujący wspaniałego 8-letniego syna. Poznam miłą, kulturalną Panią w wieku do 35 lat (może być z dzieckiem), która pragnie stworzyć trwały związek, oparty na miłości, szacunku i wzajemnym zaufaniu. Odpowiem na każdy list. Telefon przyspieszy nasze spotkanie: 0 031- 0475-326948.

Menfret Bos
Sloresstraat
6045 XC Roermond
Holandia

Przypominamy zasady składania i przysyłania odpowiedzi na oferty. Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem albo imieniem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem mieszczymy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca” ofertę lub odpowiedź na ofertę należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopie należy przysłać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, Beaty) i podać numer „Kontakty”, w którym ukazał się ogłoszenie. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wysłana korespondencja następuje za pośrednictwem redakcji.



KRONIKA POLICYJNA

• W Łomży dyżurny Komendy Miejskiej Policji późnym wieczorem odebrał telefon: do kiosku przy ulicy Pięknej włamują się 3 osoby. Funkcjonariusze zatrzymali na gorącym uczynku przestępstwa podejrzanych: 36-letnią kobietę i 2 mężczyzn w tym samym wieku.

• Na drodze Nowe Piekuty - Sokoły kierujący volkswagenem zjechał na lewą stronę i uderzył w pień drzewa. Poniósł śmierć na miejscu.

• Na drodze Szczuczyn - Obrytka kierowca poloneza śmiertelnie potrącił pieszego.

• W Poniacie (gm. Piątница) splonęły drewniana i murowana stodoła z płodami i maszynami rolnymi oraz 2 składy drewna. Straty 200 tysięcy złotych.

• Na drodze Szumowo - Srebrna kierujący fiattem 125 p na łuku zjechał do rowu. Kierowca i trzech pasażerowie doznali obrażeń ciała.

• W Kamionce Starej (gm. Bargłów Kościelny) policjanci zatrzymali 2 mężczyzn, usiłujących ukraść 3 kajaki wartości 3 tysiące złotych.

• Do baru w Wygodzie (gm. Łomża) weszło trzech młodych mężczyzn. Od progu zwrócili na siebie uwagę głośnym i agresywnym zachowaniem. By zapobiec wiszącej w powietrzu awanturze, personel grzecznie i stanowczo wy-

prosił ich z lokalu. Mężczyźni wyszli z zapowiedzią powrotu. Zjawili się w niespełna godzinę.

Teraz towarzyszyło im kilku kolegów. Nie tracąc czasu, przystąpili do demolowania baru. Efektem demolki był zniszczony wieszak, 2 krzesła i 3 drewniane żaluzje, 3 stłuczone talerze i 35 szklanek oraz okaleczona ręka jednego z gości. Na widok wezwanych policjantów awanturnicy rzucili się do ucieczki. W pościgu funkcjonariusze zatrzymali dwóch. Okazali się nimi pijani 38-letni i 27-letni mieszkańcy podzambrowskiej wsi.

• Okoliczności śmierci w ogniu mieszkanki Kozła (gm. Kolno) wyjaśnia Komenda Powiatowa Policji w Kolnie. Zwęglone zwłoki 48-letniej kobiety znaleźli strażacy gaszący płonący budynek gospodarczy. Wiele wskazuje na to, że przyczyną tragedii było podpalenie.

• Dochodzenie w sprawie rozboju dokonanego przez kilku mężczyzn na Marianie T. wszczęła Komenda Powiatowa Policji w Zambrowie. Zarzut przestępstwa przedstawiono 27-letniemu Grzegorzowi P., karanemu za ten sam czyn. Mężczyzna został aresztowany. Napad miał miejsce na ulicy Ostrowskiej. Grzegorz P. po pobiciu i skopaniu ofiary ograł ją z 50 złotych.

MARSZ MILCZENIA W ŁOMŻY

„Krew za krew!”

czerwoną farbą, sprawiała wrażenie, że jest zbryzgana krwią.

— Kosę zrobiliśmy z kolegami. To symbol, który wyraża wszystko. Życie za życie... — urywa Rafał.

„My, młodzież szkół łomżyńskich, żądamy zapewnienia nam bezpieczeństwa w szkole, w drodze do niej, w miejscach publicznych oraz miejscach naszego aktywnego wypoczynku! — Emilia Zysk z ZSD w imieniu całej młodzieży odczytała petycję przed ratuszem. — Dość przemocy w naszym mieście, okolicy i całym kraju! Chcemy, by przetrwało serię morderstw dokonanych na młodych ludziach i przez młodych ludzi. Domagamy się wprowadzenia w życie programów społecznych, stwarzających nam większe bezpieczeństwo. Chcemy odczuć zainteresowanie władz miejskich naszym bezpieczeństwem! Monitoring dworca PKS to działanie dobre, ale niewystarczające, bo wciąż giną młodzi ludzie! Domagamy się od policji, prokuratury, władz miasta i gminy przestrzegania Deklaracji Praw Człowieka ONZ oraz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nakazującej wymienionym instytucjom zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim obywatelom! Chcemy wierzyć, że nie będziemy musieli po raz trzeci organizować «Czarnego Marszu». Żądamy bezpiecznych ulic! Dość już bezsensownych ofiar!”

Piotr Saldat w imieniu uczniów Zespołu Szkół Drzewnych apelował do zebranych kolegów: „Być może nieraz zetkniecie się z niebezpiecznymi sytuacjami i od was będzie zależało, jak się one dla was zakończą. Bywacie tam, gdzie jest bezpiecznie, gdzie jest zapewniona ochrona. Nie wracajcie samotnie z prywatki, dyskotek, koncertów, unikajcie miejsc odosobnionych. Nie dopuszczajcie do upijania się czy odurzania narkotykami,

stosowanie tych używek pobudza do agresji. Słuchajcie rad dorosłych — oni często potrafią przewidzieć zagrożenie. Dość ofiar, chcemy żyć bezpiecznie!!!”

„...Tragedia tych, którzy utracili swoje dzieci w okrutny sposób, niech będzie dla was ostrzeżeniem”, apelowała w imieniu nauczycieli Katarzyna Olszewska z ZSD.

— Ona była z naszej klasy. To przeraża, to mogło się zdarzyć każdemu z nas — mówi Tomasz Lemański.

— Czy to coś da? Myślę, że to wszystko mało warte. Trzy lata temu też był taki marsz, czy coś zmienił? — zastanawia się Kazimierz Bukowski.

— Nasza demonstracja nic nie pomoże. Znałem Izę i Marcina, który jest podejrzany o zabicie Izy, bo jestem ze Szczepankowa. To koledzy i sąsiedzi. Czasami bywałem w barze „Dworek”. Coś złego mogło także mi się zdarzyć — dodaje Marek Kurpiewski.

— Mam klasowe zdjęcia tych dzieci. Znam je. Przeżyłem podwójny szok. Raz, że zginęła Iza, drugi raz, gdy dowiedziałem się o zatrzymaniu Marcina. Mam wielkie wątpliwości. Boję się, czy Marcin nie będzie kolejną ofiarą... jakiejś koleżeńskiej rozgrywki — powatpiewa były nauczyciel ofiary i podejrzanego o morderstwo ze Szkoły Podstawowej w Szczepankowie.

— Przekażę treści waszego apelu parlamentarzystom. A w imieniu Zarządu miasta deklaruję, że apel wasz po raz kolejny stanie się przedmiotem działań, które mają wpłynąć na bezpieczeństwo. Ale weźcie też sobie do serca apel waszego kolegi. Od tego, w jaki sposób się zachowujecie, jak organizujecie sobie wolny czas, zależy także wasze bezpieczeństwo. Wierzę, że spełnienie tych wszystkich czynników przyniesie taki efekt, że dzisiejszy będzie ostatnim marszem milczenia w naszym mieście — powiedział wiceprezydent Edward Matejkowski.

Po milczącym wysłuchaniu władz, prokuratora i szefa policji młodzież zwinęła „krzyczące” transparenty w rulony.

Oby nie były im już więcej potrzebne!

MARIA TOCKA

„Stop przemocy”, „Nie chcemy umierać”, „Piate — nie zabijaj”, „Kara śmierci dla mordercy”, „Chcemy żyć bezpiecznie”, „Żądamy sprawiedliwości”, „Krew za krew”, „Prawo do życia — prawem każdego”, „Pozwólcie nam żyć”, „Nie chcemy umierać bez powodu”, „Przyszliśmy kochać a nie zabijać”, „Mamy 18 lat. Doczekamy 19?” „Gdzie jest kara?”, krzyczały hasła wypisane czarną farbą na transparentach, niesionych przez młodzież łomżyńskich szkół w „czarnym marszu milczenia”.

24 września została zgwałcona i bestialsko zamordowana piętnastoletnia Izabela Kleczkowska ze Szczepankowa, uczennica pierwszej klasy liceum technicznego Zespołu Szkół Drzewnych. I właśnie koleżanki i koledzy Izy, w geście żalu, wzburzenia i niemocy, zorganizowali marsz. Już drugi.

Trzy lata wcześniej pod dyskoteką w Łomży została zamordowana Agnieszka Wądołowska, także uczennica Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży. Wówczas szkolni koledzy i koleżanki Agnieszki też zorganizowali marsz milczenia.

Cztery lata wcześniej, pod tą samą dyskoteką w Łomży, zamordowany został Sylwek. Wtedy ulicami Łomży po raz pierwszy marcherowała młodzież wszystkich szkół.

Ostatni protest przeciw przemocy był największy: ponad pięć tysięcy uczniów szkół średnich, z matką Izy i jej klasą.

— Była taka jak na tym zdjęciu, uśmiechnięta, wesola, sympatyczna i koleżeńska. Mogła być wśród nas. Podobno zabił ją kolega, chłopak w naszym wieku. Trudno nam z tym pogodzić — mówi Marta Chojnowska.

— Mamy nadzieję, że ten marsz coś pomoże, że zwróci uwagę na brak bezpieczeństwa. Po to go zorganizowaliśmy, po to dołączyliśmy do nas tak dużo kolegów z innych szkół — dodaje Monika Lichomska.

Rafał Strzeżniewski, uczeń drugiej klasy, z kolegami niósł transparent z napisem „Krew za krew” i drewnianą kosę. Pomalowana





PREFBET 2000

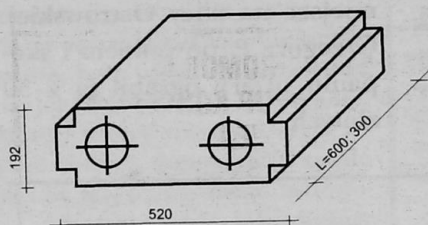
ŚNIADOWO 3ET PLUS

gufa polska

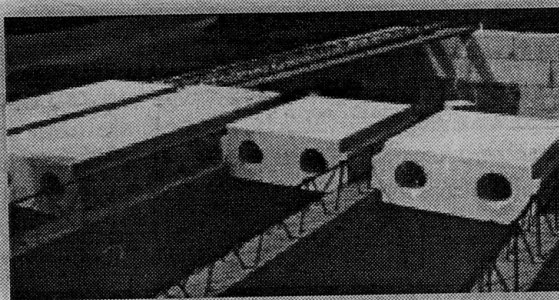
SYSTEM ŚNIADOWO - ELEMENT STROPOWY SKB

Strop Teriva z zastosowaniem elementów SKB z betonu komórkowego to:

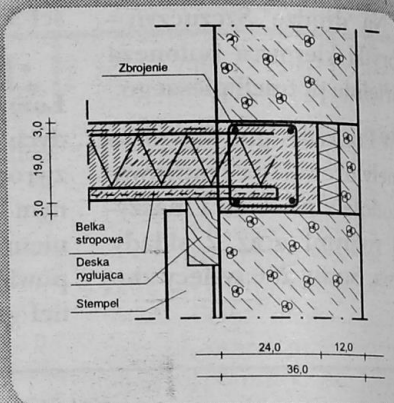
- niewielki ciężar,
- dobra termoizolacyjność,
- doskonała izolacyjność akustyczna,
- łatwość montażu.



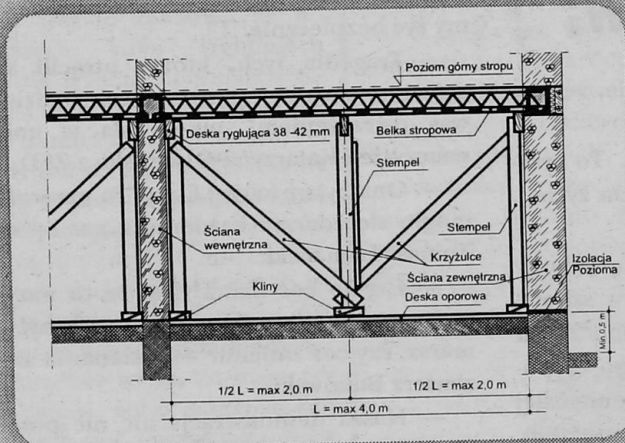
Pustak stropowy SKB



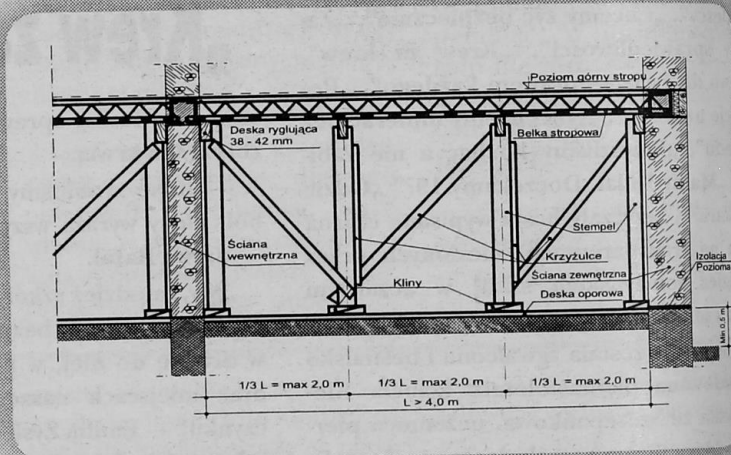
Układanie pustaków na belkach stropowych



Oparcie belki na ścianie zewnętrznej



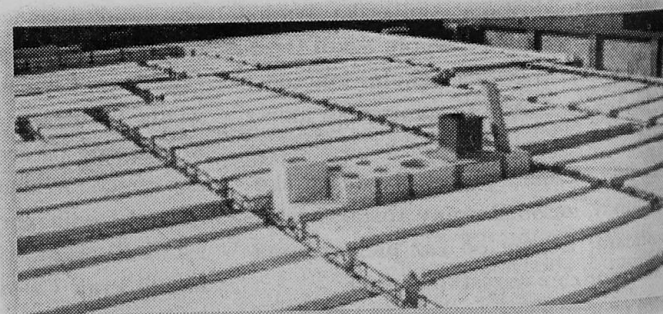
Podparcie stropu w trakcie montażu przy rozpiętości poniżej 4 m. Jedna podpora montażowa w środku rozpiętości.



Podparcie stropu w trakcie montażu przy rozpiętości powyżej 4 m. Dwie podpory montażowe w równych odstępach.



Belki w rozstawie co 60 cm. Długość oparcia belki na murze nie powinna być mniejsza niż 10 cm.



Strop z ułożonymi pustakami. Przed betonowaniem strop powinien być oczyszczony i zwilżony wodą. Beton rozprowadzamy równomiernie po całej powierzchni stropu w kierunku prostopadłym do belek.

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów PREFBET sp z o. o. w Śniadowie ogłasza sprzedaż ofertową nieruchomości będących w użytkowaniu wieczystym przedsiębiorstwa, położonych na terenie Gminy Śniadowo (pomiędzy drogą dojazdową do PREFBET a ulicą Kolejową, przeznaczonych pod budownictwo jednorodzinne. Cena wywoławcza wynosi 5 zł za 1 m² powierzchni. Działki o powierzchni około 800 m² posiadają możliwość przyłączenia do sieci ciepłej. Oferty z proponowaną ceną 1 m² powierzchni działki prosimy składać w sekretariacie firmy do dnia 31 października 2000 roku. W dniu 6 listopada 2000 r. O godz 12⁰⁰ w PPB PREFBET w Śniadowie odbędzie się publiczne otwarcie ofert, na które zapraszamy wszystkich oferentów. Szczegółowych informacji dotyczących sprzedaży udziela Pani Wiesława Krajewska tel. 086 2176128 w.70.

PREFBET
ŚNIADOWO

PPB PREFBET 18-411 Śniadowo ul. Kolejowa 17
tel. (0-86) 217-62-95, fax. (0-86) 217-61-29
www.prefbet.pl e-mail: poczta@prefbet.pl

PREFBET
ŚNIADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa
18-400 Łomża Al. Legionów 14
tel. (0-86) 218-06-72

KONTAKTY

ZAKOŃCZENIE 10 URODZIN OSTATNIĄ SZANSĄ NA NOWY SAMOCHÓD NIE TYLKO DLA BOGATYCH

Trwające przez cały wrzesień obchody 10-lecia firmy oraz towarzysząca im specjalna oferta zakupu ratalnego pozwoliły wielu osobom rozwiązać problem nowego samochodu, a przede wszystkim sposobu jego zakupu.

Nie jest to łatwe, gdyż w ostatnim czasie wraz ze spadkiem możliwości finansowych większości społeczeństwa spadła sprzedaż samochodów na polskim rynku. Wiadomo rosnące oprocentowania kredytów bankowych, poręczyciele, wykazywanie tzw. zdolności kredytowych czy zaświadczeń o stałych dochodach dla wielu klientów to bariera nie do pokonania. Ale czy tak jest wszędzie?

Otóż nie! Specjalnie na uroczyste zakończenie naszych 10 urodzin w najbliższe 3 dni tj. 25, 26 i 27 października proponujemy Państwu najprostszą i najtańszą ofertę zakupu jednego z modeli Daewoo (Matiz, Lanos, Nubira, Polonez oraz Lanos 1.4 z fabryczną instalacją gazową). Jest to ostatnia szansa, aby posiadając niewielkie pieniądze lub nie posiadając poręczycieli czy zdolności kredytowych kupić nowy samochód płacąc jednocześnie najniższe raty. Dla wszystkich spóźnialskich, którzy podejmą decyzję do końca tygodnia, przygotowaliśmy preferencyjne pakiety ubezpieczeń OC, AC, NW oraz urodzinowe ZŁOTE KARTY VIP ponadto specjalne zniżki dla firm, emerytów i rencistów.

Pod numerem telefonu salonu firmowego mogą Państwo dokonać rezerwacji umowy promocyjnej oraz ZŁOTEJ KARTY, a piątek 27 X to ostatni dzień na tak nieprawdopodobnie tani zakup.

Telefoniczne bezpłatna rezerwacja umów
tel. (086) 216-62-66

Łomża, ul. Senatorska 1 (przy Starym Rynku)

fak. 8785



JESIENNA PROMOCJA CENA NA ZAKUP KOSTKI BRUKOWEJ

„Pater-Firmy” — Siemiatycze
i „Superbruku” — Hryniewicze — do 15%

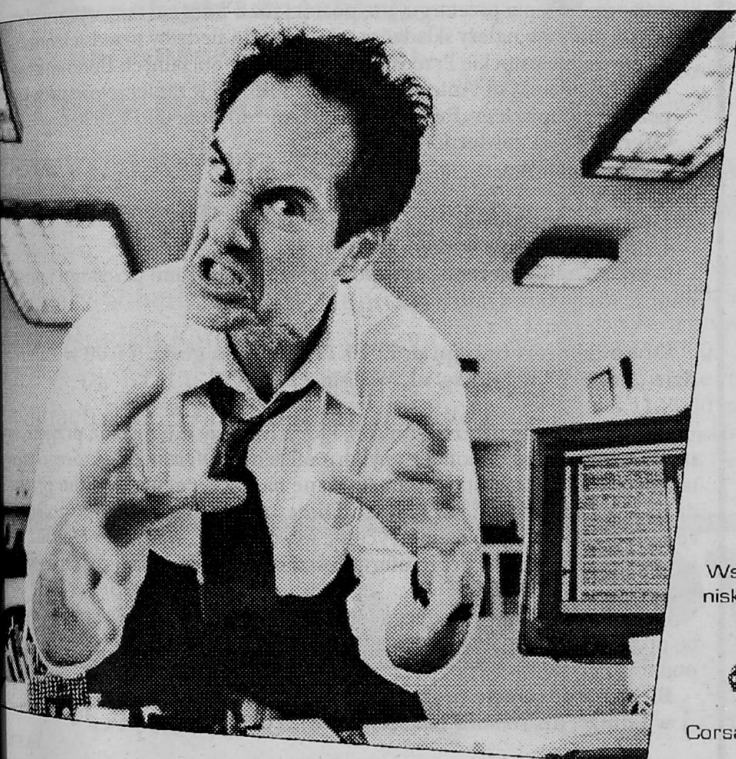
W sprzedaży:

- „bruk rzymski”,
- kotły c.o. na paliwa stałe produkcji Hajnówka, Narmet, Pleszew, Seko
- ceny fabryczne,
- rury preizolowane PRIM-Lublin

Zapraszamy do:

PPHU „Jumirpol” Łomża,
ul. Nowogrodzka 118
tel. (0-86) 216-51-71; 216-74-29

fak. 8784



Wstrząsająco
niskie ceny!



Corsa 4500 zł taniej!



Astra 3600 zł mniej!



Vectra 6000 zł rabatu*

Kolejny szok dla konkurencji

Ceny Astry, Corsy i Vectry jeszcze nigdy nie były tak niskie. Astra jest dostępna ze zniżką w wysokości 3600 zł! Kupując Corsę zapłacisz aż o 4500 zł mniej! Zamiast zniżek możesz nadal wybrać atrakcyjny Program Finansowania bez Oprocentowania. Astrę kupisz już za 80% ceny, a Corsę zaledwie za 70%! Resztę zapłacisz dopiero za rok. Bez odsetek! Jeśli marzysz o większym samochodzie, nadarza się świetna okazja: rabat na Vectrę wynosi 6000 zł*. Więcej informacji uzyskasz od najbliższego dealera firmy Opel. Także możesz pominąć wizytę u konkurencji, jest przypuszczalnie znów w szoku.

*Rabat dotyczy ograniczonej liczby wybranych samochodów.

TOP AUTO — Autoryzowany Dealer OPLA

15-641 Białystok 13, Krupniki 25

tel.: (0-85) 661-68-02, 661-47-87

15-448 Białystok, ul. Żabia 20

tel.: (0-85) 652-19-28, 651-57-27

07-400 Ostrołęka, ul. Warszawska 36

tel.: (0-29) 760-38-28, 760-41-18

wkrótce w Łomży przy ul. Zjazd 15

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 8025-o

OPEL BANK S.A.

Szpital Wojewódzki w Łomży ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie dojazdów, dojazd pieszych i ukształtowanie terenu przy budynku Pawilonu Zakaźnego w Łomży, ul. M.C. Skłodowskiej 1.

Formularz zawierający istotne warunki zamówienia można odebrać osobiście lub za zaliczeniem pocztowym w budynku Szpitala Wojewódzkiego w Łomży ul. Piłsudskiego 11 budynek Hotel Pielęgniarek II piętro Sekcja Inwestycji i Remontów. Cena formularza wynosi 15,00 złotych.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w budynku Szpitala Wojewódzkiego w Łomży ul. Piłsudskiego 11 — budynek D II piętro, kancelaria pokój 235.

Koperta powinna być oznaczona „Oferta na wykonanie dróg — Pawilon Zakaźny”.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Cezary Frąckiewicz, tel. (0-86) 473-32-17, Jan Orłowski tel. (0-86) 473-32-14, fax (0-86) 218-48-10

W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający następujące warunki:

1. Określone w art. 22 ust. 2 Ustawy o Zamówieniach Publicznych (Dz.U. Nr 119 poz. 773 z 1998 roku).

2. Spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Termin składania ofert upływa dnia 2000.11.13 godz. 9.00

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego — Hotel Pielęgniarek w Łomży ul. Piłsudskiego 11 Sekcja Inwestycji i Remontów — w dniu 2000.11.13 godz. 9.30.

Termin realizacji zamówienia od 16.11.2000 do 20.12.2000.

fak. 8789



Od 40 lat kolekcjonuje wszystko co jest związane z piłką nożną...

Piłka w szufladzie

„Dziękujemy Panu za nadesłane ciekawe szkice sportowe. Jeśli Pan pozwoli, pozostawimy je do ewentualnego wykorzystania w wydawanych przez nas biuletynach i wydawnictwach. Niestety, nie jesteśmy w stanie wzbogacić Pańskiej kolekcji, zdobywanie autografów jest zajęciem absorbującym i czasochłonnym, o czym wiedzą kolekcjonerzy. Proponujemy, aby zwrócił się Pan z prośbą o podpisy do wybranych osób bezpośrednio. Życzymy Panu satysfakcji z osiągnięć polskich reprezentantów i dużo zdrowia”, napisał sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego Janusz Tatera. „Z ogromną przyjemnością zapoznałem się z Pańskim bardzo interesującym listem i zawartymi w nim ciekawymi spostrzeżeniami. Świadczą one, iż problemu piłki nożnej nie sprowadza Pan li tylko do samych wyników, a podobnie jak kierownictwo PZPN rozpatruje w szerokim kontekście uwarunkowań społeczno-ekonomicznych. (...) Serdecznie jednocześnie dziękuję za załączone szkice sportowe, znakomicie wzbogacone udanymi karykaturami czołowych postaci polskiego futbolu. Wykorzysta je z chęcią funkcjonujący zespół redakcyjny wydawanego przez PZPN periodyku. (...) Proszę przyjąć do swoich imponujących zbiorów kolekcjonerskich niedostępną w obiegu księgarskim publikację PZPN »Honorowi prezesi i członkowie 1926-1999«, napisał prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Michał Listkiewicz.

— Te dwa listy do dla mnie wielka satysfakcja; potwierdzenie, że moje hobby ma sens — mówi Henryk Tyborowski z Łomży.

Chciał studiować w akademii wychowania fizycznego, a potem

zostać dziennikarzem sportowym. Nie udało się. Technik weterynarii, pracownik Urzędu Gminy Piątka (sprawy obrony cywilnej) znalazł sposób na rekompensowanie nie spełnionego marzenia: od ponad 40 lat kolekcjonuje to, co związane jest z piłką nożną i dyscyplinami olimpijskimi. Na zbiór składają się fotografie, monografie klubów sportowych, wydawnictwa encyklopedyczne, proporzeczki, adresy, autografy, wycinki prasowe. Niestety, jak sam przyznaje, „uciekła” mu historia łomżyńskiej piłki nożnej.

Wszystko zaczęło się w chłopięczych latach od kibicowania na stadionie piłkarzom ŁKS-u, gdzie prowadził go ojciec, były zawodnik tego Klubu.

— Oczywiście, ja też grałem „w nogę”, a ponadto w drużynie siatkówki, reprezentacji szkoły — wspomina Henryk Tyborowski. — I nie wiadomo kiedy pojawiły się moje pierwsze eksponaty.

Uzupełniają je nie tylko dokumenty, ale także własne karykatury znanych ludzi sportu. Nawet sami sportretowani (między innymi Grzegorz Aleksandrowicz, pierwszy polski piłkarski sędzia międzynarodowy) przyznawali, że rysunki są bardzo udane.

Satysfakcji z hobby towarzyszy jednak pewna gorycz.

— Moje życie kiedyś się skończy, a ja nie mam kontynuatora — stwierdza Henryk Tyborowski. — Nie udało mi się wciągnąć w to ani syna, ani córek. Moja 7-letnia wnuczka Dominika ma zainteresowania muzyczne. Moim marzeniem jest nauczenie kogoś zbierania eksponatów, ich selekcji, opisywania itp. A może jednak ktoś taki się znajdzie?

(gab)

Białostockie Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa w Białymstoku

ul. Antoniuk Fabryczny 40/48

ogłasza

przetarg pisemny na sprzedaż lokali mieszkalnych zlokalizowanych w Łomży przy ul. Wesołej 117, położonych na działce nr 21242/11 wraz z ułamkowym udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu.

Lokal	Pow. użytkowa	Cena wywoławcza	Kwota wadium
Nr 6	36,88 m kw.	21.345,-	2.135,-
Nr 10	36,88 m kw.	21.123,-	2.112,-
Nr 13	74,07 m kw.	31.259,-	3.126,-
Nr 14	57,28 m kw.	22.447,-	2.245,-
Nr 15	74,07 m kw.	27.687,-	2.769,-

1. Księgę wieczystą KW Nr 41.984 prowadzi Sąd Rejonowy w Łomży.
2. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacać w kasie Zajązdu „Zacisze” w Łomży ul. Wesoła 117 z zaznaczeniem „wadium” najpóźniej do dnia 08.11.2000 r.
3. Koszty związane z zawarciem umowy kupna-sprzedaży ponosi kupujący.
4. Warunkiem zawarcia umowy kupna-sprzedaży lokalu mieszkalnego w formie aktu notarialnego jest wcześniejsza zapłata ceny uzyskanej w wyniku przeprowadzenia przetargu, nie później niż 14 dni od daty wyboru oferty.
5. Oferty pisemne należy składać w sekretariacie siedziby przedsiębiorstwa na adres: Białostockie Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa 15-741 Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 40/48 w zapieczętowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg” w terminie do dnia 09.11.2000 r.

Oferta winna zawierać:

1. Imię i nazwisko,
2. adres,
3. proponowaną cenę,
4. dowód wpłacenia wadium (ksero),
5. oświadczenie oferenta, że zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10.11.2000 r. o godz. 11.00 w Zajeździe „Zacisze” w Łomży, ul. Wesoła 117.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone po dokonaniu wyboru oferenta. Oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej. Wadium przepada również, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Prowadzący przetarg zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, prowadzenia dodatkowych negocjacji oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Bliższe informacje można uzyskać w zajeździe „Zacisze” w Łomży, ul. Wesoła 117, tel. (086) 216-30-92

fax 2730

Wędkarski Okaz 2000

Od 1 stycznia do 31 grudnia trwa nasz wielki konkurs na największe osiągnięcie wędkarskie roku 2000

Można zgłaszać udokumentowane okazy złowione w 18 kategoriach:

- | | | |
|------------|------------------|-----------------|
| — płoć | — lin | — klen |
| — brzana | — okoń | — boleń |
| — szczupak | — pstrąg | — karaś srebrny |
| — wzdręga | — jaź | — leszcz |
| — karp | — węgorz | — sandacz |
| — sum | — karaś złocisty | — lipień |

W konkursie może wziąć udział każdy wędkarz, będący członkiem PZW województwa podlaskiego lub innego okręgu PZW, który złowił zgłoszoną rybę na akwenach województwa podlaskiego. Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adresy: Zarząd Okręgu PZW, Łomża, ul. Senatorska 8, tel. (0-86) 216-39-00 lub „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7. Zgłoszenie powinno zawierać własne zdjęcie ze złowioną przez siebie rybą lub informację zawierającą dane: gatunek, wagę, długość, gdzie i na co została złowiona. Wskazane jest potwierdzenie połowu.

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach otrzymają: puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe (sprzęt wędkarski).

Rozstrzygnięcie, uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w lutym 2001 roku.

Organizatorami i sponsorami konkursu są: tygodnik „Kontakty”, Zarząd Okręgu PZW w Łomży, sklep „Wędkarz” w Łomży (skrzyżowanie Al. Legionów z ul. Sikorskiego).

Złowiłeś dużą rybę — pochwal się!

KONTAKTY • PZW w Łomży • sklep WĘDKARZ



Okoń pod Bronowem

W okolicach Bronowa, na Narwi, trafił się zupełnie przyzwoity okoń. Przy długości 100 cm, ważył 98 dkg! Nie muszę dodawać, jak smaczna to ryba...

Jarosław Sz...

PPUP POCZTA POLSKA DOP OLSZTYN

Rejonowy Urząd Poczty w Łomży

Plac Pocztowy 1, 18-400 Łomża

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

Remontu pomieszczeń zaplecza UP Grajewo 1

Remontu Urzędu Poczty w Ciechanowcu

Remontu pomieszczeń budynku prawej oficyny RUP Łomża

Pożądany termin zakończenia realizacji poszczególnych zamówień — do 31 grudnia 2000 r.

Wymogi wobec oferentów, treść oferty oraz warunki realizacji umowy i kryteria wyboru

najkorzystniejszej oferty są określone w „Szczegółowych Warunkach Zamówienia”, które

można otrzymać w siedzibie RUP Łomża Plac Pocztowy 1 (Seksja Remontów)

Termin złożenia ofert — do 09.11.2000 r., godzina 10.30

Termin otwarcia ofert — 09.11.2000 r., godz. 11.00

Do udzielenia informacji i kontaktów z oferentami upoważnieni są: Zbigniew Bronowicz i

Sławomir Daniszewski, tel. (0-86) 216-52-76 w godzinach 7.00–15.00

Fak/K-N

TERRAZYT



Czy znasz dobrze firmę TERRAZYT?

MIKOŁAJKOWY KONKURS Z NAGRODAMI!

Proponujemy Państwu konkurs - zabawę, w której wystarczy tylko odpowiedzieć na 10 pytań i wysłać na adres firmy

P.P.H. TERRAZYT- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210
zamieszczony poniżej kupon. Termin nadsyłania kuponów - 15. 11. 2000r. Z pośród osób, które nadeślą wypełniony kupon z poprawnymi odpowiedziami zostaną rozlosowane cenne nagrody. Losowanie nagród nastąpi 6 grudnia (MIKOŁAJKI)

A oto kupon:

1. Ile lat istnieje firma Terrazyt?.....
 2. Skąd się wywodzi nazwa firmy?.....
 3. Czy jest to firma:
☐ polska ☐ zagraniczna ☐ z kapitałem zagranicznym
 4. Co produkuje firma TERRAZYT? (proszę wymienić min. 5 produktów)
 5. Ile osób zatrudnia firma TERRAZYT? (można pomylić się o 50 osób)
 6. Które miejsce wśród producentów zajmuje firma TERRAZYT?
- na rynku regionalnym
 7. Jaki najważniejszy certyfikat posiada firma TERRAZYT?
 8. Proszę podać główne hasło reklamowe firmy TERRAZYT.
 9. Ile lat gwarancji na swoje produkty udziela firma TERRAZYT?.....
 10. Ilu Klientów w ciągu ostatnich 5 lat skorzystało z oferty firmy TERRAZYT? (można się pomylić o 10.000 osób)
- Życzymy trafnych odpowiedzi i przyjemnej zabawy!

Imię i nazwisko.....

Adres

Tel.....

HURTOWNIA RAJSTOP „MAT” s.c.

oferuje:

* rajstopy z lycry, bawełny * skarpety * bieliznę

Szeroki wybór — Ceny producenta

Al. Legionów 145A

tel. 2180-456

fak.8740



Tylko dwa dni!!! Kiermasz Odzieży!!!

Oferujemy bardzo duży wybór
płaszczki jesienno-zimowych,

damskich i męskich

z najnowszej kolekcji.

Ceny producenta,

wyjątkowo niskie.

Skorzystaj z okazji.

Kiermasz odbędzie się w Regionalnym

Ośrodku Kultury w Łomży

ul. Małachowskiego 1

w dniach 28 i 29 października 2000 r.

w godz. 10.00–17.00

fak. 8753

Spółdzielnia Rzemieśnicza
Rzemiosł Różnych
18-400 Łomża, ul. Jatkowa 5

o r g a n i z u j e
przetarg na
sprzedaż nieruchomości
zabudowanej w skład
której wchodzi:

— działka o pow. 201 m kw.,

— budynek 3-kondygnacyjny
biurowo-magazynowy o
pow. użytk. 450m kw.

CENA WYWOŁAWCZA

150 tys. zł

Oferty z podaniem ceny zakupu
należy składać w biurze
Spółdzielni w terminie do
02.11.2000.

Komisijne rozpatrzenie ofert

03.11.2000 godz. 10.00

Informacje pod tel. 216-42-38 lub

218-92-76 (wieczorem)

fak.8751

Okna z PVC

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża, tel./fax (0-86) 217-91-86

producent okien z PVC

System Kömmerling — numer 1 w Europie

Okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)

Gwarancja jakości

ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji



Zaprasza

fak. 8127-00

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe

BEST SPRZEDAŻ MONTAŻ



OKNA DRZWI

Drewno PCV Aluminium Parapety
RATY

Jesienna promocja!

wczasy gratis

obmiar, transport, wycena bezpłatnie

18-300 Zambrów, al. Woj. Polskiego 18/b

tel. (0-86) 271-68-94

fak. 8672

BP. Z nami do przodu.



zbierasz punkty

wybierasz nagrody

PARTNERSKA STACJA BP.

ŁOMŻA

al. Legionów 155

tel. (086) 216-89-97

fax (086) 218-67-10

Sklep

24 h

Auto myjnia

Petrochemia Płock S.A.

Bar

Kasa

STAGJA PALIW
KISIELNICA
TEL. (0-86) 219-15-89

BRZÓSKA
STACJA PALIW s.c.

OLEJ OPALOWY
"EKOTERM PLUS" NAJLEPSZY

- PALIWA
- GORĄCE POSILKI W BARZE
- PRZYJUTNE OTOCZENIE

fak. 75370



KONTAKTY

w wersji elektronicznej

REDAKCJA NAPISZ DO NAS PODRÓŻE PRENUMERATA

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

ZDARZENIA

FELIETON

ROZMAITOŚCI

SPORT

REKLAMA

POGODA

w Internecie
to dodatkowa, znakomita możliwość dla wszystkich,
którzy się w „Kontaktach” ogłaszają!

będą nas mogli czytać mieszkańcy
Ziemi Łomżyńskiej i całego Podlaskiego
rozsiłani po świecie!

Lanos

TAK WIELE ZA TAK NIEWIELE

LANOS 1,5 DOHC
bonifikata 7.500 zł



MATIZ
bonifikata 6.000 zł

Ilość samochodów w promocji ograniczona



POLMOZBYT ŁOMŻA

ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48

tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58

e-mail: pzbytloom@dcs.daewoo.com.pl

fak. 8775

Plannja

ORYGINALNA
SZWEDZKA
BLACHODACHÓWKI



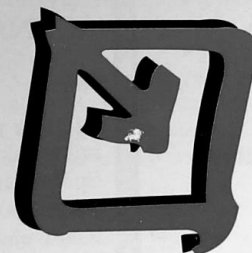
RAPID
7% taniej

POSIADA CERTYFIKAT
ISO 9001

NATYCHMIASTOWA DOSTAWA

Łomża - P.H.U. DOMAX, Al. Legionów 120, tel./fax (0-86) 219-93

Aktualna informacja o lokalnej dystrybucji naszych wyrobów - tel. (0-22) 814 1



FARMAL

Zapraszamy

do sklepów
firmowych
w Łomży

Al. Legionów 54
Sikorskiego 126b

fak. 8719

Ceresi

Henkel

BAUTECHNI

SPECJALISTYCZNE CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

ESKULAP

18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 82
tel./fax (0-86) 215-27-40

czynne: poniedziałek-piątek w godz. 7.00-18.00

- badania profilaktyczne pracowników
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- lekarze specjaliści
- zwolnienia lekarskie, recepty refundowane
- kontraktowe usługi stomatologiczne
- punkcje stawów, iniekcje okołostawowe i dostawowe
- EKG, spirometria, RR, badanie słuchu
- szczepienia ochronne
- iniekcje, również w domu pacjenta

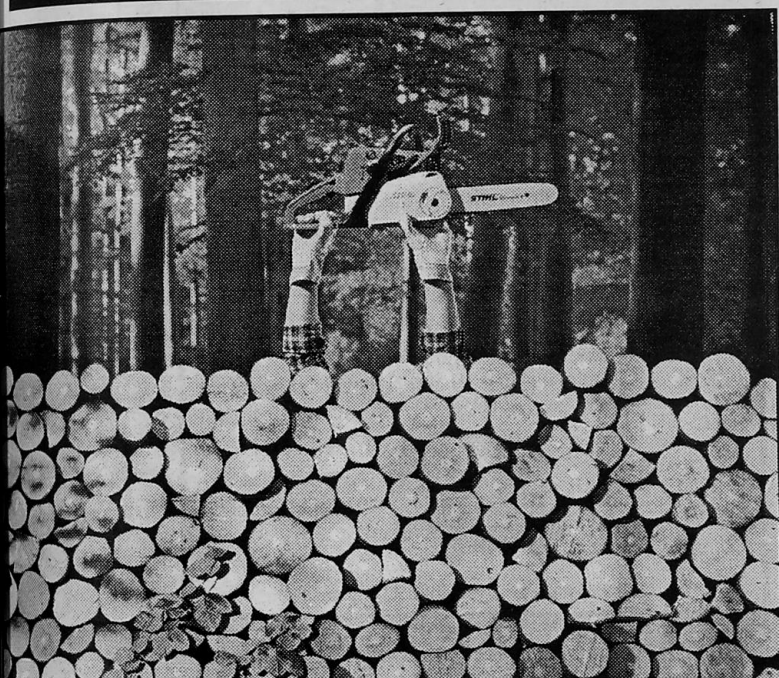
- nowo uruchomiona pracownia rentgenowska — zdjęcia klatki piersiowej, układu kostno-stawowego i inne
- opis zdjęć na życzenie pacjenta
- pracownia czynna 7.00-18.00
- badania laboratoryjne krwi, hematologiczne, biochemiczne, hormonalne tarczycy, płci
- pobieranie materiału także w domu chorego
- badania moczu, kału
- możliwość rejestracji telefonicznej

KONTAKTY

W prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Elku ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005 do 5 grudnia z realizacją od 1 stycznia 2001 roku.



Promocja pilarek!

STIHL – do każdej ilości drewna

- przy zakupie pilarek STIHL 023, 025, 026, 036, 044, 064

dodatkowy łańcuch, prowadnik z pilnikiem,

1 l. oleju STIHL 1:50 – GRATIS!

- ponadto przy zakupie pilarek 026, 036, 044, 064

siekiera STIHL – GRATIS!

Oferta ważna do 31.12.2000 r.

STIHL®

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 04 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 16 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego (PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 25 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

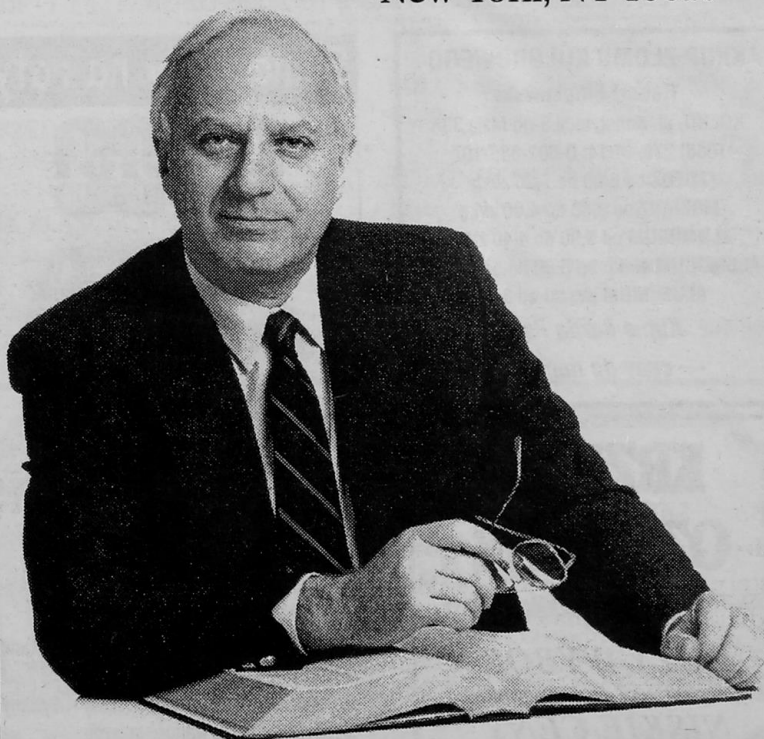
• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

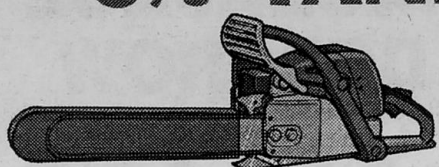
MASTOR

18-400 ŁOMŻA, ul. Woj. Polskiego 51
tel. (0-86) 216-07-00 lub 216-94-55

JESIENNE PROMOCJE
FARBY • LAKIERY
ELEKTRONARZĘDZIA „MAKITA”



PIŁY SPALINOWE „MAKITA”
5% TANIEJ



5%



KONTAKTY

Korzystaj z firm,
które ogłaszają się w tygodniku

WYŻSZA SZKOŁA AGROBIZNESU W ŁOMŻY
INFORMUJE O ROZPOCZĘCIU DZIAŁALNOŚCI

UNIwersytetu
TRZECIEGO
WIEKU
W ŁOMŻY

WSZYSTKICH CHĘTNYCH ZAPRASZAMY W DNIU 15
LISTOPADA DO BUDYNKU WYŻSZEJ SZKOŁY AGROBIZNESU W
ŁOMŻY UL. WOJSKA POLSKIEGO 161 O GODZ. 16.

INFORMACJE: TEL. (0-86) 216-94-97, 216-62-38

SKUP ŻŁOMU KOLOROWEGO

Robert Filipkowski

KOLNO, ul. Konstytucji 3-go Maja 33A
(086) 278-44-14; 0-602-886-107

MIEDŹ od 6,00 do 7,20 zł/kg

MOSIĄDZ od 3,80 do 4,00 zł/kg

ALUMINIUM od 3,90 do 4,40 zł/kg

ALUMINIUM elekt. od 5,00 do 5,50 zł/kg

ALUMINIUM puszki od 3,00

Kupię każdą ilość

— ceny do negocjacji

fak. 8334-0

KRZEWY OZDOBNIE



DUŻY WYBÓR

Krzewy od 3cm do 3m wysokości

NISKIE CENY

Z tym ogłoszeniem 12% TANIEJ

Szkołka Krzewów Ozdobnych

Wola Zambrowska 74a

18-301 Zambrów

0606 304304

Wystawiamy rachunki. Przy większych

ilościach udzielamy korzystnych rabatów.

fak. 8223-0

Samochody na raty

nnnn
kredyt
2000



Nie jesteśmy jedyni, ale:
NIKT NIE PROPONUJE NIŻSZEJ RATY!

Kredyt 2000 to:

- oprocentowanie od 6,7% do 8,9%
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
- możliwość wykupienia ubezpieczenia (AC OC NW) od 4% w PZU, gratis Zielona Karta
- W Kredycie 2000 można:
- uzyskać kredyt na samochód nowy i używany
- skredytować pełną wartość pojazdu
- uzyskać kredyt bez poręczycieli
- w trakcie spłaty kredytu zamienić samochód
- wcześniej spłacić kredyt bez odsetek

Internet: www.ptf.com.pl



Łomża, Al. Legionów 54/9
Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658

fak. 8539-0

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

... każdy z nami jeździć może
- o każdej porze - dzwoni:
96 21 lub 218 10 26

Nowo otwarta hurtownia

„KOMAX”

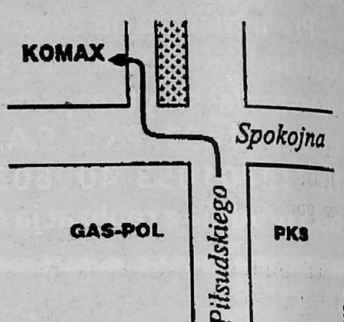
oferuje duży wybór glazury,
terakoty (polska, hiszpańska)
gresy, płytki elewacyjne,
tanie płytki do dołowni,
styropian, kostka brukowa.

Zapraszamy!

Łomża, ul. Spokojna 190A

tel. 218-03-78

(były zakład betonowy)



AUTO-FORUM

Łomża, al. J. Piłsudskiego 115

tel. (0-86) 219-04-41, fax 473-77-46

LUBLIN III

- opust na podwozie od 2.500 do 5.000 zł netto
- inne wersje z silnikiem EURO I
- taniej nawet o 10.500 zł netto
- OC gratis, AC, NW — 2,4%



ilość samochodów objętych promocją ograniczona

fak. 8525-00

SŁOWO JEST ULOTNE,
OGŁOSZENIE W GAZECIE
ŻYJE DZIEŃ
OGŁOSZENIE W TYGODNIKU
KONTAKTY
ŻYJE TYDZIEŃ!

ROK ZAŁOŻENIA
1997



KOMPUTERY - KASY FISKALNE

KUP KOMPUTER!

WCZASY GRATIS*!!!

*Regulamin u sprzedawcy

AKCESORIA - GRY - SERWIS

IST s.c.

Ul. Mazowiecka 6H, 18-404 Łomża

tel. (0-86) 219-08-41

fak. 77904



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

**SOCZEWKI KONTAKTOWE
I PŁYNY PIELĘGNACYJNE**

**BAUSCH
& LOMB**

Gabinet Okulistyczny
Al. Piłsudskiego 6 lok. 5
Tel. 0-502 353-592
0-606 418-089
codziennie po godz. 16.00

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0604-437-386; Dr n.med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0604-43-60-76.

f-8064-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, PAN-TOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

f-8064-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ry-szard Wagner, Łomża, Aleja Legio-nów 94, Tarczyca, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f-7887-o

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, (0-29) 764-50-64. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

f-8174-o

LABORATORIUM DIAGNOSTY-CZNE „ACER” Niepubliczny ZOZ, Łomża, Kazańska 2, tel. 218-07-85. Czynne: 7.30-10.00: szeroki zakres ba-dań, uprawnienia do świadczeń, na rzecz Kas Chorych.

f-8164-o

BARBARA DOMYŚLAWSKA — psy-chiatra, piątki od 13.30, Al. Piłsud-skiego 6/1, tel. (085) 6542-584.

f-8239-o

WSPOMAGANIE LECZENIA magne-tostymulacją — Viofor. Telefon: 0501-546-704.

f-8378-o

MOTORYZACJA

SPINTER 312 (1997); 220 tys.km, tel. 219-00-70, 218-04-65.

f-8584-o

MERCEDES C-220, diesel (1996) 107 tys.km, tel. 219-00-70, 218-04-65.

f-8584-oo

OGŁOSZENIA DROBNE

INTER AUTO S.C.

18-400 Łomża
Al. Legionów 60B
BEZPOŚREDNI IMPORTER AUT ZACHODNICH
formalności celne, własny transport
usługi blacharsko-lakiernicze

DAEWOO NUBIRA	1998	24.900 zł
MERCEDES E 230	1996	75.000 zł
PEUGEOT 406	1998	42.900 zł
VW PASSAT	1995	29.500 zł
DAEWOO NUBIRA 2,5TDI	1995	42.500 zł
VW T4	1998	43.900 zł
DAF 2,5TD	1994	23.900 zł
TOYOTA STARLET 1,3i	1998	24.900 zł
OPEL ASTRA II 2,0TDI	1998	48.000 zł
VW LT 40 2,4D	1994	32.000 zł
FORD TRANSIT 2,5D	1990	17.900 zł
DAEWOO LANOS 1,5	1998	21.700 zł
MERCEDES E300D	1994	52.000 zł
VW GOLF III 1.9TDI	1995	29.500 zł
VW GOLF IV 1.9TDI	1998	39.500 zł
FIAT UNO	1987	5.900 zł
RENAULT 19	1991	10.000 zł
OPEL ASTRA II 1.7TD	1998	39.000 zł
LANCIA DELTA 2.0	1994	23.900 zł
DAF 360	1991	55.000 zł
DAF 330	1991	55.000 zł

SZEROKA OFERTA AUT Z SILNIKIEM DIESLA
tel. (0-86) 215-05-19
tel. kom. 0-605 036-746
lub 0049 173 75 83 029

POLONEZ CARO 1.6 GLI (1995)
tel.2191-253.

f-8548-oo

BMW 524 TD (1990), 13.500 zł,
uszkodzony blok ABS, ES, AL, CZP,
szary metalik (086)218-44-61.

f-8603

ŻUK-PLANDEKA (1988); (086) 218-54-16.

f-8601

FELICIA COMBI (1997r); 2180-707;
2185-454

8680

POLONEZ ATU PLUS 1.6GSI
(1998), 215-35-10; 219-80-62

8663

ŻUK (1985r), tanio sprzedam, 216-56-33

8609

FORD TRANSIT, 0-602-807-219

8611

OKAZJA! SPRZEDAM Skoda Octavia
1.6 GLX 75KM, IX1998r, stan b. dob-
ry, I właściciel, serwisowana; OPEL
VECTRA 2 DTi, (029) 74-548-02,
0606 279 043. Ostrów Mazowiecka.

f-8613

PEUGEOT 106 (1996), 218-40-18.

f-8624

POLMOZBYT KOMIS

NUBIRA 1,6 SX 4 drz. 1997 22.500 zł

NUBIRA 1,6 SX 5 drz. 1997 24.500 zł

POLONEZ CARO 1993 5.400 zł

MATIZ (tuning) 1999 21.900 zł

POLONEZ 1998 14.700 zł

POLONEZ CARO 1994 5.900 zł

SUPEROKAZJA!

1 Lanos 1,5 1999 Cena 24.000
przebieg 3 tys. km

ul. Szosa do Mężenina 3
tel./fax (0-86) 219-80-03, 218-49-48;
tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax 218-45-58
e-mail: pzbyt@dc.dcs.daewoo.com.pl

OPEL ASTRA 1.4 (1995) I właściciel,
garażowany dom tel. 2187-369 po
15.00 lub 2199-830 do 19.00.

f-8627

SPRZEDAM TOYOTA Corolla (1994)
1.4 benzyna, tel. 2191-404, 0604 816
720.

f-8631

SPRZEDAM POLONEZ ATU (1996)
— 9400 zł, tel. (086) 218-18-88, 0605-
258-769.

f-8633

OPEL OMEGA 2 L (1994), pełne wy-
posażenie, 29 tys, 0602 189 606.

f-8637

SPRZEDAM 126p (1991), 2000.PL,
216-73-13.

f-8641

IVECO BLASZAK — sprzedam tanio,
tel. 216-96-12.

f-8643

RENAULT CHAMADE 1.9 TD
(1989), tel. 218-20-98.

f-8654

SPRZEDAM POLONEZ (1992) +
inst. gazowa, tel. 218-82-30, po 18.00.

f-8657

KADETT 1.4 (1991), 217-82-16.

f-8663

126p (1990), 0606 351 466.

8665

SPRZEDAM TICO (1998r), 219-00-
-99; 0-502-043-337

867

ŻUK BLASZAK (1991r), 5800zł, Star
200 asenizacyjny, wsp. kierow., skła-
dak (1997r); 17000zł, tel. 0-604-20-
22-56; 2189-637; 216-34-70

8668

NISSAN SUNNY (1991r), 2.0 Diesel,
tel. 218-47-59 po 20.00

8670

NISSAN PRIMERA 2.0 16V (1993r),
tel. 216-40-50

8670

POLONEZ ATU (1998); 14 tys. 218-
-29-85

8674

SPRZEDAM FIAT Ducato (1995r)
2.5diesel, (086)218-53-89

8678

SPRZEDAM POLONEZ (1995r) zie-
lony, zadbane, 2181-586

8679

OPEL VECTRA (1991r), 2180-707;
2180-916

8680

MERCEDES MB-100 (1995r), tel.
216-23-80

8681

OPEL KADETT combi (1991) 1.7D,
tel. 2188-638

8684

SPRZEDAM POLONEZ CARO
(1996r), 8,5 tys. zł, 218-58-50

8688

MERCEDES dostawczy MB-100D
(1989r); 218-30-88; 0-606-599-353

8690

GOLF (1988); ASTRA (1992r), 218-
-03-14

8691

CINQUECENTO 700 (1994r); 218-
-28-78

8694

KAWASAKI GPZ-500 (1991r), stan
dobry, tel. (086)218-78-34

8696

HYUNDAI PONY (1991r), 4730-349

8697

VENTO (1994r), 219-90-04

8698

VOLKSWAGEN T4 2.0 benzyna
(1992r) sprzedam — zamienię na
większy dostawczy, 0-604-163-267

8700

ŻUK SKRZYNIOWY (1988r),
(086)2185-241

8701

VECTRA (1994r) pełne wyposażenie,
0-603-94-35-72

8702

ŁADA SAMARA 1.5L (1991r), 473-
-83-59

8714

POLONEZ (1992) gaz, 218-48-78, po
16.00.

f-8720

POLONEZ CARO (X-1995), gaz, au-
toalarm, blokada (086) 214-03-00.

f-8721

SPRZEDAM CC 704 (1993), tel. 218-
-22-71.

f-8723

Łącząc się w smutku z
MARIĄ i MIECZYŚLAWEM BORAWSKIMI
po stracie bliskiej naszym sercom

Ich córki
DIANY

składamy pograżonym w żałobie Rodzicom
wyrazy głębokiego współczucia

Wiesława Czerniawska
Aneta Wałkuska

Mieczysław i Radosław Czerniawscy

fak. 8675



Wyrazy szczerzego współczucia i żalu
Kol. MARIANNIE JANKOWSKIEJ
z powodu śmierci
BRATA

składa

Kierownictwo i Pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy
w Łomży

fak. 8604

Do końca listopada wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdują się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów”: www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY



OPEL KADETT 1.6 (1990/97), 218-30-14.

f-8724

SKODA FELICIA 1.3 LXI (1997), tel. 2185-853.

f-8727

SPRZEDAM CARO 1.6 (1993) inst. gaz, alarm, tel. 0502 566 318.

f-8728

MAZDA 323 1500 (1987), 2190-830, kom. 0602-324-214.

f-8730

ŁADA 2107 (1986), 473-13-51.

f-8731

MERCEDES 190 E (1990), 0602 483 931,

f-8734

POLONEZ 1.6 (1987) w bardzo dobrym stanie, kol. kość słoniowa, 2167-831.

F-8738

RENAULT 1.6 D ciężarowy 580 kg + 5 osób (1992) zamiana, (086) 2183-317.

f-8742

PASSAT 1.8 combi (1991) 16 tys. zł; Golf 1,3 (1990) 12,5 tys. zł; Passat 1.8 20 V (1997); Nissan 2.0 (1997); Audi 80 B4 (1994), 25,5 tys. zł; Polo (1991) 1.0, 11,0 tys. zł; Audi A6 V6 (1998). Samochody z Niemiec, 0602-796-239, (086) 2160-849.

f-8739

126p (1988), 218-73-11.

f-8744

HUNDAI LANTRA — okazja, 216-93-98.

f-8746

POLONEZ (1988) gaz, 216-55-24.

f-8747

JELCZ Z PRZYCZEPĄ, Mercedes 307 podwójna kabina, cena do uzgodnienia, 0605-565-803.

f-8754

ŻUK (1988) izoterma, (086) 278-38-89.

f-8760-o

SPRZEDAM VW Polo (1996), 216-30-89.

f-8763

ŁADA SAMARA (1990), 4.500,-, (086) 278-63-61, wieczorem.

f-8764

NYSA (1989), tel. 219-25-81, po 18.00.

f-8768

SPRZEDAM ŁADA 2107 1,3 (1988), tel. 2187-426.

f-8773

OPEL VECTRA (1995), tel. 279-10-66.

f-8774

SPRZEDAM FIAT Uno 1,4, tel. (086) 219-98-89.

f-8779

SPRZEDAM FIAT 126p (1998), 218-69-89.

f-8788

VW PASSAT 1.9 TDi (1998); VW Passat 1.8 (1995); BMW 318 (XII-1992); Nissan Micra 1,3 (1996), tel. 2190-441, 0607-235-663.

f-8791

SILNIK MERCEDES 240 D, typ. 123, ocłony, tel. 218-42-78.

f-8797

GOLF III 1.8 (1993r) sprzedam lub zamienię, 0-604-231-589; (086) 218-66-22

8801

SPRZEDAM

ZNICZE
— PRODUKCJA
Piątnica, Sadowa 18
Tel. 219-14-53
NISKIE CENY!

fak.7941

ZBIORNIKI DO CHŁODZENIA mleka 500-5000 litrów, Myszyniec (029) 77-21-236.

f-6100-o

PANELE PODŁOGOWE prod. niemieckiej 15 wzorów od 25,90 zł oraz boazerijne. Rudka Skroda k. Nowogrodu, transport gratis tel. 0602-762-035.

f-8056-o

SPRZEDAM CHRYZANTEMY do hurtu, tel. (025) 6755-355.

f-7856-oo

MEBLE SKLEPOWE — nowe i używane, urządzenia chłodnicze, Ostrołęka, tel. (029) 760-40-61, 0604-261-483.

f-7270-o

SKLEP „CERAM” oferuje glazurę, terakotę hiszpańską, terakotę mrozo-odporną „KORZILIUS” oraz okna PCV, Łomża, Dworcowa 1, tel. 218-01-81; Suwałki, Putry 4, tel. 667-64-68.

f-7431-oo

SPADAJĄ LIŚCIE — spadają ceny. Gresy od 25,-, terakoty 19,-, glazura 17. Listwy PCV 4,-, dowóz gratis, raty „Glazura Królewska” Łomża, Al. Legionów 52 (PKS).

f-8072-o

KIOSK BEZ lokalizacji, 218-40-30.

f-8276-o

OTRĘBY PSZENNE z dowozem do klienta, tel. 215-76-77.

f-8112-oo

SPRZEDAM GARAŻ, 0604-876-166.

f-8446-oo

SPRZEDAŻ JAŁÓWEK hodowlanych, tel. (065) 572-42-97, (065) 571-03-73. — TANIO.

f-8466-o

SPRZEDAM GOSPODARSTWO w Konarzycach: budynki murowane, siedlisko 80 arów. Tel. (086) 2163-082.

f-8535-o

OKAZJA PROMOCYJNA wyprzedaż kotłów olejowych, ceny hurtowe, Łomża. 0605-621-551.

f-7963-oo

PIECE OPALANE DREWNIEM, Łomża (086) 2166-162.

f-7963-oo

SPRZEDAM GARAŻ, Mazowiecka 1, 0606-482-894, po 15.00.

f-8516-oo

DREWNO OPAŁOWE — brzoza, dąb. Dostawa, 216-00-10; 0608-412-919.

f-8517-o

ŚWIERKI SREBRNE, TUJE, tel. 219-13-91.

f-8508-oo

SPRZEDAM STARĄ bryczkę konną, tel. 216-07-34.

f-8594

PIEC OLEJOWY — nadmuchi, maszyny Textima, 47-031-21, po 19.00.

f-8607

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z oficyną, 218-31-29.

f-8608

OKAZJA! 0,5 ha w Jeziorku, teren zabudowy przemysłowej, dwie działki — 6 tys. zł, tel. (089) 527-73-95 w godz. 18.00-21.00.

f-8618

ROZTRZĄSACZ OBORNICA dwuosiowy, tel. (086) 270-13-34.

f-8623-o

SPRZEDAM RATLERKI, 2184-592.

F-8632

CIĄGNIK URSUS 912 (1987), tel. 219-60-92.

f-8645

2-MIESIĘCZNE Dobermanys sprzedam (086) 279-10-20.

f-8646

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ „Góral” do zbioru sianokiszonki i prasę Class — ciukarka, Dąbrowski Grzegorz, Rutki 28, gm. Wizna, (086) 472-05-04, po 20.00.

f-8653

SZCZENIĘTA Pekinńczyki 8-tygodniowe, Nowogrodzka 42.

f-8660

BECZKOWOZY, PRASY, wycinaki, sprzęt rolniczy, Piątnica Jedwieńska 25A, tel. (086) 2192-963 po 18.00 (086) 2191-287; 0601-615-242.

f-8664-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną i M-4 (086) 2181-951.

f-8677-o

ZNICZE — PRODUCENT, Łomża ul. Szeroka 22, 2164-732.

f-8683

SPRZEDAM ŚWIERKI SREBRNE, przepływowy podgrzewacz wody „Simens”, segment duży „Tur” mahoni, tel. 215-34-84.

f-8686

KURTKI SKÓRZANE, kozuchy, Stary Rynek 11 — sklep przeniesiony z Alei Legionów 45.

f-8640-o

RATLERKI, cena 200zł, TEL. 218-28-18

8689

SPRZEDAM GRZEJNIKI żeliwne używane, 216-32-27, po 16.00.

f-8695

PILNIE SPRZEDAM kiosk 218-46-10.

f-8715

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne 7 ha, w tym 1,5 ha siedlisko, Pniewo, tel. 2187-197, po 5.00.

f-8722

GARAŻ REYMONTA, 2188-340.

f-8733

LAS 2,5 ha, 0602-483-931.

f-8734

SPRZEDAM — WYPOŻYCZĘ suknię ślubną, 473-17-02.

f-8743

DOBRE PROSPERUJĄCY Zajazd — sprzedam. Możliwość rozbudowy (086) 216-73-04, po 18.00.

f-8749

WAGA, KASY, sejf, 2187-467.

f-8755

TAŚMOCIĄG DO obornika (086) 47-38-279.

f-8756

SPRZEDAM DOM, 216-32-86.

f-8757

ŁÓDŹ MOTOROWA z silnikiem Merkury 25 km z przyczepą, (086) 278-23-08.

f-8765

SPRZEDAM KANARKI, 2189-801.

f-8770

ODSPRZEDAM FUTRA z norek tanio, 0502-036-339.

f-8771

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 330 m2, tel. 2188-128.

f-8772

LAS, 5 ha tanio, Łazy gm. Szepietowo, tel. (089) 5240-182.

f-8786

DOJARKE BAŃKOWĄ Alfa — Laval, 4720-766.

f-8790

OLSYNE, 2172-213.

f-8799-o

CHŁODZIARKE 650L, 2,5-letnia, tel. (086) 4738-227

8802

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skorodowanych, 0601-617-279.

Glob.1320-o

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0604-846-202.

Glob.1320-o

LAS, PAPIERÓWKĘ (086) 476-92-47.

f-6939-o

OLCIE, TOPOLE, OSIKE (086) 4732-113.

f-7884-oo

AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze (085) 716-48-16.

f-6536-o

PADŁE BYDŁO, konie kupię, (029) 74-533-31.

f-8380-o

KUPIĘ AUTA po wypadku mocno lub lekko rozbite, 0608 881 753.

f-8588

ZŁOTO — skup, sprzedaż, 0-602-58-91-40; (086) 473-15-91

8666-o

KUPIĘ KOMPUTER UŻYWANY 0604-151-587.

f-8713

PALETY RÓŻNE także uszkodzone, 218-54-70, 0604-455-969.

f-8745-o

KUPIĘ PADNIĘTE bydło (086) 279-214.

f-8766-o

Do końca listopada wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdują się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów”: www.kontakty-tygodnik.com.pl



KONTAKTY

LOKALE

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, tel. 216-26-86. f-8655

SPRZEDAM M-5, I p. i garaż 2189-438. f-8656

WYNAJME, SPRZEDAM mieszkanie Kolno, (086) 218-48-37. f-8662

SPRZEDAM MIESZKANIE 56 m2, Sybiraków nowe, tel. 2183-329. f-8673

SPRZEDAM M-4, 218-71-71 po 18.00 8691-o

WYNAJME STANCJE dziewczyniec, 2187-312 8693

SPRZEDAM DOM, 216-30-89. f-8763

WYNAJME GARAŻ, tel. 216-95-28, po 19.00. f-8762

WYNAJME MIESZKANIE małżeństwu, tel. 216-95-28, po 19.00. f-8762

M-4 w Łomży sprzedam, IV piętro, 216-95-64. f-8704

SPRZEDAM DOM w centrum Łomży (220 m2 pow. użyt.) działka 7 ar. (086) 2198-920. f-8705

WYNAJME MIESZKANIE M-1, 2184-253. f-8708

GARAŻ, CENTRUM — wynajme, 216-92-93. f-8709

SPRZEDAM M-4, Łomża, 2188-449. f-8725

M-4 DO WYNAJĘCIA, 219-31-27. f-8726

SZUKAM LOKALU do wynajęcia w centrum Łomży, o pow. powyżej 100 m2, (022) 786-57-67. f-8735

LOKAL DO WYNAJĘCIA w centrum Łomży o pow. 120 m2; (022) 786-57-67. f-8735

DOM DO WYNAJĘCIA, Łomża (086) 216-28-27. f-8758

WYNAJME M-3 Łomża, (087) 42-36-244. f-8759

STANCJA ŁOMŻYCA, 218-72-80. f-8777

LOKAL (22 m.kw.) do wynajęcia, 219-13-20 f-8780

P.H.U. „IMPERIAL” Łomża, ul. Nowogrodzka 151 A ogłasza przetarg na budowę wiaty magazynowej w Łomży o pow. 144 m2 z jej materiału. Oferty przyjmowane będą do dnia 30.10.2000 r. Informacje pod tel. 2166-295. f-8729

SPRZEDAM BUDYNEK w Łomży: handel, usługi, mieszkanie 1200 m kw., stan surowy zamknięty, tel. (0-86) 218-61-58, 218-41-58. f-8782-o

Restauracja „PANORAMA” w Nowogrodzie zaprasza na dancing 28 października (sobota) wiadomość, tel. 217-55-54 fak. 8798

Napisy ozdobne
Ornamenty
na tablicach nagrobnych
Firma Kamieniarska
Łomża, Poznańska 156
tel. (086) 2 180801

POSZUKUJĘ MIESZKANIA do wynajęcia, 0601-072-878. f-8787

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN” — Łomża, Polowa 45, (086) 2166-226
OFERTA SPECJALNA: 48 m2, nowe. f-8792

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ dom z działalnością, 47-38-973. f-8793

SPRZEDAM M-4, tel. 4737-392. f-8796-o

SZUKAM DWUPOKOJOWE do wynajęcia, 219-91-08, od 8.00-20.00. f-8800

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania za czynsz, tel. 0-604-609-798. f-8803

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91; 0606 588 530. f-5281-o

USŁUGI KOPARKA „Ostrówek” wszelkiego rodzaju z samochodem, Łomża, 216-33-34; kom. 0601-942-052. f-5263-oo

PRZEWOZY: lotnisko, przysięgi, tel. (086) 2153-532. f-6637-o

ROBIN — przewóz osób do Włoch, wynajem busów, tel. (086) 2153-531. f-6637-o

KREDYTY GOTÓWKOWE Łomża, Al. Legionów 54/4, tel. (086) 219-04-45. Suwałki ul. Kościuszki 32, tel. (087) 565-15-89. f-8131-oo

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001. f-8129-o

VIDEOFILMOWANIE, 2180-955. f-8047-oo

TV-naprawa, 2188-291, 0603-385-370. f-8020-oo

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 219-03-33. f-8010-oo

CYKLINOWANIE, 2166-422. f-80077-oo

ŁOMŻA-HANNOWER. Wyjazd — niedziela rano. Powrót — piątek, (086) 216-98-64; 0049-173-45-17-975. f-8006-oo

MONTAŻ OKIEN, szpachlowanie, malowanie, płyta gipsowa, glazura, 0604-23-11-58, 0604-20-11-58. f-7977-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 473-83-29. f-7929-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, usługi koparka „Ostrówek”, 2160-625, 0602-828-318. f-7738-oo

VIDEOFILMOWANIE, tel. 0606-480-237; 0606 277 296. f-7366-oo

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07; 218-09-16. f-7208-oo

STUDNIE, 2184-866, 0602-868-891. f-8235-o

STUDNIE, 0608 142 328. f-8235-o

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie, malowanie, 0502-812-164, 216-63-56, po 19.00. f-8248-oo

ZATRUDNIĘ NA KRAWCOWĘ osobę z grupą inwalidzką, tel. 2165-828. f-8263-oo

MEDIAPRESS zatrudni na pół etatu pełnoletnich do pracy w domu. Stałe wynagrodzenie bez prowizji, 0606-85-20-65. f-8268-oo

RTV NAPRAWA, przestrajanie, 473-01-90. f-8256-o

NIEMCY, (086) 218-82-23, 0602-59-59-64. f-8545-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 219-14-53, 0606 126-646. f-8245-o

KOMINKI, 0605 660 801. f-8279-o

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, 216-29-22. f-8264-oo

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA konsultacje — „OPOKA”, 216-48-39. f-8294-o

GLAZURA, HYDRAULIKA ścianki działowe, tel. 0606 224 682. f-8384-o

KRYCIE DACHÓW, 218-58-93, po 19.00. f-8434-oo

BUSEM OSOBOWYM — kraj, 217-90-48. f-8447-o

RENOWACJA MEBLI wypoczynkowych, tel. 0604 314 048. f-8449-o

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 219-15-35. f-8459-oo

PRZEWOZY BUSEM 9-osob., 0602 110 161. f-8485-oo

Do końca listopada wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdują się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów”: www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY



USŁUGI CIESIELSKIE, tel. (086) 2170-871; 0607 392 765.

f-8500-oo

KRYCIE DACHÓW, 0602 425 120.
f-8569-oo

WESELA, tel. 216-37-06.

f-8581-oo

BIURO RACHUNKOWE, Łomża,
219-09-90.

f-8591-o

HANNOWER 218-13-70

8659

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
panele, glazura, 216-62-88

8605-o

UKŁADANIE GLAZURY, przeróbki
hydrauliczne, rachunki VAT, tel.
2184-752

8622

USŁUGI KOPARKA „Waryński” i
„Białorus”; 218-74-31

8636-oo

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE,
glazura, tel. 218-02-55

8658

WYNAJEM BUSA, (086) 218-13-70

8659

UKŁADANIE „POLBRUKU”, (0-86)
218-34-31

8661-o

LOTNISKO — zawiozę, odbiorę,
szybko tanio, tel. (086) 2186-313;
0-602-18-55-99

8676-o

USŁUGI TARTACZNE u klienta, tel.
(086) 476-81-46

8682-o

CENTRALE TELEFONICZNE, tele-
fony, faxy — instalowanie, naprawy,
konserwacje. „PROTON”, Łomża,
Harcerska 5, (086) 218-51-78

8685-o

TRANSPORT MERCEDESEM 1t,
218-30-88; 0-606-599-353

8690

WYKONYWANIE INSTALACJI wod.-
kan. i C.O. Wykańczanie wnętrz
szybko i solidnie, 473-81-68; 0502 116
679.

f-8706

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, ta-
pety, adaptacja poddaszy, 218-47-45;
0604-966-727.

f-8711-o

HANOWER i okolice w każdą nie-
dzielę, (086) 4736-250; 0602 289 479.

f-8713-o

POPROWADZĘ KSIĄŻKĘ przycho-
dów i rozchodów, 2186-884.

f-8717

REMONTY i WYKOŃCZENIA, 2189-
560; 0605 036 739.

f-8718

TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE: posa-
dзки, glazura, terakota, malowanie,
szpachlowanie, panele, 217-83-89,
219-33-73.

f-8736

USŁUGI KSIĘGOWE, VAT, ZUS,
VAT w rolnictwie, 2187-735.

f-8741-o

WYJAZDY DO NIEMIEC, 216-93-98;
0603-534-666.

f-8746-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE,
hydraulika, 4730-833, po 17.00.

f-8752

WOLNE MIEJSCE Hannover — Bre-
men — Hamburg, 2189-913, 218-47-
87, 0602-609-003.

f-8776

WYWÓZ GRUZU, 2160-625; 0602-
828-318.

f-8778

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
panele, tapety, 2160-625.

f-8778

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE,
remonty mieszkań, 4738-306.

f-8781

KOMPLEKSOWE REMONTY MIE-
SZKAŃ: szpachlowanie, malowanie,
glazura, układanie podłóg, parkiet,
panele, mozaika, cyklinowanie, lakie-
rowanie, 0502-286-430.

f-8773

TYNKI GIPSOWE MASZYNOWE,
(086) 2198-501; 0602-47-33-55; (086)
47-37-394; 0602-105-979.

f-8380

RENOWACJA MEBLI TAPICERO-
WANYCH, 0604-653-469.

f-8794

BELGIA, NIEMCY — soboty, niedzie-
le, poniedziałki, (085) 739-16-94.

f-8788-o

PRACA

BRYGADA, DACHY, elewacje soli-
dnie — szukam pracy, Kolno, (0-86)
278-47-35, 0-606-53-57-05.

f-8453-o

PRACA W DOMU na pełen lub pół
etatu zleci zdyscyplinowanym Finan-
cial Partners, wynagrodzenie od 840
zł, 0-605 673-022.

f-7837-oo

„AVON” COSMETICS — współpraca.
Zysk 23-35%, telefon 218-41-98, 0-603
947-063.

f-8181-oo

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych,
0604-695-168.

f-8067-oo

POSZUKUJE PRACY — młody, wy-
kształcenie średnie — technik-me-
chanik, prawo jazdy kat. A,B,C,T,
279-05-66.

f-8590

PRACA CHALUPNICZA. Sprawdzo-
na w całości na 100% — dostawa, od-
biór towaru. Materiał po otrzymaniu
znaczka za 7,20zł. „PROCTER”, skryt-
ka 16/A; 66-520 Dobiegniew

8616-o

DO HURTOWNI z samochodem za-
trudnię. Kontakt tel. poniedz. — pią-
tek w godz. 9.00 — 16.00; (029) 746-
82-88

8619

FIRMA FINANSOWO-BANKOWA za-
trudni Agentów Ubezpieczeniowych i
kandydatów na Agentów (umowa o
pracę), tel. (029) 764-63-23

8620

CHALUPNICTWO — odbiór (no-
we), 0-606-809-453. Bez kaucji

8621-o

HURTOWNIA ZATRUDNI młode,
dynamiczne osoby. Samochód będzie
dodatkowym atutem, 216-69-74.

f-8716

ZATRUDNIMY PRZEDSTAWICIELA
HANDLOWEGO. Wymagane: — wy-
kształcenie średnie, — prawo jazdy
kat. B, — uregulowany stosunek do
służby wojskowej, — doświadczenie w
handlu. „WIOMAR” s.c.; 2190-642

8750

DOGODNY SYSTEM zatrudnienia II,
III Filar (życie, majątek, komunika-
cja), 473-17-02

8743

TYNKARZ GIPSOWY — poszukuje
pracy, 0-608-803-031

8761

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI do dzie-
cka, tel. 219-25-81

8768

ZATRUDNIĘ GLAZURNIKÓW i ty-
nkarzy, 218-06-19

8769

DLA KIEROWNIKA — doświadcze-
nie w branży ubezpieczeniowej,
0-601-072-878

8787

AMBITNYM AGENTOM ubezpiecze-
niowym, 0-601-072-878

8787

FIRMA zatrudni przedstawiciela han-
dlowego, wykształcenie marketingo-
we lub budowlane, tel. 218-03-60.

f-8804

NAUKA

PRACE DYPLOMOWE — EKONO-
MIA, VE, 0-606 698-318.

f-8551-o

WYPRACOWANIA, 218-31-14.

f-8423-o

GIMNASTYKA KOREKCYJNA i pła-
wanie, Łomża, tel. 218-46-77.

f-8187-oo

FRANCUSKI PROFESJONALNIE
tel. 0606 484 107.

f-7976-oo

MATEMATYKA — KOREPETYCJE
(086) 2187-779; 0-601-59-59-08

8651

KOREPETYCJE Z ANGIELSKIEGO
TANIO, 218-68-05; 0501-543-900.

f-8703

KOMPUTEROPISANIE, 218-69-3
po 18.00 0607-235 696.

f-8707

CHEMIA, MATEMATYKA, FIZYKA
0603 514 389, 216-05-53.

f-8710

JĘZYK POLSKI, 0603-514-389, 218-
05-53.

f-8711

NIEMIECKI KOREPETYCJE
2186-884.

f-8712

KOREPETYCJE: informatyka, mate-
matyka, fizyka, niemiecki, 473-17-02

f-8713

NAUKA GRY na pianinie, 216-25-86

f-8714

ANGIELSKI — do matury, 218-
26.

f-8715

INNE

HOTEL „BARANOWSKI” Piątnica
catering, konferencje, bankiety, wes-
tela, dancing, Sylwester, (086) 216-
96; 215-25-00.

f-2419

USA WYCIECZKI (089) 572-30-07

f-8215-o

UNIEWAŻNIA SIĘ PLOMBOWNI
nr 20 RE Łomża.

f-8558

OKAZJA! Wyjazdy do USA dla wo-
stkich. Nawet trudne przypadki, sta-
pobyty dla osób kwalifikujących się
Tłumaczenia dokumentów itp. Tel.
0605-111-396.

f-8584

ZGUBIONO studencką Książeczkę
Zdrowia — Aneta Bobak
91913/96/MijM.

f-8611

STUDIO TATUAŻU — 0503-086-38

f-8771

WIECZÓR ANDRZEJKOWY
„Delfin”, 47-30-394.

f-8772

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW”
TAKTÓW” przez miesiąc znaj-
ją się w komputerowym banku
formacji Handlowo-Usługowej
tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

f-8773

Do końca listopada wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdują się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów”: www.kontakty-tygodnik.com.pl

Partner Handlowy Firmy **GERDA**

18-400 Łomża
Al. Legionów 105 (blaszak)
tel. (0-86) 219-81-16

Salon Wystawowy
w Łomży ul. Sikorskiego 126A

Okna z PCV o podwyższonej sztywności
Drzwi antywłamaniowe (**promocja!**)
Bramy garażowe (antywłamaniowe)

Dążymy do doskonałości

fak. 8628

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Urząd Gminy Turośl w trybie art. 15 ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. z 14 września 1998 roku Nr 119 poz. 773) ogłasza przetarg ograniczony na:

1) wymianę stolarki okiennej na PCV w Szkole Podstawowej w Ptakach (w ilości 52 sztuk)

Termin realizacji zamówienia do 30 listopada 2000 roku.

Uprawniony do kontaktów z oferentami — Wiesław Glęba i Kazimierz Gąs, tel. (0-86) 278-63-48.

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego pok. Nr 7 w godz. 10-15.30.

Termin składania ofert upływa dnia 06.11.2000 roku, godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 6.11.2000 roku, godz. 10.30 w siedzibie zamawiającego w sali narad.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Wymiana stolarki okiennej w Szkole Ptaki”.

W postępowaniu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych.

Kryteria wyboru oferty:

- 1) Cena 80%
- 2) Wiarygodność 20%

Wójt:
Zbigniew Stanisław Kamiński

fak. 8617

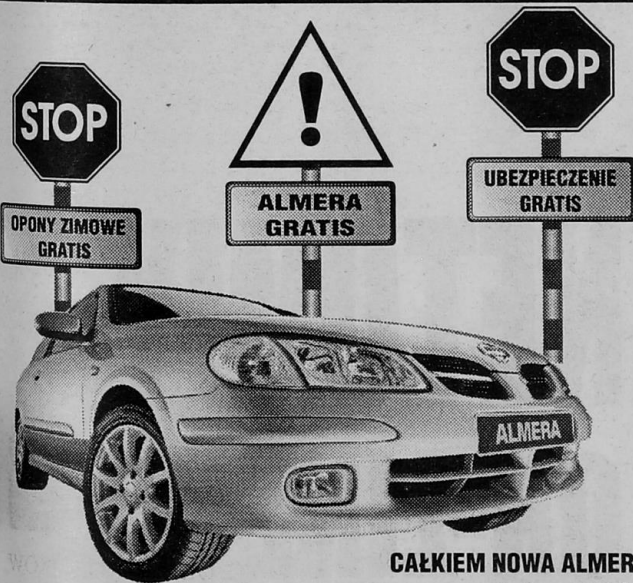
UWAGA!

Jeszcze w tym sezonie organizujemy kurs

PALACZ C.O. z egzaminem państwowym

Zapisy: Ośrodek Szkolenia Zawodowego
Łomża, ul. Długa 4
tel. 216-25-50

INFORMACJA HANDLOWO-USŁUGOWA 957



CAŁKIEM NOWA ALMERA
to teraz także:

pełny pakiet ubezpieczeń i opony zimowe gratis
oraz jeden z trzech pakietów wyposażenia dodatkowego w wyjątkowej cenie.

Jeśli dokładnie zapoznałeś się z tym ogłoszeniem,
możesz mieć teraz nawet za darmo...

zadzwoń najbliższego dealera, on zna szczegóły!

Salon-Serwis:

Włodzisław Wasilewski
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19
tel./fax (0-87) 621-41-31, 621-41-10

CAŁKIEM NOWA ALMERA
KLASĘ WYŻEJ.



Nieograniczone
możliwości

fak. 8595-0

CHRYZANTEMY

— ładne i tanie
po konkurencyjnych cenach

Kupisz w ZIELENI MIEJSKIEJ



Łomża, ul. Nowogrodzka 268
tel. (0-86) 216-22-53



fak. 8602

ROLNIKU

— CZAS MYŚLEĆ O PRZYSZŁOROCZNYCH ZBIORACH

Uprzejmie informujemy, iż z dniem 02 listopada 2000 r. Elsner Product Chłodnia Elk rozpoczyna podpisywanie umów kontraktacyjnych na sezon 2001. Kontrakcja dotyczy warzyw: marchew, seler, por, kalarepa, kalafior, brokuł, pasternak, burak czerwony oraz owoców: truskawka, porzeczki.

Chłodnia Elk ze swojej strony zapewnia:

- ✓ szkolenia w zakresie upraw i nawożenia
- ✓ zaopatrzenie w nasiona
- ✓ instruktaż uprawowy
- ✓ fachowe broszury

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny z Działem Surowcowym pod nr. telefonu (0-87) 621-15-04 lub (0-87) 621-55-81.

Kontrakcja trwa do 22 grudnia 2000 r.

Fak. 8614

OKNA PCV ALUMINIUM

BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

ALUSTIC

Zakład Produkcyjny:

18-421 Piatnica Górki Sypniewo 9
tel. (086) 219 18 86 tel/fax (086) 219 19 13

Biura Handlowe:

18-400 Łomża Al. Legionów 147D pok. 11
tel/fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74

18-400 Łomża ul. Bema 15 tel/fax (086) 218 28 53
18-500 Kolno ul. W.Polskiego 10 tel/fax (086) 278 46 06

fak. 8596-0

Nie znoś do domu byle czego
Kup **OKNA** z Jedwabnego

SONAROL

REHAU

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
w niemieckim systemie

Okno wizytówka
domu

POMIARY, DORADZTWO
I TRANSPORT GRATIS
PARAPETY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

Zakład Produkcyjny Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (0-86) 217-22-11, 217-23-00
Biuro Handlowe Łomża, Al. Piłsudskiego 48, tel. (0-86) 219-91-09

fak. 8598

KONTAKTY



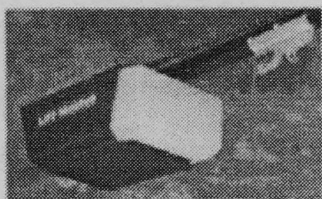
“Najnowsza oferta firmy TERRAZYT”

BRAMY GARAŻOWE

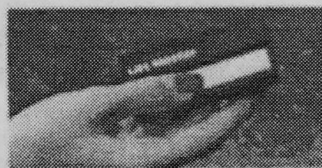
Polecamy Państwu segmentowe bramy garażowe na licencji USA do szerokiego zastosowania w budownictwie mieszkaniowym jednorodzinnym i wielorodzinnym. Bramy są bardzo trwałe, od zewnątrz posiadają powłokę z wykończeniem drewnopodobnym w kolorze białym i brązowym (na życzenie - dowolny kolor w celu dopasowania do elewacji. Mogą być w wersji ocieplanej i nieocieplanej.

Ceny bram garażowych należą do najniższych w Polsce.

Na segmentowe bramy garażowe udzielamy 30 miesięcznej gwarancji od dnia zakupu. Zapewniamy autoryzowany montaż. Dla odbiorców hurtowych oferujemy specjalne **RABATY**.



Otwieranie ręczne
lub automatyczne



Programowany pilot



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Zapraszamy Państwa do naszych Biur Handlowych

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37, 473-51-47, FAX 218-08-7
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604 221 092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601 152 027
ŁOMŻA, UL. RAGINISA 16, TEL. (086) 216-72-70, 0604 235 251
ŁOMŻA, TEL. (086) 216-07-03, 0601 924 881
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWO, UL. ELCKA 6, TEL./FAX 086/273-85-46
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH - SKŁAD FABRYCZNY
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

Za tydzień (w cyklu - “Najnowsza oferta firmy TERRAZYT”) - OKNA DREWNIANE



W kolejnych wydaniach - OKNA DREWNIANO - ALUMINIOWE, OKNA PCV, OKNA ALUMINIOWE, PARAPETY, FASADY.

SKLEP INTERNETOWY ON-LINE

www.unifactor.com

* BŁYSKAWICZNA DOSTAWA

* SUPER CENY



KONTAKTY